

# ROZDZIAŁ 5

1.08.2008

## Objawienie Jezusa Chrystusa, spisane przez apostoła Jana

-11-

**Został mi także dany pręt mierniczy**, podobny do laski; a anioł stanął, mówiąc: Podnieś się i zmierz Świątynię Boga, ołtarz i tych, co składają w niej hołd. A dziedziniec, który jest na zewnątrz Świątyni - wyrzuć poza oraz go nie mierz, bo został dany poganom (narodom spoza Izraela); więc będą poniewierać (także: deptać, nawiedzać) święte miasto przez czterdzieści dwa miesiące. I dam je dwóm moim świadkom, którzy przyodzieją się worami, i będą prorokować tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. Ci są dwoma oliwkami oraz dwoma podstawkami do lamp, co stoją przed obliczem Pana ziemi. A jeśli ktoś chciałby im zaszkodzić - to ogień wychodzi z ich ust oraz pochłania ich wrogów; więc jeśli ktoś zechciał im zaszkodzić – tak, ten musi zostać zabity. Ci mają moc zamknąć niebo, aby deszcz nie zraszał ich dni prorokowania. Mają moc względem wód, by je zamieniać w krew, i ilekroć by chcieli - ugodzić ziemię każdym ciosem. A gdy zakończą swoje świadectwo - bestia, która wychodzi ze świata podziemnego, wywoła z nimi bitwę, zwycięży ich i ich zabije. A ich zwłoki będą na placu (także: szerokim pasie) wielkiego miasta, które duchowo nazywa się Sodomą i Egipsem; gdzie też ich Pan został ukrzyżowany. A ci z ludów, plemion, języków i narodów widzą ich zwłoki przez trzy i pół dnia, ale ich zwłok nie pozwalają włożyć do grobowca. Także mieszkający na ziemi dzięki nim się cieszą, są rozweseleni, oraz będą sobie nawzajem przysyłać dary, ponieważ ci dwaj prorocy znękali tych, co zamieszkują na ziemi. A po trzech i pół dniach wszedł w nich od Boga duch życia oraz stanęli na swych nogach; więc na tych, co ich widzieli, padł wielki strach. Usłyszeli też wielki głos z Nieba, który im mówił: Wstąpcie tu. Więc w obłoku wstąpili do Nieba, a ich wrogowie oglądali tylko samych siebie. I w tej godzinie stało się wielkie trzęsienie, zatem dziesiąta część miasta upadła; w trzęsieniu zostało zabitych siedem tysięcy osób spośród ludzi, a pozostali stali się przestraszeni oraz oddali chwałę Bogu Nieba.

Odeszło drugie biada; a oto szybko przychodzi trzecie biada.

Zatem zatrąbił siódmy anioł. A w Niebie pojawiły się wielkie głosy, mówiące: Dokonało się królowanie nad światem naszego Pana i Jego Chrystusa, zatem będzie królował na wieki wieków. Także dwudziestu czterech starszych, co siedzą na swoich

tronach przed obliczem Boga, upadło na swoje twarze i pokłonili się Bogu, mówiąc: Dziękujemy Ci, Panie Boże, Wszechwładco, który jesteś, który byłeś i który masz przyjść, że ująłeś swą wielką moc oraz zapanowałaś. Więc narody się rozgniewały oraz nadszedł Twój gniew, i czas umarłych, aby zostali osądzeni. Abyś dał też nagrodę swoim sługom, prorokom, świętym oraz tym, co się boją Twojego Imienia - małym i wielkim - i abyś zgładził tych, którzy niszczą ziemię. Także została otwarta Świątynia Boga w Niebie, a w Jego Świątyni została ukazana Skrzynia (także: Arka) Jego Przymierza. Pojawiły się również błyskawice, głosy, grzmoty, trzęsienie i wielkie gradobicie (Objawienie 11).

W rozdziale 11-tym opisana jest cała, a jednak inna „frazja” – pierwsze 3,5 roku z 7 lat Wielkiego Ucisku. Będą to już rządy jednego człowieka – antychrysta, a w Israelu, na górze Moria, stanie Świątynia.

Świątynia Jerozolimska nie przypomina w wyglądzie żadnej ze świątyń narodów (Link: [Przetłumaczona wersja strony http://www.templeinstitute.org/main.htm](http://www.templeinstitute.org/main.htm)). W uproszczeniu przypomnę, że składa się ona z Przybytku (budynku centralnego) podzielonego na 3 części: Przedśionek, Święte i Najświętsze; do których mają wstęp tylko kapłani; zaś do Najświętszego, gdzie stała Skrzynia (Arka) Świadectwa – jedynie arcykapłan i to raz w roku, w Jom Kippur, czyli Dzień Pojednania. Przed Przybytkiem stała Umywalnia (Morze) oraz Ołtarz (Ofiarnica), gdzie składano Bogu ofiary (najczęściej czyste, domowe zwierzęta). Całość okalały dziedzińce: Wewnętrzny, podzielony na dwie części – dla mężczyzn (gdzie stał Przybytek, Morze i Ofiarnica) i dla kobiet; oraz dziedziniec zewnętrzny, przeznaczony dla pogan (narodów). To właśnie ten dziedziniec będzie deptany przez turystów przez czterdzieści dwa miesiące, czyli pierwsze 3,5 roku.

Napisano: *Zaś sednem tego, co jest mówione będzie to, że mamy Arcykapłana, który usiadł w niebiosach na prawicy tronu Majestatu; będąc publicznym sługą świętych oraz prawdziwego Przybytku, który zbudował Pan - nie człowiek. Gdyż każdy arcykapłan jest ustanowiony do przynoszenia darów, a także ofiar; stąd było konieczne, aby i ten miał coś do ofiarowania. Więc gdyby żył na ziemi, nawet by nie był kapłanem, bo według Prawa Mojżesza byli kapłani, co przynosili dary. Oni służą wzorcowi oraz cieniowi spraw niebiańskich. Podobnie jak Mojżesz, który gdy zamierzał wykonać Przybytek, otrzymał ostrzeżenie: *Uważaj - mówi - abyś wszystko uczynił według wzoru pokazanego ci na tej górze* (Hebrajczyków 8,1-5; NBG).*

Podnieś się i zmierz Świątynię Boga, ołtarz i tych, co składają w niej hołd. A dziedziniec, który jest na zewnątrz Świątyni - wyrzuć poza oraz go nie mierz, bo został dany poganom (narodom spoza Israela); więc będą poniewierać (także: deptać, nawiedzać) święte miasto przez czterdzieści dwa miesiące.

Otóż Jan znajduje się w niebiosach, gdzie istnieje Świątynia Niebiańska i o żadnym, „fizycznym” pomiarze nie ma mowy; ani budowli, ani tym bardziej osób, które składają hołd. Chodzi więc o wymiar duchowy – potęgę, majestat, niezniszczalność; tak budowli niebiańskiej, jak i ludzi, którzy w niej przebywają. Nawet słowo

*Jeruzalaim* ma w języku hebrajskim podwójne znaczenie. Obrazuje miasto ziemskie, lecz także i niebiańskie. *Zaś Hagar jest górą Synaj w Arabii, a odpowiada teraźniejszej Jerozolimie, bo jest w niewoli z jej dziećmi. Zaś Jerozolima w górze jest wolna; ta, która jest matką wszystkich nas (Galacjan 4,25-26; NBG).*

Powróćmy do ziemskiej Świątyni, ponieważ to, co się wokół niej dzieje, jest również odbiciem spraw niebiańskich.

Wiele z rzeczy potrzebnych do odbudowy oraz niezbędnych do uruchomienia służby świątynnej zostało już przygotowanych; reszta jest w toku (np.: przystąpiono do szycie szat dla kapłanów oraz Lewitów; co duchowo może oznaczać – odziewanie płaszczem sprawiedliwości z Boga wielu z uczniów Pana Jezusa). Aby jednak wznowiono służbę, potrzebna była czerwona jałówka, której popiół wchodzi w skład wody do rytualnych obmywań. I to się też dokonało. W Izraelu, w 1997 roku urodziła się w pełni czerwona jałówka. Taki fakt nie miał ponoć miejsca od 2300 lat, a więc od czasów, kiedy stała tzw. „druga” Świątynia. *Kiedy w 1997 roku przy pomocy protestanckich ranczerów udało się wyhodować w Izraelu pierwszą czerwoną jałówkę, analitycy polityki bliskowschodniej potraktowali informacje serwisów prasowych z przymrużeniem oka, jako niegroźny dowcip ortodoksyjnych Żydów. Jedynie przerażony Dawid Land, publikujący w lewicowym dzienniku izraelskim „Ha’aretz” oznajmiał światu, że to zapowiedź apokaliptycznego konfliktu, który może „pogrążyć cały region w ogniu”, oraz że jałówka to „bomba na czterech nogach”!*

Nie trzeba mieć zbyt wyobraźni, by sobie uzmysłowić, co też się będzie działo. W dobie globalnej telewizji, pod okiem wielu kamer, Żydzi zaczną zabijać zwierzęta i ich części spalać na ołtarzu. Z apetytem zjadłem na obiad kotlet, jak pewnie i wielu czytelników; lecz czym innym jest mięso na talerzu, a czym innym widok zarzynanych byków, czy owiec, bez odpowiedniej „kurtyny”. Co też ci Żydzi wyprawiają! - zakrzyknie zgodnie świat; natomiast obrazy z telewizji umocnią tylko niechęć, jaką darzy się naród wybrany.

I jakby tego było mało, Bóg da ogromną siłę dwójce „zwyčajnych dziadów”. *I dam Jerozolimę dwóm moim świadkom, którzy przyodzieją się worami, i będą prorokować tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni*, czyli znowu pierwsze 3,5 roku. Kim oni są? Nie wiadomo. Będzie ich dwóch, zgodnie z Prawem, bowiem... *w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe (Jan 8,17; NBG).* Wskazuje się na powrót Chanocha i Eliasza, którzy wcześniej zostali porwani do niebios – ale to nic pewnego. Więc z jednej strony: Nina Ricci, Laura Guidi, trendy i style; nadto purpura, złoto, perły oraz szlachetne kamienie – a z drugiej „dziady w worach”, którzy wzywają świat do skruchy oraz wieszczą powszechne zniszczenie. *Zaś ogień wychodzi z ich ust, a tym ogniem jest Słowo Boga, które ratuje, bądź niszczy. Wielce zaiste wystąpił przeciwko mnie dom Izraelski i dom Judzki, mówi Pan. Zadali kłamstwo Panu, i rzekli: Nie tak, nie przyjdzie na nas nic złego, a miecza i głodu nie doznamy. A ci prorocy pominą z wiatrem, bo żadnego słowa Bożego u nich nie ma; i owszem tak się im samym stanie. Dlatego tak mówi Pan, Bóg zastępów: Ponieważ to*

mówiliście, oto Ja kładę słowa moje w usta twoje za ogień, a lud ten za drwa, więc ich pożre (Jeremiasz 5,11-14; BG).

Nic więc dziwnego, że szatan nie będzie mógł na to patrzeć. A gdy zakończą swoje świadectwo - bestia, która wychodzi ze świata podziemnego, wywoła z nimi bitwę, zwycięży ich i ich zabije. A ich zwłoki będą na placu (także: szerokim pasie) wielkiego miasta, które duchowo nazywa się Sodomą i Egipsem; gdzie też ich Pan został ukrzyżowany. Co to za plac? Jaką ma wielkość? Gdzie on jest? Tym placem jest cały świat, poza Jerozolimą. (Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że Pan Jezus Chrystus został ukrzyżowany poza murami Jerozolimy). Już dziś mówimy o ziemi – jedna wioska! Za chwilę wgram ten tekst do Internetu i w tym momencie może go już czytać mieszkaniec Amazonii, czy polarnik na Antarktydzie. Jeśli dodać do tego GPS (satelitarną kontrolę pojazdów), tanie linie lotnicze, układ z Szengen i postęp w bankowości – nikt nie może zaprzeczyć, że ziemia staje się jednym miastem. Brakuje tylko czipów, no i potrzeba „silnej ręki”. Ale to kwestia „godzin”. Patrzmy na wszystko z głową. Te dwa żydowskie „dziady w worach” nie zamącają „pokoju i bezpieczeństwa”!

Odeszło drugie biada; a oto szybko przychodzi trzecie biada. Trzecim biada nazwane jest objęcie władzy nad światem przez Boga. **Dokonało się królowanie nad światem naszego Pana i Jego Chrystusa, zatem będzie królował na wieki wieków.** Dotychczas, w okresie 6000 lat upadku, rządy nad światem sprawował uzurpator – szatan. O efektach jego poczynań mówi historia powszechna. Lecz mimo poniewierki i wojen, masowych rzezi, obłudy i upodlenia bliźnich – to jest nasz świat, mówimy, nie tęskniąc za Miłością, ani za sprawiedliwością. I to się właśnie zmienia. Przychodzi inny świat. Odtąd będzie panował Bóg. A dla tych, co go nie chcieli, nadciąga trzecie biada. **Co więcej, tych moich wrogów, którzy nie chcą mojego panowania nad nimi, przyprowadźcie tutaj oraz przede mną ich zabijcie (Łukasz 19,27; NBG).** Bo... **oto nadszedł Twój gniew, i czas umarłych, aby zostali osądzeni.**

Także została otwarta Świątynia Boga w Niebie, a w Jego Świątyni została ukazana Skrzynia (także: Arka) Jego Przymierza. Jak wiadomo, Skrzynia Świadectwa w której przechowywano: Kamienne Tablice Dekalogu (skropione przez Mojżesza krwią); łaskę Ahrona, która zakwitła na pustym, oraz mannę, jaką karmił się lud Izraela podczas wędrówki po pustyni - zaginęła w roku 587 przed Chrystusem, kiedy Bóg wylał Swoją gniew na Izraela, dopuścił do zburzenia Jerozolimy i oddał ich w niewolę, wpierw assyryjską (Królestwo Izraela), a potem babilońską (Królestwo Judy). Po odbudowie „drugiej” Świątyni, miejsce Najświętsze stało puste. A gdzie się podziała Arka? Tego doprawdy nikt nie wie; chociaż niektórzy Żydzi twierdzą, że wiedzą, gdzie jest ukryta. Ale nas winno zastanowić pytanie – dlaczego tak się stało? A stało się tak dlatego, ponieważ wtargnęło bałwochwalstwo. Zresztą nikt z Izraela nie utrzymał się w sprawiedliwości w myśl czynków Prawa Mojżesza; ani wtedy, ani tym bardziej teraz. Zresztą Tora (co znaczy: Nauka) spełniała inny cel. Miała wskazać na ogrom upadku i swoistą niemoc człowieka, a w konsekwencji na łaskę (prośbę o miłosierdzie) i na Jezusa Chrystusa. Większość narodu żydowskiego, niestety, tej

nauki nie wyciągnęła. I dlatego zostanie wtrącona w Wielki Ucisk, zwany także Uciskiem Jakóba. Ale Niebiańska Arka, tak którą zobaczył Jan, wskazuje na coś większego – będzie nim niezmiennosc Słowa, wierność Boga i stałość zawartego Przymierza. Bowiem Bóg pozostanie wiernym Sobie, więc wielu, wielu Israelitom odpuści, w wielki i ten właściwy Jom Kippur. Lecz zanim to nastąpi... [Pojawiają się również błyskawice, głozy, grzmoty, trzęsienie i wielkie gradobicie.](#)

**5.08.2008**

**Objawienie Jezusa Chrystusa,  
spisane przez apostoła Jana**

-12-

**A**na (także: w) niebie ukazał się wielki znak - odziana słońcem kobieta, a księżyc pod jej stopami; zaś na jej głowie wieniec chwały z dwunastu gwiazd. A mając w łonie (także: będąc brzemienną) i rodząc w bólach, męczy się, i krzyczy, by urodzić. Na niebie został też ukazany drugi znak - oto wielki ognisty smok, który ma siedem głów i dziesięć rogów, a na jego głowach siedem diademów. Zaś jego ogon ciągnie trzecią część gwiazd Nieba, i zrzucił je na ziemię. A smok stanął przed kobietą, co miała urodzić, aby kiedy urodzi, pożreć jej dziecko. I urodziła dziecko (także: syna), istotę płci męskiej (dosłownie: męskiego), który ma prowadzić (także: paść, kierować) wszystkie narody za pomocą żelaznej laski. Więc jej dziecko zostało porwane do Boga, przed Jego tron. A kobieta uciekła na pustkowie, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga, aby ją tam żywili tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni.

I stała się wojna w Niebie; Michał i jego aniołowie stoczyli bitwę ze smokiem. Więc zaczął walczyć smok i jego aniołowie. Lecz nie miał mocy; a oprócz tego nie zostało znalezione ich miejsce w Niebie.

Więc został wyrzucony wielki smok, starodawny wąż, zwany oszczerzym i szatanem, który zwodzi cały zamieszkały świat (gr.: *oikoumenee*). Zrzucony został na ziemię, a razem z nim zostali zrzucony jego aniołowie. Usłyszałem też w Niebie wielki głos, który mówił: Teraz dokonano się wyzwolenie, potęga i panowanie naszego Boga i władza Jego Chrystusa, gdyż został wyrzucony oskarżyciel naszych braci, który ich oskarżał dniem i nocą przed obliczem naszego Boga. A oni go zwyciężyli przez krew Baranka oraz przez słowo ich świadectwa, i nie umiłowali swojego życia aż do śmierci. Dlatego cieszcie się niebiosa i wy, co w nich mieszkacie. Ale biada tym, co

przebywają na ziemi i morzu, gdyż zstąpił do was ten oszczerczy; a ma wielki gniew, bo wie, że posiada mało czasu.

A gdy smok ujrzał, że został zrzucony na ziemię - pogonił (także: zaczął oskarżać) kobietę, która urodziła istotę płci męskiej. Więc kobiecie zostały dane dwa skrzydła wielkiego orła, aby leciała na pustkowiu, na jej miejsce, gdyż jest tam karmiona przez czas, czasy i połowę czasu, z dala od oblicza węża. Zaś wąż wyrzucił za kobietą wodę ze swego pyska, prawie jak rzekę, by ją uczynić niesioną prądem rzeki. Lecz kobiecie przyszła z pomocą ziemia (także: Ziemia Święta). Ziemia otworzyła swe usta oraz wchłonęła rzekę, którą smok wyrzucił z jego pyska. Zatem smok rozgniewał się na kobietę i odszedł, by uczynić wojnę z tymi, co pozostają z jej nasienia (także: pochodzenia, potomstwa) - strzegą (także: przestrzegają, stosują, zachowują) przykazań Boga oraz mają świadectwo Jezusa Chrystusa. I zostałem postawiony na piasku morza (Objawienie 12; NBG).

Kolejne „intermedium” i to o podwójnym znaczeniu. A na (także: w) niebie ukazał się wielki znak - odziana słońcem kobieta, a księżyc pod jej stopami; zaś na jej głowie wieniec chwały z dwunastu gwiazd. A mając w łonie (także: będąc brzemienną) i rodząc w bólach, męczy się, i krzyczy, by urodzić. Kobieta jest symbolem Izraela według ciała. Wskazuje na to jej opis... Wy jesteście światłem świata (Mateusz 5,14; NBG); A teraz stoję sądzony z powodu nadziei obietnicy, która pojawiła się przodkom od Boga, i ku której ma nadzieję dojść nasze dwanaście pokoleń, w zapale służąc Bogu dniem i nocą (Dokonania 12,6-7; NBG). Owa kobieta jest brzemienna... Wy oddajecie cześć Temu, którego nie znacie; my oddajemy cześć Temu, którego znamy; ponieważ zbawienie jest od (także: pośród, z powodu) Żydów (Jan 4,22; NBG)... więc męczy się i krzyczy, by urodzić. Kto jest tym spodziewanym dzieckiem? Na pewno Pan Jezus Chrystus i to w podwójnym znaczeniu – jako Syn Człowieka i Jego dopełnienie – Ciało Jezusa Chrystusa, a więc Oblubienica Baranka. Bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus głową Zgromadzenia Wybranych. On też jest zbawicielem ciała (chodzi o duchowe ciało Chrystusa; Efezjan 5,23; NBG).

Na niebie został też ukazany drugi znak - oto wielki ognisty smok, który ma siedem głów i dziesięć rogów, a na jego głowach siedem diademów. Tym smokiem może być tylko szatan, jeden z najpotężniejszych aniołów, który upadł i stał się przeciwnikiem Boga. Smok ma 7 głów symbolizujących 7000 lat odstępstwa (przed nastaniem Królestwa Boga), a na nich diademy „chwały”. Cóż... taka jest rzeczywistość. Natomiast 10 rogów symbolizuje 10 królów (prezydentów), którzy wydadzą antychrysta (czyli wcielonego szatana), zgodnie z widzeniem Daniela. A dziesięć rogów to znaczy, że z owego królestwa powstanie dziesięciu królów; a po nich powstanie pośledni, który będzie różny od pierwszych, i trzech królów poniżej. A będzie mówić słowa przeciw Najwyższemu, i święte najwyższych miejsc zetrze; nadto będzie zamyślał, aby odmienić czasy i prawa, gdyż będą wydane w jego ręce aż do czasu (1) i czasów (2), i pół czasu (czyli 3,5 lat; Daniela 7,24-25; BG).

Zaś jego ogon ciągnie trzecią część gwiazd Nieba, i zrzucił je na ziemię. Gwiazdami Nieba nazwani są aniołowie, którzy upadli wraz z szatanem. Jak widzimy, była ich 1/3. A czemu reszta ocalała? Bóg, z Swojej łaski i Miłości, musiał też powstrzymać od upadku i 2/3 bytów anielskich. Stanowczo zaświadczam przed Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem oraz wybranymi (!) aniołami... (1 Tymoteusza 5,21; NBG). Odtąd upadłe „gwiazdy Nieba” nazywane są demonami.

A smok stanął przed kobietą, co miała urodzić, aby kiedy urodzi, pożreć jej dziecko. I urodziła dziecko (także: syna), istotę płci męskiej (dosłownie: męskiego), który ma prowadzić (także: paść, kierować) wszystkie narody za pomocą żelaznej laski. Więc jej dziecko zostało porwane do Boga, przed Jego tron. To właśnie Pan Jezus Chrystus będzie prowadził narody za pomocą żelaznej laski. Oczywiście w okresie Tysiąclecia. Zażądaj ode mnie, a dam w twoje dziedzictwo ludy i na twoją własność granice ziemi. Roztrącisz je berłem (także: laską) żelaznym, skruszysz je jak naczynia garncarskie (Psalm 2,8-9; NBG). Lecz Jezus będzie sprawował tę władzę razem z Oblubienicą. A temu, kto zwycięża i aż do końca pilnuje moich czynów - dam władzę na narodami. I będzie je prowadził za pomocą żelaznej laski, podobnie jak są kruszone naczynia z gliny; w sposób jaki i ja otrzymałem od mego Ojca (Objawienie 2,26-27; NBG). Bowiem jak mąż z żoną są ku jednemu i stanowią jedno ciało wewnętrzne – tak też Jezus wraz z wybranymi będą duchową wspólnotą płci męskiej, w której Pan jest Głową, czyli pierwiastkiem męskim; zaś jego Ciało, czyli Oblubienica - pierwiastkiem żeńskim. Pan Jezus już wstąpił do niebios, a teraz zostaje porwana (także: pochwycona) również Oblubienica. Bo mówimy wam to przez Słowo Pana, że my, żyjący, którzy będziemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie prześcigniemy tych, co zasnęli. Ponieważ sam Pan - na wołanie, na głos archanioła oraz na trąbę Boga - zstąpi z Nieba i najpierw wstaną ci, którzy śpią w Chrystusie. Potem my, żyjący, którzy nadal będą przy życiu, równocześnie, razem z nimi zostaniemy pochwyteni na chmury, ku powietrzu, na spotkanie Pana, i w ten sposób zawsze będziemy z Panem (1 Tesaloniczan 4,15-17; NBG).

Natomiast dla „kobiety” przewidziany jest inny plan. A kobieta uciekła na pustkowie, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga, aby ją tam żywili tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. Wraz z wywyższeniem się antychrysta w Świątyni Jerozolimskiej, Żydzi przejrzą na oczy oraz zerwą zawarte przymierze. To spowoduje natężenie i tak wielkiego ucisku, a w konsekwencji ucieczkę Izraela (a dokładnie – znacznej jego części, wciąż należącej do Jakóba i mieszkającej w Israelu) przed wojskami wszystkich narodów. Potem wyruszy Pan i będzie walczył z tymi narodami, jak zwykł walczyć w dniu bitwy. Jego nogi staną w owym dniu na Górze Oliwnej, która leży naprzeciwko Jeruzalemowi od wschodu, tak że Góra Oliwna rozpadnie się w środku na wschód i na zachód, tworząc wielką dolinę. Połowa góry cofnie się na północ, a druga połowa na południe. Wtedy będziecie uciekać do tej doliny między moimi górami, gdyż ta dolina będzie sięgała aż do Azel; a będziecie uciekać tak, jak uciekaliście przed trzęsieniem w czasach Uzjasza, króla judzkiego. Potem przyjdzie Pan, mój Bóg, a z nim wszyscy święci (Zachariasz 14,3-5; BW). Lecz zanim Pan

przyjdzie ze świętymi - wiele się jeszcze wydarzy w drugim 3,5 roku (tysiąc dwustu sześćdziesięciu dniach) z 7-miu lat.

Więc został wyrzucony wielki smok, starodawny wąż, zwany oszczerzym i szatanem, który zwodzi cały zamieszkały świat (gr.: *oikoumene*). Zrzucony został na ziemię, a razem z nim zostali zrzucony jego aniołowie. Usłyszałem też w Niebie wielki głos, który mówił: Teraz dokonano się wyzwolenie, potęga i panowanie naszego Boga i władza Jego Chrystusa, gdyż został wyrzucony oskarżyciel naszych braci, który ich oskarżał dniem i nocą przed obliczem naszego Boga. A oni go zwyciężyli przez krew Baranka oraz przez słowo ich świadectwa, i nie umiłowali swojego życia aż do śmierci. Dlatego cieszcie się niebiosa i wy, co w nich mieszkacie. Ale biada tym, co przebywają na ziemi i morzu, gdyż zstąpił do was ten oszczerzy; a ma wielki gniew, bo wie, że posiada mało czasu. Co umożliwiło wyrzucenie szatana sprzed oblicza Boga? Niewątpliwie ofiara Jezusa i ustanowienie sprawiedliwości z Wiary. Teraz dzieje się sąd tego świata, teraz władca tego świata będzie wyrzucony na zewnątrz (Jan 12,31; NBG). Przed ofiarą Jezusa, szatan oskarżał wierzących przed Bogiem (np.: Ijoba); po ofierze Jezusa oskarżanie wierzących jest jeszcze większym oszczerstwem. Bo zostaliśmy obmyci krwią naszego Pana i Zbawiciela, oraz objęci sprawiedliwością z Boga, tą z Wiary Jezusa. Zgromadzenie Wybranych jest czyste. Co więc, do tego powiemy? Skoro Bóg dla naszego, kto naprzeciwko nas? On, który, zaiste, nie oszczędził swojego Syna, ale oddał go w ofierze za nas wszystkich - jakby i razem z nim, nie dał nam życzliwie wszystkiego? Kto będzie oskarżał przeciwko wybranym Boga? Bóg jest Tym, który uznaje za sprawiedliwego; kto będzie skazującym? (Rzymian 8,31-34; NBG).

Tak więc szatana oraz demony zrzucano do przedpola Krainy Umarłych (okołoziemskiej przestrzeni), w bezpośrednie sąsiedztwo ludzi. O, jakże spadłaś z Nieba świetlana gwiazdo, synu jutrzeńki! Powalony jesteś na ziemię, pogromco ludów. To ty mawiałeś w twoim sercu: Wstąpię na Niebo, wyniosę mój tron ponad gwiazdy Boga i u krańców północy osiadę na górze zboru. Wzbiję się na szczyty chmur, dorównam Najwyższemu. Ale stoczyłeś się do Krainy Umarłych, do ścian przepaści. Ci, co spoglądają na ciebie, przypatrują się tobie oraz zastanawiają się nad tobą, mówiąc: Czy to ten ktoś, kto trwożył ziemię, który wstrząsał państwami? (Izajasz 12,14-16; NBG). Zauważmy, dzień pochycenia wybranych nazywany jest w Biblii - dniem chmury. Bo bliski jest dzień, bliski jest mój dzień Pański; ten będzie dniem chmury, i czasem narodów (Ezechiel 30,3; BG). Jezus stąpi z niebios na obłoki, no i tam zostaną porwani wybrani. Jest rzeczą oczywistą, że wykluczony jest kontakt pomiędzy Jezusem, a szatanem. A więc przestrzeń do której został strącony, znajduje się „pod chmurami”.

A gdy smok ujrzał, że został zrzucony na ziemię - pogonił (także: zaczął oskarżać) kobietę, która urodziła istotę płci męskiej. Więc kobiecie zostały dane dwa skrzydła wielkiego orła, aby leciała na pustkowie, na jej miejsce, gdyż jest tam karmiona przez czas (1), czasy (2) i połowę czasu (0,5), z dala od oblicza węży. Dochodzi do przełamania czasu. Po wywyższeniu się antychrysta (wcielonego szatana) w



Świątyni Jerozolimskiej - Żydzi się odwracają od niego, a antychryst zrywa kruche przymierze z Izraelem. Znow zaczynają się oskarżenia o wszystkie nieszczęścia świata. Zatem, postanowiona zagłada! I co się wtedy dzieje? Od pęknięcia góry Oliwnej rozpoczyna się wielka ucieczka na pustynię całego, żydowskiego narodu. Tam „kobieta” ma być karmiona przez drugie 3,5 roku, czyli przez okres kary. Niczego nie chcę przesądzać, ale jest na pustyni dziwne miejsce, nie zamieszkałe od tysięcy lat, a przecież w pewnym stopniu zagospodarowane. I co najważniejsze, nazywa się Petra (co znaczy: Opoka, Skąła). Link: [Petra \(Jordania\) - Wikipedia, wolna encyklopedia](#). Czyżby czekała na Żydów? **Zaś wąż wyrzucił za kobietą wodę ze swego pyska, prawie jak rzekę, by ją uczynić niesioną prądem rzeki. Lecz kobiecie przyszła z pomocą ziemia (także: Ziemia Święta). Ziemia otworzyła swe usta oraz wchłonęła rzekę, którą smok wyrzucił z jego pyska.** A to oznacza, że słowna napaść na Żydów (woda w Biblii symbolizuje mowę) stanie się przeogromna. Ale winniśmy pamiętać, że właśnie rozpoczął się okres zniszczenia, czas kataklizmów, przesuwania się gór i ruchów kontynentów; a więc ziemia - czy raczej to, co się na niej będzie działo - uniemożliwi pogoń za Izraelem. **Zatem smok rozgniewał się na kobietę i odszedł, by uczynić wojnę z tymi, co pozostają z jej nasienia...** Czyli z resztką uczniów Jezusa. **I zostałem postawiony na piasku morza.** Morze w Biblii symbolizuje narody. Okres o którym piszę, to na pewno czas „wzburzonego morza”, w sensie dosłownym i w przenośni. Ale Jan, aby móc dalej obserwować, zostaje postawiony w bezpiecznym miejscu – jak napisano – na piasku.

**8.08.2008**

**Objawienie Jezusa Chrystusa,  
spisane przez apostoła Jana**

-13-

**Zobaczyłem też bestię**, co wychodziła z morza, a miała siedem głów i dziesięć rogów. **Zaś na jej rogach dziesięć diademów, a na jej głowach imiona (także: nazwy) bluźnierstwa (także: zniesławiania, oszczerstwa, bezbożnej mowy).** A bestia, którą ujrzałem była (czas przeszły, niedokonany) podobna do pantery, jej nogi jakby niedźwiedzia, zaś jej pysk - jakby pysk lwa. **Smok dał jej także swoją moc, swój tron (także: siedzibę wyroczni) oraz wielką władzę. I widziałem jedną z jej głów jakby zabita aż do śmierci, lecz rana jej śmierci została uleczona (także: została sługą, została uczczona).** Więc ponownie, cała ziemia została zadziwiona tą bestią. **I pokłonili się (także: oddali cześć, złożyli hołd) smokowi, ponieważ dał władzę bestii, i pokłonili się bestii, mówiąc: Kto jest równy bestii i kto może stoczyć z nią bitwę (także: klócić się)? I zostały jej dane usta, które mówiły wielkie (także: gwałtowne,**

znaczące, zuchwałe) rzeczy oraz bluźnierstwa. Została jej też dana władza, aby działać przez czterdzieści dwa miesiące. Zatem otworzyła swoje usta ku bluźnierstwom przeciwko Bogu, by zelżyć Jego Imię oraz Jego przybytek - tych, co mieszkali w Niebie. Zostało jej też dane uczynić wojnę ze świętymi i ich zwyciężyć. Nadto została jej dana władza nad każdym plemieniem, językiem i narodem. Więc pokłonią się jej wszyscy zamieszkujący na ziemi, których imię nie jest zapisane w Zwoju Życia Baranka. Tego, co został zabity na ofiarę z powodu założenia świata.

Jeśli ktoś ma ucho - niech usłyszy. Skoro ktoś gromadzi (także: zbiera, sprowadza) do niewoli - idzie do niewoli; jeśli ktoś zabije za pomocą sztyletu (także: krótkiego miecza) - jest mu konieczne zostać zabitym przez sztylet. Tu jest wytrwałość i ufność (także: wiara) świętych.

Ujrzałem też inną bestię, co wychodziła z ziemi i miała dwa rogi, podobne do Baranka - a mówiła jak smok. I czyni całą władzę pierwszej bestii przed jej obliczem. Także sprawia, by ziemia i ci, co na niej zamieszkują pokłonili się pierwszej bestii, której rana jej śmierci została wyleczona. Robi też wielkie znaki (także: wróżby), chcąc spowodować, by przed ludźmi i ogień z nieba zstępował na ziemię. A przez cuda, które dano jej uczynić przed bestią, zwodzi tych, co zamieszkują na ziemi, mówiąc zamieszkującym na ziemi, by uczynili obraz (także: wizerunek, ikonę) bestii, która ma ranę od sztyletu, a ożyła.

Dano jej też dać ducha obrazowi bestii, aby obraz bestii i mówił, i sprawił, żeby ci, którzy nie pokłonią się obrazowi bestii, mogli zostać zabici. Czyni też wszystkim - małym i wielkim, bogatym i biednym, wolnym i niewolnikom - aby dali im piętno (znak wyryty, wyciśnięty lub wypalony; znamię) na ich prawą rękę, lub na ich czoło. Także aby nikt nie mógł niczego kupić, ani sprzedać; lecz tylko ten, co ma piętno - imię bestii, albo liczbę jej imienia. Tu jest mądrość. Kto ma rozum niech zliczy liczbę bestii; gdyż istnieje liczba człowieka, a jej liczba sześćset sześćdziesiąt sześć (Objawienie 13; NBG).

Rozdział 13 stanowi kolejne „intermedium”, wcześniej umocowane w Objawieniu, a także sięgające do późniejszych wydarzeń. Opisano w nim dość dokładnie antychrysta oraz fałszywego proroka – obu odwzorowujących szatana.

Zobaczyłem też bestię, co wychodziła z morza, a miała siedem głów i dziesięć rogów. Zaś na jej rogach dziesięć diademów, a na jej głowach imiona (także: nazwy) bluźnierstwa (także: zniesławiania, oszczerstwa, bezbożnej mowy). Wcześniej, diademami ozdobione było 7 głów smoka (szatana), symbolizując jego władzę przez okres 6 tysiącleci oraz 7 tysiąclecia, w którym zostanie pod koniec wypuszczony. Teraz diademy „chwały” znajdują się na rogach bestii, symbolizując władzę 10 królów (prezydentów), którzy wyłonią antychrysta. Ponieważ „zwierzę” wychodzi z morza (w Biblii morze symbolizuje narody), wydaje się oczywiste, że antychrystus nie będzie pochodził z Izraela według ciała, lecz spośród owej 10-tki prezydentów najpotężniejszych państw świata. Przez okres odstępstwa ludzkości w różny sposób bluźniono Bogu i właśnie te imiona bluźnierstwa (także: zniesławiania, oszczerstwa, bezbożnej mowy) są wyróżnikiem bestii z morza; w niej zostają skomasowane.

Dzieci, jest ostateczny czas. I tak jak usłyszeliście – antychrystus (co znaczy: Przeciwnik Chrystusa; to jest Pomazańca Boga) przychodzi, więc teraz powstało wielu przeciwników Chrystusa; stąd wiemy, że jest ostateczny czas. Z nas wyszli, ale nie byli z nas. Bo gdyby byli z nas, pozostaliby z nami. Ale to się stało dlatego, by mogło zostać pokazane, że nie wszyscy są z nas (1 Jana 2,18-19; NBG). To dziwne! Z nas wyszli... a więc byli uczniami Pana; a jednak wystąpili przeciwko Chrystusowi. W czym to się przejawiało? W nauce. Owi przeciwnicy Chrystusa objawiali się już na początku nauczania (np.: nauki o predystynacji)... Mówił też Jezus: Dlatego wam powiedziałem, że nikt nie może do mnie przyjść, jeśli mu to nie zostało dane od mego Ojca. Od tego czasu wielu z jego uczniów odeszło wstecz i już z nim nie chodzili (Jan 6,65-66; NBG), i objawiają się teraz, głosząc innego Jezusa i inną Ewangelię (2 Koryntian 11,4; NBG). Chrześcijaństwo staje się antychryścianizmem.

A bestia, którą ujrzałem była (czas przeszły, niedokonany) podobna do pantery, jej nogi jakby niedźwiedzia, zaś jej pysk - jakby pysk lwa. Taki wygląd miały już pojedyncze zwierzęta, symbolizujące nadchodzące potęgi świata, w proroczym widzeniu Daniela: Imperium Babilońskie, Medo-Perskie, Greckie i „Rozdzielone”. Pierwsza była podobna do lwa, mając skrzydła orle; i przypatrywałem się, aż wyrwane były skrzydła jej, którymi się podnosiła od ziemi, tak, że stanęła na nogach jako człowiek, a dane jest jej serce człowiecze. Potem oto druga bestia podobna do niedźwiedzia; i stanęła przy jednej stronie, a trzy żebra były w jej paszczy, między jej zębami, i tak mówiono do niej: Wstań, nażryj się dostatkiem mięsa. Potem widziałem, a oto inna bestia podobna do lamparta, która miała na swym grzbiecie cztery ptasze skrzydła, ta bestia miała też cztery głowy, i dano jej władzę wielką. (Daniela 7,4-6; BG popr.). Teraz te obrazy się kumulują, w jednym człowieku - antychryście. Smok dał jej także swoją moc, swój tron (także: siedzibę wyroczeni) oraz wielką władzę. I widziałem jedną z jej głów jakby zabita aż do śmierci, lecz rana jej śmierci została uleczona (także: została sługą, została uczczona). Więc ponownie, cała ziemia została zadziwiona tą bestią. Co tutaj napisano? Bardzo wiele. Po pierwsze, że antychryst otrzyma moc szatana oraz zasiądzie na jego tronie, mając do dyspozycji siedzibę wyroczeni (czyli organu, który ustala - w co wierzyć, a w co nie wierzyć; co jest prawdą, a co prawdą nie jest). Wielka władza znamionuje też władztwo polityczne, a więc rządy nad całym światem. Śmiertelną ranę, oprócz tej bestii, ma także szatan. Bowiem bestia jest jego odbiciem. Co zada szatanowi ten cios? Niewątpliwie okres Millennium, gdy smok zostanie związany na 1000 lat. Ujrzałem także anioła, który zstępował z Nieba, a miał w swojej ręce klucz do świata podziemnego oraz potężne więzy. I uchwycił smoka, starodawnego węża, którym jest ten oszczerczy i szatan oraz związał go na tysiąc lat. Potem wrzucił go do świata podziemnego, po czym zamknął oraz zapieczętował powyżej niego, aby już nie zwodził narodów, aż zostanie wypełnione tysiąc lat. Po tych latach ma zostać rozwiązany na krótki okres (Objawienie 20,1-3; NBG). Przez analogię dopowiedzmy, że możliwy jest zamach na antychrysta. „Cudowne ocalenie” uwiarygodni jego misję i wywoła dodatkowy podziw ze strony świata.

I pokłonili się (także: oddali cześć, złożyli hołd) smokowi, ponieważ dał władzę bestii, i pokłonili się bestii, mówiąc: Kto jest równy bestii i kto może stoczyć z nią bitwę (także: kłócić się)? Otóż właśnie! Świat oddaje cześć tylko temu, co widzi oraz składa hołd ziemskiej władzy. Jeżeli mówi o „bogu”, to ten bóg nie jest Bogiem Pisma Świętego, a często wręcz Jego zaprzeczeniem. Dlatego do uczniów Pana skierowane jest ostrzeżenie: Nie możecie pić kielicha Pana oraz kielicha demonów; nie możecie być częścią stołu Pana i stołu demonów (1 Koryntian 10,21; NBG)

I zostały jej dane usta, które mówiły wielkie (także: gwałtowne, znaczące, zuchwałe) rzeczy oraz bluźnierstwa. Została jej też dana władza, aby działać przez czterdzieści dwa miesiące (czyli 3,5 roku). Zatem otworzyła swoje usta ku bluźnierstwom przeciwko Bogu, by zelżyć Jego Imię oraz Jego przybytek - tych, co mieszkali w Niebie. Zostało jej też dane uczynić wojnę ze świętymi i ich zwyciężyć. Nadto została jej dana władza nad każdym plemieniem, językiem i narodem. Więc pokłonią się jej wszyscy zamieszkujący na ziemi, których imię nie jest zapisane w Zwoju Życia Baranka. Tego, co został zabity na ofiarę z powodu założenia świata. I co tu można dodać? Antychryst weźmie pełnię władzy nad światem i zacznie sobie poczynać coraz śmielej. Już dziś przywódcy Nowej Ery (New Age) mówią wyraźnie o tym, że największym niebezpieczeństwem dla świata są ortodoksyjni Żydzi i radykalni chrześcijanie. Jak powiadają: Dosięgnie ich miecz oddzielenia. O tym mieczu pisze też Biblia. Dlatego większość z 5-ciu panien, które zostały na Wielki Ucisk – w nim wyda resztę uczynków z Wiary, w nim zostanie odziana płaszczem sprawiedliwości z Boga oraz zginie, dając świadectwo o Jezusie. A świat będzie na to spoglądał „ze zrozumieniem”. Walka, podparta „bogiem”, będzie miała wszelkie pozory zwycięskiej, ponieważ przeciwnicy są aresztowani, więzieni i zabijani. Tak zarządził „bóg tego świata”. Zaś jeśli zasłonięta jest i nasza Dobra Nowina - zasłonięta jest pośród tych, co giną, niewierzących, w których bóg tego świata zaślepił umysły, by im nie błyszczało światło Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga (2 Koryntian 4,3-4; NBG).

Jeśli ktoś ma ucho - niech usłyszy. Tu jest wytrwałość i ufność (także: wiara) świętych. Powiadamy – na tym świecie nie ma sprawiedliwości! I to prawda. Ale to wcale nie oznacza, że nie istnieje sprawiedliwość i to sprawiedliwość absolutna. Taką sprawiedliwością kieruje się Bóg. Zaś nasza sprawiedliwość (prawość) jest sprawiedliwością prawną. Oczywiście, zgodnie z prawami Boga: Prawem Mojżesza (ST) i Prawem Wiary (NT). Oko za oko, ząb za ząb, życie za życie – oto jej najkrótszy wyraz. Zatem zgodnie z tą sprawiedliwością... Skoro ktoś gromadzi (także: zbiera, sprowadza) do niewoli - idzie do niewoli; jeśli ktoś zabije za pomocą sztyletu (także: krótkiego miecza) - jest mu konieczne zostać zabitym przez sztylet. Od tego nie ma odwołania! Bowiem Bóg przeznaczył nas do wolności! O tym mówi Nowy Testament, chociaż z jego wersetów wielu skręca nową niewolę. A kiedy ta niewola osiągnie apogeum, pozostali uczniowie Pana, mimo śmierci, złożą świadectwo o Prawdzie. Ujrzałem też inną bestię, co wychodziła z ziemi i miała dwa rogi, podobne do Baranka - a mówiła jak smok. I czyni całą władzę pierwszej bestii przed jej obliczem. Także sprawia, by ziemia i ci, co na niej zamieszkują pokłonili się pierwszej bestii, której rana jej śmierci została wyleczona. Robi też wielkie znaki (także: wróżby), chcąc spowodować, by przed ludźmi i ogień z nieba zstępował na ziemię. A przez

cuda, które dano jej uczynić przed bestią, zwodzi tych, co zamieszkują na ziemi, mówiąc zamieszkującym na ziemi, by uczynili obraz (także: wizerunek, ikonę) bestii, która ma ranę od sztyletu, a ożyła. No i mamy też trzecia bestię, która wychodzi z ziemi. Gdzie wódz – tam i czarownik! Kolejna podróbka „Baranka”. Ziemia w Biblii przeważnie symbolizuje Israel, zatem wydaje się prawdopodobne, że będzie w niej płynęła krew żydowska. **Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owiec, ale wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Z ich owoców poznacie ich (Mateusz 7,15; NBG).** Ano właśnie! Trzecią bestią będzie fałszywy prorok – przywódca duchowy, który skupi wszystkie religie oraz zamknie usta wybranym, czy jakimkolwiek innym malkontentem. To on wskaże na antychrysta oraz „bogiem” podeprze jego misję. **To przyjdzie bezbożnego, w całej potędze kłamstwa oraz znakach i cudach, jest w zgodzie z działaniem szatana. Bo przyjdzie w całym fałszu bezprawia (także: nieprawości, niesprawiedliwości, krzywdy, grzechu), pomiędzy gubiącymi siebie dlatego, że nie wpuścili miłości prawdy dla ich zbawienia. Dlatego też posyła im Bóg spełnienie szaleństwa, aż do uwierzenia w kłamstwo, aby zostali potępieni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, lecz znaleźli przyjemność w bezprawiu (2 Tesaloniczan 2,9-12; NBG).** Przez wieki oddawano cześć różnym władcom i śpiewano pieśni tyranom; zaś ci, co odmawiali uczestnictwa w tym bałwochwalstwie, byli karani śmiercią. Tak też i będzie teraz, i to ze zdwojoną energią. W Starym Testamencie napisano: **Nie uczyni sobie posągu, ani żadnego obrazu tego, co jest wysoko na niebie, co jest nisko na ziemi i co w wodzie, poniżej ziemi. Nie będziesz się przed nimi korzył, ani im służył (II Mojżesza 20, 3-4; NBG).** A w Nowym wyjaśniono, że oddawanie czci wizerunkom, to oddawanie czci demonom. **Dzieci, ustrzeżcie się od wizerunków (także: obrazów, figur, posągów, którym oddaje się cześć, czyli: bałwanów; 1 Piotra 5,21; NBG).**

A jednak... **A przez cuda, które dano jej uczynić przed bestią, zwodzi tych, co zamieszkują na ziemi, mówiąc zamieszkującym na ziemi, by uczynili obraz (także: wizerunek, ikonę) bestii, która ma ranę od sztyletu, a ożyła. I tak też zrobią! Bo tak robili przez wieki. Dlatego, że wiedzieli o Bogu, a nie sławili, czy też nie dziękowali Bogu, ale zgłupieli w swych dyskusjach, a ich nierozumne serce znalazło się w ciemnościach. Zapewniając, że są mądrzy - zostali głupimi. Zamienili też chwałę nieśmiertelnego Boga na podobieństwo obrazu przemijającego człowieka oraz ptaków, czworonogów i płazów (Rzymian 1,21-23; NBG).** Pismo uprzedza przed takim postępowaniem i woła Oblubienica - lecz czy ktoś tego chce słuchać? Nie. Więc wypełni się to, co chcieli! **Dano jej też dać ducha obrazowi bestii, aby obraz bestii i mówił, i sprawił, żeby ci, którzy nie pokłonią się obrazowi bestii, mogli zostać zabici. A więc nie tylko będzie płakał, czy mrugał, ale po prostu przemówi. A co ciekawego powie? Czyni też wszystkim - małym i wielkim, bogatym i biednym, wolnym i niewolnikom - aby dali im piętno (znak wryty, wyciśnięty lub wypalony; znamię) na ich prawą rękę, lub na ich czoło. Także aby nikt nie mógł niczego kupić, ani sprzedać; lecz tylko ten, co ma piętno - imię bestii, albo liczbę jej imienia. No, już teraz robi się wiele hałasu o fałszerstwa oraz jest mnóstwo kłopotów z numerami. NIP, PIN, Pesel, konto, telefon, komórka oraz przeróżne hasła – to tylko wierzchołek cyfrowej góry. Człowiek się przedziera przez te chaszczki oraz dyszy od nadmiaru danych. Wydawało by się – prosta sprawa, lecz rozwiąże ją dopiero antychryst. Kiedy wprowadzi czipy, oklaskom nie będzie końca. Lecz – uwaga! Przed tym znakiem przestrzega Biblia! Zauważmy! Na rękę będzie bity numer, a kto nie zechce numeru -**

bo już jest rozpropagowany – wtedy „będzie mógł się schronić” pod skrzydła jakiegoś, znaczącego imienia. Lecz to imię – to imię antychrysta. **Tu jest mądrość. Kto ma rozum niech zliczy liczbę bestii; gdyż istnieje liczba człowieka, a jej liczba sześćset sześćdziesiąt sześć.** Za liczbę upadłego człowieka uważana jest 6-tka. Stąd szatańska trójca (szatan, antychryst i fałszywy prorok) ma ową liczbę potrojoną.

**12.08.2008**

**Objawienie Jezusa Chrystusa,  
spisane przez apostoła Jana**

-14-

**zobaczyłem - a oto Baranek stoi na górze Syjon,** a z nim sto czterdzieści cztery tysiące tych, co mają napisane na swych czołach Imię jego Ojca. Usłyszałem też głos z Nieba, jak głos wielu wód i jak głos wielkiego grzmotu. Usłyszałem także głos grających na swych kitarach. A śpiewają jak gdyby nową pieśń - wobec tronu, przed obliczem czterech istot żywych i starszych. Nikt też nie mógł się nauczyć tej pieśni, tylko sto czterdzieści cztery tysiące wykupionych z ziemi. Oni są tymi, którzy się nie skalali (także: zepsuli, splamili, zdemoralizowali) wśród kobiet, są bowiem dziewicami. Ci idą za Barankiem, gdziekolwiek by szedł. Zostali oni wykupieni z ludzi jako pierwocina dla Boga i Baranka. W ich ustach nie został znaleziony podstęp (także: chytryść, zdrada) ; są nienaganni przed tronem Boga.

Ujrzałem także innego anioła lecącego przez środek nieba, który miał wieczną Ewangelię, by ją ogłosić ludziom mieszkającym na ziemi; każdemu narodowi, plemieniu, językowi i ludowi. Mówił on pośród wielkiego głosu: Ułękniście się Boga oraz oddajcie Mu chwałę, bowiem przyszła pora Jego oceny (także: próby, zasądzenia); pokłońcie się Temu, co uczynił Niebo i ziemię, morze i źródła wód.

A za nim szedł inny anioł, mówiąc: Upadł (także: przegrał, chybił, zginął - w języku greckim słowo Babilon jest rodzaju żeńskiego), upadł Babilon, wielka ojczyzna, która napoiła wszystkie narody z wina pożądania swojego cudzołóstwa (także: prostytucji; bałwochwalstwa, czyli cudzołóstwa duchowego). Zaś za nim szedł inny, trzeci anioł, mówiąc wielkim głosem: Jeśli ktoś się kłania bestii, jej wizerunkowi oraz bierze piętno na swoje czoło, albo na swoją rękę - sam także będzie pił z wina gniewu Boga; niezmiętanego, nalanego w kielich Jego zapalczywości. Będzie też męczony w ogniu i siarce wobec świętych aniołów oraz wobec Baranka. A dym ich męki idzie do góry na wieki wieków. Zatem ci, co się kłaniają bestii, jej wizerunkowi oraz biorą

piętno jej imienia - nie mają odpoczynku dnia i nocy. Tu jest wytrwałość świętych; tych, co strzegą przykazań Boga oraz wiary Jezusa.

Usłyszałem też głos z Nieba, który mi mówił: Napisz: Szczęśliwi od teraz martwi, umierający w Panu. Zaprawdę - mówi im Duch - aby odpoczęli od swych trudów; bowiem ich uczynki idą wśród (także: po, do) nich.

I zobaczyłem - a oto biały obłok; a ten, co siedział na obłoku, był podobny do Syna Człowieka; miał na swej głowie złoty wieniec chwały, a w swojej ręce ostry sierp. I wyszedł ze Świątyni inny anioł, wołając za pomocą wielkiego głosu do siedzącego na obłoku: Poślij twój sierp i zeżnij, gdyż przyszła pora zżąć, ponieważ zostało wysuszone (także: wyprażone) żniwo ziemi. Zatem ten, co siedział na obłoku rzucił swój sierp na ziemię i ziemia została zżęta.

A ze Świątyni w Niebie wyszedł inny anioł. On także miał ostry sierp. A od ołtarza wyszedł drugi anioł, który miał władzę nad ogniem. I zawołał wielkim głosem do tego, co miał ostry sierp, mówiąc: Poślij twój ostry sierp oraz zbierz winne grona winorośli ziemi, gdyż dojrzały jej kiście winogron. Więc anioł rzucił swój sierp na ziemię i zebrał winorośl ziemi oraz wrzucił do wielkiej kadzi (do wyłaczania winogron - tłoczni) gniewu Boga. A kadź została udeptana na zewnątrz miasta, więc z kadzi wyszła krew aż do wędzideł koni z tysiąca sześciuset stadionów (miara długości; ok. 192 m; Objawienie 14; NBG).

Od 14-go rozdziału opisany jest okres kary, czyli drugie 3,5 roku z 7-miu lat uciska. Wpierw ogólnie, a potem w szczegółach.

I zobaczyłem - a oto Baranek stoi na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiące tych, co mają napisane na swych czołach Imię jego Ojca. W Jeruzalaim najwyższymi górami są: Moria (co znaczy: Pod uwagą WIEKUISTEGO; Gdzie WIEKUISTY widzi) – na której stała ziemską Świątynia i niedaleki Syjon (co znaczy: Słoneczny, Wywyższony) – symbolizujący rzeczywistość niebiańską. **To Ja namaściłem Mojego Króla na Cyonie (spolszczone: Syjonie), na Mojej świętej górze. Ogłaszam ten wyrok: PAN do mnie powiedział: Ty jesteś Moim Synem, Ja cię dzisiaj wydałem światu (także: zrodziłem).** Jezus stoi już na Syjonie, choć znajduje się w sferze niebiańskiej, w Niebiańskim Jeruzalaim. Na Syjonie (ale w rzeczywistości fizycznej, zwanej też górnym miastem, lub miastem Dawida; Link: [Miasto Dawida](#)) stoi też 144.000 wybranych z Izraela według ciała, którzy pierwsi otrzymują łaskę Wiary. I tu się zatrzymajmy. Bowiem wielu nauczających głosi, że obecnie żyjemy na ziemi i w związku z tym grzeszymy; a nie będziemy grzeszyć, kiedy się znajdziemy w Niebie. Tymczasem jest inaczej. Bowiem wybrani Pańscy już teraz, fizycznie żyjąc na ziemi, w sensie duchowym znajdują się w niebiosach. **Pomógł nam też się podźwignąć i w niebiosach, razem posadził (czas przeszły, dokonany) w Chrystusie Jezusie...** (Efezjan 2,6; NBG). Dlatego napisano: **Bogaci czystego serca, albowiem oni Boga oglądają (czas teraźniejszy; Mateusz 5,8; NBG).** I dlatego 144.000-ce młodzieńców, chociaż przebywa na ziemi, duchowo stoi przy Chrystusie. Mają oni napisane na czołach Imię jego Ojca. Co to za Imię? Ano – Jezus! Bo Jezus jest Imieniem Boga w którym przyszło zbawienie. To wyraźnie powiedział Pan w swojej modlitwie do Ojca: **Nie jestem dłużej na świecie, bo ja idę do Ciebie, a oni są na świecie. Ojciec Święty zachowaj ich w Twym (!) Imieniu, które mi dałeś, aby byli jedno jak my (Jan 17,11; NBG).** Rodzi się też pytanie: A w Millennium, kiedy na górze Moria będzie stała Świątynia, czy Jezus-Nowy Człowiek będzie w niej zamieszkiwał?

Raczej, nie. Bowiem owa Świątynia będzie Przybytkiem ziemskim, zgodnym z Prawem Mojżesza i przeznaczonym dla grzeszników. Zatem gdzie będzie mieszkał Pan? A przyjdzie do Cyonu jako wyzwoliciel (także: odkupiciel) oraz dla nawróconych od występku w Jakóbie – mówi WIEKUISTY (Izajasz 59,20; NBG). A dam tej chromej potomstwo, a precz wygnanej naród możny; i Pan będzie królował nad nimi na górze Cyon odtąd aż na wieki (Micheasz 4,7; BG).

Powróćmy do Obawienia. Oni są tymi, którzy się nie skalali (także: zepsuli, splamili, zdemoralizowali) wśród kobiet, są bowiem dziewicami. Ci idą za Barankiem, gdziekolwiek by szedł. Zostali oni wykupieni z ludzi jako pierwocina dla Boga i Baranka. W ich ustach nie został znaleziony podstęp (także: chytrość, zdrada); są nienaganni przed tronem Boga. Jest sprawa oczywistą, że zarówno rzesza tych 144.000-cy, którzy jako pierwsi z Izraela według ciała dostąpili w Wielkim Ucisku odkupienia, nie doświadczając zepsucia - jak i wszyscy wybrani Pana, są dziewiczy w sensie duchowym, a zatem czysti. Ponieważ jestem zazdrosny o was zazdrością Boga; bo przygotowałem was dla jednego męża, by postawić przy Chrystusie jako dziewicę bez skazy (2 Koryntian 11,2; NBG). Były pijak został obmyty krwią Baranka; były złodziej, czy cudzołożnik stał się człowiekiem bez skazy. Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie odziedziczą Królestwa Boga? Nie prowadźcie na manowce; ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani zmysłowi (także: rozwiązli, miękcy, delikatni), ani mężołożnicy, ani oszuści, ani chciwcy, ani pijacy, ani rzucający obelgi, ani rabusie nie odziedziczą Królestwa Boga. A tacy niektórzy byli; ale się obmyliście, ale zostaliście uświęceni, ale zostaliście uznani za sprawiedliwych w Imieniu Pana Jezusa i w Duchu naszego Boga (1 Koryntian 6,9-11; NBG).

Ujrzałem także innego anioła lecącego przez środek nieba, który miał wieczną Ewangelię, by ją ogłosić ludziom mieszkającym na ziemi; każdemu narodowi, plemieniu, językowi i ludowi. Mówił on pośród wielkiego głosu: Ulękniście się Boga oraz oddajcie Mu chwałę, bowiem przyszła pora Jego oceny (także: próby, zasądzenia); pokłońcie się Temu, co uczynił Niebo i ziemię, morze i źródła wód. A więc i w najtrudniejszych czasach, jeszcze raz będzie głoszona Ewangelia. I to głoszona wielkim głosem anioła lecącego przez środek nieba. Ale czy to coś zmieni? Jestem pewien, że nie. Nie będzie autentycznej skruchy. Nikt nie zawoła do Boga i nie poprosi o miłosierdzie. Tak wielka jest skala odstępstwa. Wielu chce się wdziera do niebios, lecz nie w oparciu o słowo Boga, ale na swoich warunkach.

A za nim szedł inny anioł, mówiąc: Upadł (także: przegrał, chybił, zginął - w języku greckim słowo Babilon jest rodzaju żeńskiego), upadł Babilon, wielka ojczyzna, która napoiła wszystkie narody z wina pożądania swojego cudzołóstwa (także: prostytutcji; bałwochwalstwa, czyli cudzołóstwa duchowego). Upadł, przegrał, chybił, zginął - cały szatański system odstępstwa, a wraz z nim wszyscy z narodów, co pili z jego wina pożądania swojego cudzołóstwa, a więc flirtu z demonicznymi bóstwami. Zaś za nim szedł inny, trzeci anioł, mówiąc wielkim głosem: Jeśli ktoś się kłania bestii, jej wizerunkowi oraz bierze piętno na swoje czoło, albo na swoją rękę - sam także będzie pił z wina gniewu Boga; niezmięzanego, nalanego w kielich Jego zapalczywości. Będzie też męczony w ogniu i siarce wobec świętych aniołów oraz



wobec Baranka. A dym ich męki idzie do góry na wieki wieków. Zatem ci, co się kłaniają bestii, jej wizerunkowi oraz biorą piętno jej imienia - nie mają odpoczynku dnia i nocy. Jednym słowem wpierv Wielki Ucisk, a potem Sąd i gehenna (zatrącenie; jezioro ognia i siarki). Pan Jezus Chrystus powiedział: **I nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą; ale bójcie się raczej Tego, który może zatracić w gehennie i duszę, i ciało (Mateusza 10,28; NBG), i spytał: Wężę, rodzaju żmijowy, jak będziecie mogli ująć od oddzielenia gehenny? (Mateusz 23,33; NBG).** Na tak postawione pytanie, niech każdy szuka odpowiedzi, i oby szybko ją znalazł.

Usłyszałem też głos z Nieba, który mi mówił: **Napisz: Szczęśliwi od teraz martwi, umierający w Panu. Zaprawdę - mówi im Duch - aby odpoczęli od swych trudów; bowiem ich uczynki idą wśród (także: po, do) nich.** Okres Kary to także okres męki dla Israela według Ducha. Z ręki antychrysta zginie 5 dziewic (panien; w Israelu panna musiała być dziewicą), których nie objęło pochwycenie oraz większość wybranych z Israela, należących do innych pokoleń. **I zobaczyłem - a oto biały obłok; a ten, co siedział na obłoku, był podobny do Syna Człowieka; miał na swej głowie złoty wieniec chwały, a w swojej ręce ostry sierp. I wyszedł ze Świątyni inny anioł, wołając za pomocą wielkiego głosu do siedzącego na obłoku: Poślij twój sierp i zeźnij, gdyż przysłała pora zżąć, ponieważ zostało wysuszone (także: wyprażone) żniwo ziemi. Zatem ten, co siedział na obłoku rzucił swój sierp na ziemię i ziemia została zżęta. On ma w swojej ręce wiejadło i wyczyści swoje klepisko, i zgromadzi swoją pszenicę do spichlerza, a plewy spali ogniem nieugaszonym (Mateusz 3,12; NBG).** Otóż, właśnie! Opisane zdarzenia zostały zapowiedziane przez Pana i to niezmiernie szczegółowo, już 2000 lat temu. Upodobnione jest Królestwo Niebios do człowieka siejącego na swej roli szlachetne nasienie. A gdy ludzie zasnęli, przyszedł jego nieprzyjaciel oraz nasiał kąkol między pszenicę, i odszedł. A gdy żdźbło urosło oraz wydało owoc, wtedy pokazał się i kąkol. Wtedy słudzy gospodarza przystąpili oraz mu powiedzieli: **Panie, czyż na twej roli nie posiałeś szlachetnego nasienia? Zatem, skąd ma kąkol? A on im rzekł: Nieprzyjaciel to uczynił. Zaś słudzy powiedzieli do niego: Chcesz więc, abyśmy poszli i go zebrali? A on rzekł: Nie; abyście czasem zbierając kąkol, nie wykorzenili wraz z nim pszenicy. Pozwólcie obojgu razem rosnać do żniwa; a w czas żniwa powiem żeńcom: Najpierw zbierzcie kąkol oraz zwiążcie go w snopki (!) ku jego spaleniu; a pszenicę zgromadźcie do mojej stodoły. Zatem wcześniej, odstępcy zostaną zebrani „w snopki oraz związani sznurkiem”; natomiast wybrani Pana będą wolni - odpoczną od swoich trudów, a ich uczynki z Wiary zapewnią im sprawiedliwość oraz zaświadczą pośród nich. W ten sposób znajdzie się w Niebie cała Oblubienica Baranka.**

Wszystkie te fakty zapowiedziano już przez proroka Daniela, ok. 2600 lat temu. Widziałem też w widzeniu nocnym, a oto przychodził w obłokach niebieskich podobny do syna człowieczego, a przyszedł aż do Starodawnego, i przywiedziono go przed jego oblicze. I dał mu władzę, i cześć, i królestwo, aby mu służyli wszyscy

ludzie, narody i języki; władza jego władzą wieczną, która nie będzie odjęta, a jego królestwo nie będzie skażone (Daniela 7,13-14; BG popr.).

Lecz zanim to nastąpi, śmierć poniesie też większość pogan. A ze Świątyni w Niebie wyszedł inny anioł. On także miał ostry sierp. A od ołtarza wyszedł drugi anioł, który miał władzę nad ogniem. I zawołał wielkim głosem do tego, co miał ostry sierp, mówiąc: Poślij twój ostry sierp oraz zbierz winne grona winorośli ziemi, gdyż dojrzały jej kiście winogron. Więc anioł rzucił swój sierp na ziemię i zebrał winorośl ziemi oraz wrzucił do wielkiej kadzi (do wytłaczania winogron - tłoczni) gniewu Boga. A kadź została udeptana na zewnątrz miasta, więc z kadzi wyszła krew aż do wędzideł koni z tysiąca sześciuset stadionów (miara długości; ok. 192 m). Również i to zdarzenie zostało zapowiedziane ok. 2900 lat temu. Zapuście sierp, bo się dostało żniwo; pójďte, zstąpcie, bo pełna jest prasa; opływają kadzie, bo wiele jest ich złości (Joel 3,13; BG). Żniwo, którego dokonał Syn, a o którym mowa w poprzednich wierszach, odnosiło się do zbioru odkupionych, przyrównanych do zboża/pszenicy. Kolejny zbór dotyczy bezbożnych, których przyrównano do gron, dojrzałych do tłoczni Bożego gniewu. Czy to również zapowiedziano? Oczywiście. Sięgnijmy do Izajasza: *Któż to jest ten, co nadchodzi z Edomu? Ten czerwonoszaty z Bocrach (stolicy Edomu)? Ten tak okazały w swojej szacie, uginający się pod pełnią swojej mocy? Ja, zwiastujący sprawiedliwość; oddzielenie zbawienia. Czemu na Twym ubiorze jest jaskrawa czerwień, a Twe szaty jak tego, co tłoczy w prasie? Sam jeden tłoczyłem prasę, nikt nie był ze Mną z narodów; a tłoczyłem je w Moim gniewie, więc ich posoka tak przyskała na Mój ubiór, że zbryzgałem wszystkie Moje szaty. Bowiem kiedy nadszedł dzień pomsty, który jest w Moim sercu i nadszedł dzień wyzwolenia Moich - spojrzałem, ale nie było wybawcy; zdumiałem się, ale nie było nikogo, kto by wspierał; zatem wsparło Mnie Moje ramię i Moje uniesienie – ono Mnie wsparło. Więc podeptałem narody w Moim gniewie i upoiłem je Moim uniesieniem; wytoczyłem na ziemię ich posokę (także: krew; Izajasz 63,1-6; NBG). Ano, właśnie! Poleje się wiele krwi winnej odstępstwa od Boga. I nie ma od tego odwołania! Nie ma także zapłaty za duszę, inną niż krew Jezusa.*

**15.08.2008**

**Objawienie Jezusa Chrystusa,  
spisane przez apostoła Jana**

-15-

**Zobaczyłem też w Niebie** wielki oraz wspaniały znak - siedmiu aniołów mających siedem wielkich i ostatecznych ciosów; ponieważ przez nie dokona się gniew

Boga.

Ujrzałem jakby szklane, zmieszane z ogniem morze oraz tych, co odnosili zwycięstwo z powodu bestii, z powodu jej wizerunku, z powodu jej piętna oraz z powodu liczby jej imienia. Stali oni nad szklanym morzem i mieli kitary Boga.

I śpiewają pieśń Mojżesza - sługi Boga, i pieśń Baranka, mówiąc: Wielkie i wspaniałe (także: dziwne, osobliwe) są Twoje dzieła, Panie Boże, Wszechwładco. Sprawiedliwe i godne zaufania (także: prawdziwe, zgodne z prawdą, szczerze) są Twoje drogi, Królu świętych. Któż by się nie bał, Panie, i nie wyniósł Twojego Imienia? Jako że jesteś Jedyny Święty. Gdyż przyjdą oraz będą się kłaniać przed Tobą wszystkie ludy, ponieważ zostały ukazane (także: uczynione znanymi) Twe wyroki (także: zasady prawne, sprawiedliwe czyny).

A po tych wydarzeniach zobaczyłem - a oto w Niebie została otwarta Świątynia Przybytku Świadcstwa. Zaś ze Świątyni wyszło siedmiu aniołów, mających siedem ciosów (także: uderzeń, klęsk, plag), którzy się odziali czystą i lśniącą Inianą szatą, a wokół piersi opasali się złotymi pasami. A jedna z czterech żywych istot dała siedmiu aniołom siedem złotych czasz, pełnych gniewu Boga żyjącego na wieki wieków. Więc Świątynia została napełniona dymem z powodu chwały Boga oraz z powodu Jego mocy. Nikt też nie mógł wejść do Świątyni aż zostanie spełnionych siedem ciosów owych siedmiu aniołów (Objawienie 15; NBG).

Za 7000 lat odstępstwa – według liczby Boga - 7 wielkich i ostatecznych ciosów. W konstrukcji Objawienia, przypominającej muzyczny utwór, wylanie 7-miu plag jak gdyby dopełnia wątki poruszone już w 3-cim biada oraz głosie ostatniej trąby. Natomiast szklane morze zostało już wspomniane w rozdziale 4,6. Ciekawy przyczynek do tej sprawy poruszył J. Kajfosz w swej książce o „płaszczakach”, czyli bytach egzystujących w 2 wymiarach. Według Kajfosa – fizyka, gdybyśmy osiągnęli 4-ty wymiar, to 3-wymiarowa rzeczywistość byłaby postrzegana jako element przezroczysty – jakby szklany. Tak też widział niebiosy Jan.

Lecz zanim nastąpią ciosy, zostaje powiedziane o zwycięstwie na ziemi i przedstawiona jest chwała wierzących w Niebie. Ujrzałem jakby szklane, zmieszane z ogniem morze oraz tych, co odnosili zwycięstwo z powodu bestii, z powodu jej wizerunku, z powodu jej piętna oraz z powodu liczby jej imienia. Stali oni nad szklanym morzem i mieli kitary Boga. A więc, wybrani są już w Niebie i z pewnością otrzymają Korony Chwały, jako męczennicy Wielkiego Ucisku. I śpiewają pieśń Mojżesza - sługi Boga... wychwalając Go za Dzieło powołania i wyzwolenia z niewoli Izraela w czasach Starego Testamentu:

PAN sławą i pieśnią moją,

On mi się stał pomocą.

Ten to jest moim Bogiem, więc Go uwielbiam;

Bóg mojego ojca, więc Go wynoszę.

WIEKUISTY jest bojownikiem, WIEKUISTY to Jego Imię.

Wozy faraona i jego wojska wrzucił w morze,

i najlepsi jego trójzapaśnicy pogrążeni są w morzu Sitowia.

Pokryły ich otchłanie, zapadli się w głębię jak kamień.

Twoja prawica, WIEKUISTY, jest uświetniona mocą;

Twoja prawica, WIEKUISTY, zgromiła nieprzyjaciela.

Wielkością Twojego majestatu kruszysz Twych przeciwników;

wywierasz Twój gniew, więc pożera ich jakby żdźbło.

Zadęciem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody,

nurty stanęły jak grobla,

skrzepły tonie pośrodku morza.

Wróg powiedział: Będę ich gonił;

doścignę,

rozdzielę łupy,

nasyci się nimi moja dusza;

obnażę mój miecz i wytępi ich moja ręka.

Zadałeś Twoim tchnieniem i okryło ich morze;

w potężnych wodach pogrążyli się jakby ołów.

<sup>11</sup> Któż jak Ty między bóstwami, WIEKUISTY?

Któż jak Ty wsławiony jest świętością,

sprawco cudów,

oraz wspaniały w chwale?

Wyciągnąłeś Twoją prawicę i pochłonęła ich ziemia.

Ten lud, co wybawiłeś, prowadzisz Twoją łaską;

prowadzisz Twoją mocą do przybytku Twojej świętości.

Narody słyszą i drżą,

dreszcz przejmuje mieszkańców Peleszeth.

Trwożą się książęta Edomu, mocarze Moabu,

oto przejmuje ich drzenie;

truchleją wszyscy mieszkańcy Kanaanu.

Oby padła na nich bojaźń i trwoga,  
niech oniemiają jak głaz od wielkości Twojego ramienia,  
aż przejdzie ten lud, który sobie nabyłeś.

Zaprowadzisz ich i zasadzisz na górze Twojego dziedzictwa,  
na miejscu, które urządzisz na Twą siedzibę, WIEKUISTY;  
w Świątyni, Panie, którą założą Twoje ręce.

WIEKUISTY będzie królować na wieki i na zawsze.

(II Mojżesza 2-18; NBG)

oraz za wielkie Dzieło Zbawienia w czasach Nowego Testamentu: ...i pieśń Baranka,  
mówiąc:

Wielkie i wspaniałe (także: dziwne, osobliwe) są Twoje dzieła,

Panie Boże,

Wszechwładco.

Sprawiedliwe i godne zaufania (także: prawdziwe, zgodne z prawdą, szczerze)

są Twoje drogi, Królu świętych.

Któż by się nie bał, Panie, i nie wyniósł Twojego Imienia?

Jako że jesteś Jedyny Święty.

Gdyż przyjdą oraz będą się kłaniać przed Tobą wszystkie ludy,  
ponieważ zostały ukazane (także: uczynione znanymi) Twe wyroki

(także: zasady prawne, sprawiedliwe czyny).

**19.08.2008**

**Objawienie Jezusa Chrystusa,  
spisane przez apostoła Jana**

**U**słyszałem także wielki głos ze Świątyni, który mówił siedmiu aniołom: Idźcie i wylewajcie na ziemię siedem czasz gniewu Boga.

I odszedł pierwszy anioł oraz wylał swoją czaszę na ziemię. Więc na ludziach co mieli piętno bestii oraz kłaniali się jej wizerunkowi - pojawił się zły i złośliwy wrzód.

A drugi anioł wylał swoją czaszę na morze. Więc pojawiła się krew jakby martwego i umarła w morzu każda żywa istota.

A trzeci anioł wylał swoją czaszę na rzeki i źródła wód; więc pojawiła się krew. I usłyszałem anioła wód, mówiącego: Sprawiedliwy jesteś Panie, Ty który jesteś i byłeś, Ten Święty, ponieważ osądziłeś te rzeczy. Dlatego, że wylali krew świętych i proroków - dałeś im także wypić krew; są tego warci. Usłyszałem także innego, który mówił od ołtarza: Zaprawdę Panie Boże, Wszechwładco, zgodne z prawdą (także: nie sfałszowane, szczere, godne zaufania) i sprawiedliwe są Twoje sądy (także: oceny, procesy, oddzielenia).

Również czwarty anioł wylał swoją czaszę na słońce, i zostało mu dane trapić w ogniu ludzi gorącym. Więc ludzie zostali spaleni wielkim skwarem oraz bluźnili Imieniu Boga, który miał władzę nad tymi ciosami. Lecz nie odczuli skruchy, aby Mu oddać chwałę.

A piąty anioł wylał swą czaszę na tron (także: siedzibę wyroczeni) bestii; więc jej królestwo stało się pogrążone w ciemnościach, a ludzie pogryźli swoje języki z bólu. Także bluźnili Bogu Nieba za ich kłopoty i za ich wrzody, lecz nie doznali skruchy z powodu swych uczynków.

A szósty anioł wylał swoją czaszę na wielką rzekę Eufrat. Więc została wysuszona jej woda, aby mogła zostać przygotowana droga władców od wschodu słońca. Ujrzałem też trzy nieczyste duchy, jakby żaby pochodzące z pyska smoka, z paszczy bestii i z ust fałszywego proroka. A są to duchy demonów, które czynią cuda (także: znaki, wróżby) i wychodzą do władców ziemi oraz na cały zamieszkały świat (gr.: *oikoumene*), by ich zgromadzić na bitwę (także: wojnę) wielkiego dnia Boga, Wszechwładcy. Oto przychodzę jak złodziej. Bogaty ten, kto czuwa oraz strzeże swych szat, aby nie chodził nagi i aby nie widziano jego bezwstydu (także: nieprzyzwoitości). I zgromadził ich na miejsce, które po hebrajsku zwane jest Armageddon (ew.: Harmageddon, co znaczy: Przeklęta wojna).

Także siódmy anioł wylał swoją czaszę na sferę powietrzną; a ze Świątyni, od tronu, wyszedł wielki głos, który mówił: Dokonało się. Zatem pojawiły się głosy, grzmoty i błyskawice oraz stało się wielkie trzęsienie, jakiego nie było od kiedy ludzie są na ziemi; tak wielkie trzęsienie, tak wielkie. I pojawiło się wielkie miasto o trzech częściach, a miasta narodów upadły. A przed obliczem Boga został przypomniany wielki Babilon, aby mu dać kielich wina zapalczywości Jego gniewu. Także każda

wyspa uciekła, i nie zostały znalezione góry. Spadł też z nieba na ludzi wielki grad, ważący mniej więcej talent (ok. 21 kg.); więc ludzie bluźnili Bogu z powodu uderzenia gradu, bo jego cios jest bardzo wielki (Objawienie 16; NBG).

Czytając 16-ty rozdział, trzeba przede wszystkim podkreślić, że 7 ostatnich ciosów, których doświadczy ziemia, przypomina z przeszłości 10 plag, których doświadczył Egipt, przed uwolnieniem Izraela według ciała. Ale przed uwolnieniem Izraela według Ducha, ciosy mają charakter ostateczny. I odszedł pierwszy anioł oraz wylał swoją czasę na ziemię. Więc na ludziach co mieli piętno bestii oraz kłaniali się jej wizerunkowi - pojawił się zły i złośliwy wrzód. A przecież Pan ostrzegwał i Izraela według ciała... A jeśli mimo tego będziecie Mi postępować na przekór i nie zechcecie Mnie słuchać - wtedy siedmiokroć pomnożę wasze klęski, w miarę waszych grzechów (III Mojżesza 26,21; NBG) ...i wszystkie ludy... Zaś WIEKUISTY podniesie Swój majestatyczny głos, a ciężar Jego ramienia okaże się wrzącym gniewem i płomieniem niszczącej pożogi, wichrem, ulewą oraz kamiennym gradem (Izajasz 30,30; NBG) ...oraz każdego człowieka... Doświadczasz człowieka i karami za winy - jak mól - niweczysz jego wspaniałość; zaprawdę, każdy człowiek jest znikomością (Psalm 38,12; NBG). Lecz każdemu, kto zechce słuchać, bądź czytać, i przyjmie Jezusa - Pana, obiecał, jak napisano: Idź, ludu mój, wejdź do twych mieszkań (niebiańskich) i zamknij za sobą twoje drzwi; skryj się na małą chwilę, aż przeminie gniew. Gdyż oto WIEKUISTY wystąpi ze Swojego Przybytku, by poszukiwać grzechu na mieszkańcach ziemi, a ziemia odkryje swoją krew i nie będzie nadal ukrywała swych zabitych (Izajasz 26,20-21; NBG). Bowiem Słowo Pana jest pewne! Ale prorokował im także siódmy od Adama - Enoch, mówiąc: Oto idzie Pan, pośród dziesiątków tysięcy swoich świętych, by uczynić sąd nad wszystkimi; zabić wszystkich bezbożnych, wobec wszystkich ich dzieł bezbożności w których zawinili, oraz wobec wszystkich hardych słów, które bezbożni grzesznicy wypowiedzieli z Jego powodu. Oni są rozgoryczonymi szemraczami, co idą według swoich pragnień, a ich usta mówią napuszenie, pochlebając ludziom dla zysku (Judasa 1,14-16; NBG).

A drugi anioł wylał swoją czasę na morze. Więc pojawiła się krew jakby martwego i umarła w morzu każda żywa istota. Zniszczenie ma charakter totalny i rozpoczyna się od morza, które jest symbolem narodów (pogaństwa).

A trzeci anioł wylał swoją czasę na rzeki i źródła wód; więc pojawiła się krew. I usłyszałem anioła wód, mówiącego: Sprawiedliwy jesteś Panie, Ty który jesteś i byłeś, Ten Święty, ponieważ osądziłeś te rzeczy. Dlatego, że wylali krew świętych i proroków - dałeś im także wypić krew; są tego warci. Unaocznia się sprawiedliwość Boga, której wyraz znajdziemy w Prawie: Oko za oko, a ząb za ząb... Usłyszałem także innego, który mówił od ołtarza: Zaprawdę Panie Boże, Wszechwładco, zgodne z prawdą (także: nie sfalszowane, szczere, godne zaufania) i sprawiedliwe są Twoje sądy (także: oceny, procesy, oddzielenia). To prawda.

A ludzie? Co zrobią ludzie? Czy skruszą serca przed Bogiem i poproszą o miłosierdzie? Otóż, nie! Tu mamy tego potwierdzenie. Również czwarty anioł wylał

swoją czasę na słońce, i zostało mu dane trapić w ogniu ludzi gorącym. Więc ludzie zostali spaleni wielkim skwarem oraz bluźnili Imieniu Boga, który miał władzę nad tymi ciosami. Lecz nie odczuli skruchy, aby Mu oddać chwałę.

Kiedy Jezus rozmawiał z faryzeuszami, doszło do wypowiedzi na temat wyobrażeń ludzi. Zaś Jezus powiedział: Ja przyszedłem na ten świat na sądową sprawę, aby nie widzący - widzieli, a widzący - stali się ślepymi. Usłyszeli to niektórzy spośród faryzeuszów, co z nim byli, zatem mu powiedzieli: Czy i my jesteśmy ślepi? Jezus im powiedział: Jeślibyście byli ślepymi - nie mielibyście winy; ale teraz mówicie – widzimy, więc wasza wina trwa (także: pozostaje na miejscu, czeka; Mateusz 9,39-41; NBG). Ano, właśnie! I teraz zadam pytanie: Czy słyszeliście w którymś kościele - z ust jakiegoś dostojnika, czy nawet zwykłego człowieka - wyznanie, że jest ślepy (oczywiście w sprawach duchowych). Ja takich słów nie słyszałem. Każdy jest przekonany o swej racji oraz przymusza innych do głoszonej przez siebie doktryny. Choć z reguły jest niezgodna ze Słowem Boga, nielogiczna, a czasami wręcz demoniczna. Mało. Te kłamstwa nazywane są prawdą. Oszczerstwa – namaszczaniem. Ataki – walką z herezją. Więc Pismo Święte konkluduje: **Zostawcie ich; ślepymi są przywódcy ślepych; a jeśli ślepy by prowadził ślepego, obydwa w dół wpadną (Mateusz 15,14; NBG).**

A piąty anioł wylał swą czasę na tron (także: siedzibę wyroczeni) bestii; więc jej królestwo stało się pogrążone w ciemnościach, a ludzie pogryźli swoje języki z bólu. Także bluźnili Bogu Nieba za ich kłopoty i za ich wrzody, lecz nie doznali skruchy z powodu swych uczynków. O wrywaniu z ciemności mówi niemalże cała Biblia. To właśnie w mroku bezbożności zajaśniało światło Jezusa. **W Nim jest życie, a życie jest światłem ludzi; i światło ukazuje się w ciemności, a ciemność go nie ośwładnęła (także: schwyciła, opanowała; pojęła; Jan 1,4-5; NBG).** To przez/z powodu/dla Jezusa Chrystusa są wrywani wybrani. **Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem do ocalenia, abyście obwieścili cnoty Tego, co was powołał z ciemności do wspaniałej Jego światłości. Niegdyś nie byliście Jego ludem - ale teraz jesteście ludem Boga; nie będąc litościwymi - ale teraz dostąpiwszy litości (1 Piotra 2,9-10; NBG).** Bóg pragnie jedynie skruchy; ale nie skruchy udawanej, obłudnej, na miarę prowincjonalnych aktorów (w języku greckim – aktor, to jednocześnie obłudnik) – lecz skruchy szczerej, przemyślanej, płynącej prosto z serca. Kiedy rozdawałem na dworcu Biblii, wielu ludzi się mnie pytało: Co mam zrobić, aby być zbawionym? Niezmiennie odpowiadałem: Skruszyć serce przed Bogiem i prosić o miłosierdzie. Pytali: I co jeszcze? Odpowiadałem: Nic. Śmiech, względnie wzruszenie ramion kwitowało ową wypowiedź. Setki ludzi zadawało mi to pytanie i setki odchodziły ze śmiechem, a tylko jeden, jeden stwierdził: Bóg żąda najtrudniejszego! Otóż, właśnie! Dla człowieka, który odszedł od Boga, powrót jest bardzo trudny. Lecz nie jest niemożliwy, jeżeli zabiegamy o łaskę.

A szósty anioł wylał swoją czasę na wielką rzekę Eufrat. Więc została wysuszona jej woda, aby mogła zostać przygotowana droga władców od wschodu słońca. Ujrzałem też trzy nieczyste duchy, jakby żaby pochodzące z pyska smoka, z paszczy bestii i z



ust fałszywego proroka. A są to duchy demonów, które czynią cuda (także: znaki, wróżby) i wychodzą do władców ziemi oraz na cały zamieszkały świat (gr.: *oikoumene*; stąd: ekumenia), by ich zgromadzić na bitwę (także: wojnę) wielkiego dnia Boga, Wszewładcy. Gdyby tych władców było kilku, nie musiał by wyschnąć Eufkrat. Dlatego wydaje się wielce prawdopodobne, że wojska całej ziemi, które wystąpią przeciw Israelowi, nadejdą właśnie od wschodu. Bowiern świat zamieszkały podda się zwodzicielom; duchom nieczystym z pyska smoka (szatana), z paszczy bestii (antychrystusa) oraz z ust fałszywego proroka. I to oni zgromadzą wielką armię na bitwę zwaną Armagedon (co znaczy: Przeklęta wojna). Kiedy Napoleon zobaczył olbrzymią, otoczoną wzgórzami równinę pod Megiddo, powiedział: Oto najlepsze miejsce na świecie do stoczenia potężnej bitwy. Czemu burzą się ludy, a narody próżne zamysły knują? Powstają królowie ziemi i razem radzą księżęta przeciw BOGU, i Jego Pomazańcowi (Chrystusowi). Stargajmy ich więzy, zrzucmy z siebie ich pęta. Ten, co króluje (dokładnie: siedzący, zasiadający na tronie) w niebiosach się uśmiecha, Pan im urąga (Psalm 2,1-4; NBG). A z jakiego, mianowicie, powodu? Bo ogarnięty Miłością zrobił wszystko, by uratować ludzi. Bowiern obiecał wolność, a nie więzy i pęta. O więzach, które nakłada Bóg, pyszczą ci, którzy je sami nakładają!

Lecz aby zagrzać do boju, muszą najpierw przyjść słowa; te, które się czają w sercu. Nie zagarniaj mnie z bezbożnymi oraz ze złoczyńcami, którzy głoszą pokój dla bliźnich, kiedy mają złość w swoim sercu. Oddaj im według ich spraw i na miarę złości ich uczynków; oddaj im według dzieła ich rąk; oddaj im ich zapłatę (Psalm 28,3; NBG).

Brat Marek, mówiąc o „żabach”, kiedyś powiedział tak: Te „trzy żaby” już sobie rosną, rozsiewając nadzieje bez pokrycia! W komunie było ciężko, to prawda, ale dopiero teraz nie sposób czegokolwiek załatwić. Jednak spróbujcie użyć jednego z trzech „wytrychów” – ekonomii, ekologii i ekumenii – a drzwi zamknięte na amen, staną przed wami otworem.

Także siódmy anioł wylał swoją czaszę na sferę powietrzną; a ze Świątyni, od tronu, wyszedł wielki głos, który mówił: Dokonało się. A więc – koniec! Zatem pojawiły się głosy, grzmoty i błyskawice oraz stało się wielkie trzęsienie, jakiego nie było od kiedy ludzie są na ziemi; tak wielkie trzęsienie, tak wielkie. I pojawiło się wielkie miasto o trzech częściach, a miasta narodów upadły. Kiedy pokazywano Jezusowi wspaniałość Świątyni Jerozolimskiej, „domu” Boga, nasz Pan powiedział tak: Czy nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który nie będzie rozwalony (Mateusz 24,2; NBG). I to się stało. Czy myślicie, że utrzyma się kamień na kamieniu z jakiegoś przybytku pogan? Że utrzyma się jakaś budowla, którą się teraz zachwycamy? Pismo odpowiada, że nie! Miasta narodów upadną! Co skażone – wpadnie pod ziemię! Poruszone zostaną wyspy, góry, morza i kontynenty! Także każda wyspa uciekła, i nie zostały znalezione góry. Spadł też z nieba na ludzi wielki grad, ważący mniej więcej talent (ok. 21 kg.); więc ludzie bluźnili Bogu z powodu uderzenia gradu, bo jego cios jest bardzo wielki. Tak rodzi się inny świat, na miarę wzoru z Edenu. Bo w Millennium zacznie się odrodzenie ziemi, poczynając od nowej Świątyni (Ezechiela 47,1-9).

I pojawiło się wielkie miasto o trzech częściach... O jakim tu mieście mowa? Jest tylko jedno miasto na świecie, składające się z 3 części – Jeruzalaim, a skład którego wchodzi miasto Dolne, Średnie i Górne. Zatem możemy domniemywać, że to szczególne miejsce na ziemi zostanie ochronione, lub nagle pojawi się odrodzone. Chwała Panu!

**25.08.2008**

**Objawienie Jezusa Chrystusa,  
spisane przez apostoła Jana**

-17-

**P**rzyszedł też jeden z siedmiu aniołów, który miał siedem czasz oraz zaczął rozmawiać ze mną, mówiąc: Chodź, pokażę ci sąd nad wielką prostytutką, co siedzi koło wielu wód. Z którą scudzołożyli (także: oddawali się bałwochwalstwom, czyli cudzołóstwom duchowym) władcy ziemi; a ci, co zamieszkują ziemię zostali upici z wina jej bałwochwalstwa. I w Duchu zabrał mnie na pustkowie. Więc ujrzałem kobietę siedzącą na szkarłatnej, pełnej imion bluźnierstwa bestii, która ma siedem głów i dziesięć rogów. A kobieta była odziana purpurową oraz szkarłatną szatą - ozdobioną złotem, drogimi kamieniami i perłami. Miała też w swojej ręce złoty kielich pełen obrzydliwości i nieczystości jej cudzołóstwa (także: bałwochwalstwa). A na jej czole jest napisane imię: Tajemnica, wielki Babilon, matka prostytutek i obrzydliwości ziemi. I ujrzałem tą kobietę pijaną od krwi świętych, i od krwi świadków (także: męczenników) Jezusa.

A gdy ją zobaczyłem, zdziwiłem się wielkim zdumieniem. Więc anioł mi powiedział: Dlaczego się zdziwiłeś? Powiem ci tajemnicę kobiety oraz niosącej ją bestii, która ma siedem głów i dziesięć rogów. Bestia, którą ujrzałeś - była i nie jest, i ma wyjść do góry ze świata podziemnego, oraz idzie na zgubę (także: zagładę, potępienie, zatracenie). Zatem dziwią się ci, co mieszkają na ziemi, których imiona nie są zapisane od założenia świata w Zwoju Życia, widząc bestię - że była, a nie jest; chociaż istnieje. Tu potrzebny jest rozum, co ma mądrość. Siedem głów są siedmioma górami, gdzie siedzi na nich kobieta. Jest także siedmiu władców - pięciu upadło, jeden jest, inny jeszcze nie przyszedł; a kiedy przyjdzie, jest konieczne by trochę pozostał. Zaś bestia, która była, a nie jest - ten jest ósmy, i jest spośród siedmiu, zatem idzie na zatracenie. A dziesięć rogów, które zobaczyłeś, są dziesięcioma władcami, którzy jeszcze nie wzięli panowania; ale jako królowie, razem z bestią otrzymają władzę na jedną godzinę. Ci mają jedną myśl (także: wolę, skłonność, zdanie, zamiar, cel). A ich urząd oraz potęgę dadzą bestii. Będą oni walczyć z Barankiem, lecz Baranek ich zwycięży, gdyż jest Panem panów i Królem królów. A ci z niego, są powołani, wybrani oraz wierni (także: mający wiarę, godni

zaufania). Także mi mówi: Wody, które ujrzałeś, gdzie rozsiadła się prostytutka, są ludami, tłumami, narodami i językami. A dziesięć rogów, które widziałeś na bestii - ci znienawidzą prostytutkę, uczynią ją nagą, spustoszoną (także: zniszczoną, ogołoconą) pożrą jej cielesne natury oraz spalą ją w ogniu. Bowiem Bóg dał im do serc, aby uczynili Jego postanowienie. Uczynili to jednomyślnie oraz dali ich władzę bestii, aż zostaną spełnione słowa Boga. A kobieta, którą ujrzałeś jest wielkim (także: potężnym, gwałtownym, zuchwałym) miastem (także: zamkiem, krajem), które ma panowanie nad władcami ziemi (Objawienie 17; NBG).

Wprawdzie rozmowa z aniołem odbywa się w trakcie ostatnich ciosów, jednak jej treść obejmuje całą historię świata. Chodź, pokażę ci sąd nad wielką prostytutką, co siedzi koło wielu wód. Z którą scudołożyli (także: oddawali się bałwochwalstwom, czyli cudzołóstwom duchowym)... I stało się, że swoim haniebnym nierządem splugawiła ziemię; bo cudzołożyła z kamieniem i z drewnem; (Jeremiasz 3,9; BG) ...władcy ziemi; a ci, co zamieszkują ziemię zostali upici z wina jej bałwochwalstwa. Sławimy Boga za Dzieło Stworzenia i Dzieło Zbawienia człowieka, lecz godne szacunku i uznania są nadto sądy Pana. Miłość i sprawiedliwość Boga muszą pozostać nierozłączne. Na przykład: Krzyż Jezusa pozostaje wyrazem Miłości, ale i... sprawiedliwości Boga. Wychwalamy Go za jedno i drugie. Zaś sądy, o których teraz piszę, będą wyrokiem dla tych, co odrzucili Miłość; zatem i nie unikną sprawiedliwości. Anioł mówi o wielkiej prostytutce, co siedzi nad wieloma wodami. Przypomnę, że morza w Biblii są symbolem narodów (ma się rozumieć pogańskich, nie należących do Izraela). Zaś sama prostytutka to symbol religijnego odstępstwa i służby dla szatana w różnorodności wyznań. Zamiast cześć oddawać tylko Bogu, objawionemu na kartach Pisma, prostytutka, jak to prostytutka, duchowo obcuje ze wszystkimi; szczególnie jeżeli płacą. Ona, a także jej kochankowie, upijają się „winem bałwochwalstwa” i to wino niezmiernie im smakuje. Za nic mają ustanowione Prawa Boga i ustalają własne; takie właśnie, jakie im pasują.

I w Duchu zabrał mnie na pustkowie. Pustkowiec, obszarem bezwodnym, pustynią - w Piśmie jest nazywany teren, na którym nie ma Słowa (Żywej Wody) i prowadzenia Ducha. To przedpole Krainy Umarłych, w cieniu drzewa Wiadomości Dobrego i Złego. I choć gra tu szaleńcza muzyka, ludzie się uwijają i tańczą – duchowo to jest pustkowie. Ziemia bez Boga Biblii. Wiele razy wspominałem już o tym, że stare sumienie (rozeznanie dobrego i złego) jest w istocie piętnem odstępstwa. Lecz ludzie się nim szczycą i chlubią, a przywódcy religijni wołają: Szukamy ludzi sumienia! Zaś wspominałem o tym dlatego, że brat Jan, przekazał mi następującą informację: Lew Szestow, myśliciel sprzed 100 lat, w książce „Ateńskie i Jerozolimskie” (Znak, 1993 r.) napisał następujące zdanie: "Jeśli już dochodzi do wyboru – kogo słuchać: Boga, przestrzegającego przed owocami z drzewa Wiadomości Dobrego i Złego, czy węża, wychwalającego te owoce; człowiek z kręgu kultury europejskiej nie będzie się wahał, natychmiast wybierze węża". Więc teraz przyjdzie za to zapłacić!

I ujrzałem kobietę siedzącą na szkarłatnej, pełnej imion bluźnierstwa bestii, która ma siedem głów i dziesięć rogów. A kobieta była odziana purpurową oraz szkarłatną szatą - ozdobioną złotem, drogimi kamieniami i perłami. Miała też w swojej ręce złoty kielich pełen obrzydliwości i nieczystości jej cudzołóstwa (także: bałwochwalstwa). prostytutka siedzi na szkarłatnej, pełnej imion bluźnierstwa bestii, która ma siedem głów i dziesięć rogów. Tą bestią jest niewątpliwie antychryst (odwzorowanie szatana), opisany już w rozdziale 13-tym. Dzieje się tak dlatego, ponieważ w świecie odstępstwa system polityczny splata się ściśle z religijnym i jeden z drugiego wspiera. Antychryst reprezentuje władzę polityczną, którą mu odda dziesięciu

przywódców. Natomiast prostytutka - władzę religijną, przesyconą bałwochwalstwem i poniżaniem świętych. Zapowiedź takiego podziału znajdujemy już w Księdze Daniela, przy opisie posągu odstępstwa. Jego golenie są z żelaza (symbolizującego władzę polityczną), jego nogi po części z żelaza, po części z gliny (symbolizującej władzę religijną). Zauważmy, już wtedy (ok. 600 lat przed Chrystusem) opisano czasy ostateczne oraz efekt przyjścia Jezusa. Patrzyłeś, a wtem bez udziału rąk oderwał się od góry kamień, uderzył ten posąg w nogi z żelaza i gliny, i je skruszył. Wtedy rozsypało się w kawałki żelazo, glina, miedź, srebro i złoto, i było to wszystko jak plewa na klepisku w lecie; i rozniósł to wiatr, tak że nie było po nich śladu. Kamień zaś, który uderzył w posąg, stał się wielką górą i wypełnił całą ziemię (Daniela 2,33-35; BW). Tak Jezus wypełni całą ziemię w okresie millennialnym. Zauważmy, prostytutka ubrana jest w szkarłat oraz purpurę, które są symbolami grzechu. Chodźcie, a rozprawimy się - mówi WIEKUISTY, i choćby wasze grzechy były jak szkarłat – jak śnieg zbieleją; choćby się czerwieniły jak purpura – staną się białe jak wełna (Izajasz 1,18; NBG). Zaś złoto, drogie kamienie i perły - są symbolami pychy świata. Dla porządku przypomnę, że arcykapłan żydowski był bosi i ubrany w skromne odzienie; zaś Pan Jezus, kiedy powróci, będzie odziany płaszczem, zanurzonym we krwi (Objawienie 19,13; NBG).

A na jej czole jest napisane imię: Tajemnica, wielki Babilon, matka prostytutek i obrzydliwości ziemi. I ujrzałem tą kobietę pijaną od krwi świętych, i od krwi świadków (także: męczenników) Jezusa. Tajemnica... Dla kogo tajemnica? Ano, dla ludzi ze świata. Bowiem nam, to znaczy uczniom Pana, Duch Święty wszystko objaśnił. To wam napisałem o tych, co was zwodzą. Lecz wy macie namaszczenie, które otrzymaliście od niego; ono w was pozostaje, więc nie macie potrzeby, aby was ktoś nauczał. Ale jakby to jego namaszczenie naucza was względem wszystkich spraw, jest prawdziwe i nie jest kłamstwem; a jak was nauczyło, tak w nim trwajcie (1 Jana 2,26-27; NBG). Babilon... Dlaczego wielki Babilon? Podczas budowy wieży Babel (co znaczy: Pomieszanie, Zamieszanie), która miała sięgnąć do niebios, Bóg pomieszał języki budowniczym; pysznym, upadłym ludziom. Chcieli zamanifestować swą jedność – rozproszyli się jako obcy. Za tą nazwą stanęła później potęga, władająca na całej, zamieszkałej ziemi – Imperium Babilońskie. Na jego wzór tworzyły się dalsze imperia, a w czasach końca powstanie z nich największe, na czele z antychrystem. Jest sprawą oczywistą, że Babilon przez wieki atakował Israel, czyli wszystkich wybranych Boga. I tak już pozostanie na tym świecie aż do przyjścia Jezusa, Pana.

W telewizyjnym filmie zrealizowanym przez katolików p.t. „Tajemnice Watykanu”, pokazano tak zwaną „drogę krzyżową”, którą papież prowadzi z Koloseum. Tam też podano ciekawą informację. Otóż, pierwsi uczniowie Pana nie ginęli, jak się uważa, w Koloseum, ale na arenie Circus Maximus, na terenach dzisiejszego Watykanu.

A gdy ją zobaczyłem, zdziwiłem się wielkim zdumieniem. Więc anioł mi powiedział: Dlaczego się zdziwiłeś? Cóż... Widocznie pozory i symbole wskazywały na coś innego. Brat William Branham zapowiedział przed 50-ciu laty, że pod koniec

odstępcy tak się upodobnią do uczniów, że „na oko” nie sposób ich będzie odróżnić. A jednak pomiędzy nimi będzie cieniutka przepaść, której nie sposób pokonać.

Dalej anioł skrótowo wyjaśnia cały okres odstępstwa stworzenia – od upadku szatana, do dnia sądu ostatecznego. Powiem ci tajemnicę kobiety oraz niosącej ją bestii, która ma siedem głów i dziesięć rogów. Bestia, którą ujrzałeś - była i nie jest, i ma wyjść do góry ze świata podziemnego, oraz idzie na zgubę (także: zagładę, potępienie, zatracenie). Zatem dziwią się ci, co mieszkają na ziemi, których imiona nie są zapisane od założenia świata w Zwoju Życia, widząc bestię - że była, a nie jest; chociaż istnieje. Antychryst jest odwzorowaniem szatana. Obie bestie (ta z morza i ta z ziemi) mają po 7 głów i 10 rogów. Jak wcześniej napisałem, 7 głów symbolizuje 7000 lat odstępstwa; zaś 10 rogów – 10 królów (prezydentów), którzy oddadzą antychrystowi swą władzę, pod koniec 6000 lat istnienia świata. Jest sprawą oczywistą, że przed przyjściem Jezusa na ziemię, szatan musi zostać spętany na 1000 lat. Potem będzie na krótko wypuszczony, aby doświadczyć tych, co się urodzą w Millennium. Ujrzałem także anioła, który zstępował z Nieba, a miał w swojej ręce klucz do świata podziemnego oraz potężne więzy. I uchwycił smoka, starodawnego węża, którym jest ten oszczerzy i szatan oraz związał go na tysiąc lat. Potem wrzucił go do świata podziemnego, po czym zamknął oraz zapieczętował powyżej niego, aby już nie zwodził narodów, aż zostanie wypełnione tysiąc lat. Po tych latach ma zostać rozwiązany na krótki okres (Objawienie 20; NBG). Tak więc stanie się bestią, która była i nie jest, i ma wyjść do góry ze świata podziemnego, oraz idzie na zgubę. Zatem dziwią się ci, co mieszkają na ziemi, których imiona nie są zapisane od założenia świata w Zwoju Życia, widząc bestię - że była, a nie jest; chociaż istnieje.

W dalszym ciągu anioł wyjaśnia: Siedem głów są siedmioma górami, gdzie siedzi na nich kobieta. Jest także siedmiu władców - pięciu upadło, jeden jest, inny jeszcze nie przyszedł; a kiedy przyjdzie, jest konieczne by trochę pozostał. Zaż bestia, która była, a nie jest - ten jest ósmy, i jest spośród siedmiu, zatem idzie na zatracenie. Siedem gór może symbolizować 7 tysiącleci odstępstwa, przed nastaniem Królestwa Boga. Jest także 7 władców, czyli demonów tysiącleci. 5-ciu upadło (minęło 5 tysiącleci), jeden jest (czyli 6-te tysiąclecie w którym Jan widzi Objawienie), inny jeszcze nie przyszedł (czyli okres tuż po Millenium, w którym szatan zostanie na krótko rozpętany). I dlatego nazywany jest 8-mym, lecz spośród 7-miu, gdyż na początku 8-go tysiąclecia zostanie wrzucony do gehenny. Lecz, jak to w Piśmie bywa – odniesienia są większe i mniejsze. Ponieważ napisano o 7 górach, wielu biblistów uważa, że chodzi o miasto Rzym, położone na 7-miu wzgórzach. Bo istotnie. Rzym wziął pod „swe skrzydła” zachodnią część świata jako „jedną z nóg posągu Daniela”. Imperium trwa nieprzerwanie. W roku 476 Germanowie usunęli z tronu ostatniego cesarza i natychmiast przejęli jego dziedzictwo. Wpierw jako państwo Franków, a od 962 roku jako Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego. Tytuły rzymskich cesarzy przyjmowali władcy Francji, Austrii, Niemiec i Rosji; zaś za Hitlera oś Berlin-Rzym (a z części wschodniej, stanowiącej „drugą nogą” posągu, opisanego w Księdze Daniela - Tokio), chciała zagarnąć cały świat. Zaż po wojnie, tak zwane „Traktaty Rzymskie”

dały początek Unii Europejskiej. Jest więc wielce prawdopodobne, że antychryst wybierze właśnie Rzym, jako stolicę świata.

A dziesięć rogów, które zobaczyłeś, są dziesięcioma władcami, którzy jeszcze nie wzięli panowania; ale jako królowie, razem z bestią otrzymają władzę na jedną godzinę. Dziesięć rogów z Księgi Objawienia, odpowiada 10-palcem nóg posągu z Księgi Daniela. To oni, właśnie ci najpotężniejsi, oddadzą władzę antychrystowi. Lecz ich rządy obejmą „krótki czas”, w tym okres gniewu i kary. Będą oni walczyć z Barankiem, lecz Baranek ich zwycięży, gdyż jest Panem panów i Królem królów. A ci z niego, są powołani, wybrani oraz wierni (także: mający wiarę, godni zaufania).

Także mi mówi: Wody, które ujrzalesz, gdzie rozsiadła się prostytutka, są ludami, tłumami, narodami i językami. A dziesięć rogów, które widziałeś na bestii - ci znienawidzą prostytutkę, uczynią ją nagą, spustoszoną (także: zniszczoną, ogołoczoną) pożrą jej cielesne natury oraz spalą ją w ogniu. Bowiem Bóg dał im do serc, aby uczynili Jego postanowienie. Uczynili to jednomyślnie oraz dali ich władzę bestii, aż zostaną spełnione słowa Boga. I tu rzecz zdumiewająca. Władcy polityczni znienawidzą władców religijnych, ogołocą, nakarmią się ich cielesnością, a w końcu spalą ich w ogniu. A kobieta, którą ujrzalesz jest wielkim (także: potężnym, gwałtownym, zuchwałym) miastem (także: zamkiem, krajem), które ma panowanie nad władcami ziemi. Co to za kraj? Miasto? Zamek? Niech każdy znajdzie odpowiedź. Zstąp oraz usiądź w prochu, dziewicza córo Babelu (spolszczone: Babilonu), siądź na ziemi, ty, pozbawiona tronu córo Kasdym (spolszczone: Chaldej. Chaldejczycy, skąd pochodził Abraham, wtopili się w imperium Babilońskie)! Bo nie będą cię nadal nazywać tkliwą i spieszczoną. Weź żarna i miel mąkę, zdejmij twoją zastonę, podkasaj dół sukni, obnaż gołęń i brnij przez rzeki. Odkryje się twoja nagość oraz ukaże twój srom; dokonam pomsty i nie napotkam nikogo, kto by Mi się opierał.

Nasz Wybawca - WIEKUISTY Zastępów, to Jego Imię, Święty Izraela. Siedź w milczeniu i skryj się w ciemności, córo Kasdym, bo nie będą cię nadal nazywać władczynią królestw. Gdy gniewając się na Mój lud, poniewierałem Moim dziedzictwem i wydawałem ich w twoje ręce – nie okazałaś im miłosierdzia; nawet starców obciążałaś twoim nadmiernym jarzmem. Sądziłaś: Wiecznie będę panią; i nie wzięłaś tego do serca, ani nie pamiętałaś na tego koniec. Oto posłuchaj, rozkoszniczo, która bezpiecznie zasiadłaś i która mawiasz w swoim sercu: Ja (w Septuagincie: Ja jestem – czyli Imię Boga) i nikt inny! Nie zostanę wdową, ani nie zaznam sieroctwa. Zatem nagle, przypadną na ciebie te dwie rzeczy: Sieroctwo i wdowieństwo. Spadną na ciebie w całej swej pełni, pomimo mnóstwa twoich guseł i mimo wielkiej mocy twych czarów. A w twojej niegodziwości mieniłaś się bezpieczną, sądziłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i wiedza, to one cię uwiodły, że pomyślałaś w swoim sercu: Ja i nikt inny. Dlatego nawiedzi cię niedola, której nie potrafisz rozjaśnić; spadnie na ciebie nieszczęście, którego nie zdołasz zażegnać; nagle zaskoczy cię ruina, której nie przewidziałaś (Izajasz 47,1-11; NBG). Taak... Antychryst wyniesie się ponad wszystkich. Nie zechce dzielić swej „chwały”.

Czy więc Pan opuścił Babilon? Z pewnością, tak. Ale najpierw próbował go uleczyć... Leczyliśmy Babilon, ale nie jest uleczone. Opuśćmy go, a pójdźmy każdy do swej ziemi; bo sąd jego sięga aż do nieba, i wyniósł się aż pod obłoki. (Jeremiasz 51,9; BG). ...lecz Babilon sobie tego nie życzył. Ale według twojej gburowatości oraz niezdołnego do skruchy serca, samemu sobie gniew gromadzisz na dzień gniewu oraz objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, który odpłaci każdemu według jego czynów (Rzymian 2,5-6; NBG).

**27.08.2008**

**Objawienie Jezusa Chrystusa,  
spisane przez apostoła Jana**

-18-

**Po tych rzeczach zobaczyłem innego**, zstępującego z Nieba anioła, który miał wielką moc, zatem od jego wspaniałości została oświetlona ziemia. Zawołał też za pomocą potężnego i wielkiego głosu, mówiąc: Upadł, upadł wielki Babilon (w języku greckim słowo rodzaju żeńskiego, podobnie jak prostytutka; czyli dokładnie: Upadła Babilon. Również żeńskiego rodzaju jest w grece – Rzym, na co zwrócono uwagę nawet w dwujęzycznym Nowym Testamencie wydawnictwa Vocatio 1994; przypisy na stronie 1215) oraz stał się mieszkaniem demonów; więzieniem wszelkiego nieczystego ducha; więzieniem wszelkiego ptaka - nieczystego i będącego znenawidzonym. Bo z winy jej pożądania (także: tchnienia) cudzołóstwa (także: bałwochwalstwa, czyli cudzołóstwa duchowego) wypili wszystkie narody; z nią scudołożyli władcy ziemi, a kupcy ziemi wzbogacili się z potęgi jej wyuzdania (także: rozpusty, zuchwałości).

Usłyszałem i inny głos z Nieba, który mówił: Wyjdźcie z niej (także: oddalście się od niej), ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jej win i abyście nie wzięli z jej ciosów. Gdyż jej winy zostały spojone (także: doszły jedne za drugimi) aż do Nieba, a Bóg przypomniał jej czyny niesprawiedliwości. Oddajcie jej - jak i ona oddała; więc powtórzcie podwójnie według jej czynów. W kielichu, który zmieszała, nalejcie jej podwójnie. Jak wiele wynosiła samą siebie i była rozwydrzona (także: szalała, swawoliła) - tak wiele jej dajcie udręki oraz smutku. Ponieważ mówi w swoim sercu: Siedzę jako królowa, wdową nie jestem i smutku nie zobaczę. Dlatego w jednym dniu nadejdą jej nieszczęścia - śmierć, smutek, głód, i zostanie spalona w ogniu; bowiem mocny jest Pan Bóg, który ją osądził.

Będą też nad nią płakać oraz uderzą się w pierś władcy ziemi; ci, co z nią szaleli i uprawiali prostytutkę, gdy zobaczą dym jej pożogi. Będą stać z daleka z powodu

strachu przed jej udręką, oraz mówić: Biada, biada ci wielka ojczyzno (także: wielkie miasto - w języku greckim słowo rodzaju żeńskiego) - Babilonie - ojczyzno potężna, ponieważ w jedną godzinę przyszedł twój sąd.

Płaczą też nad nią i boleją kupcy ziemi, bo nikt już nie kupuje ich towaru - ładunku złota, srebra, drogiego kamienia, pereł, bisioru, purpury, jedwabiu, szkarłatu, wszelkiego drzewa cytrusowego, wszelkiego sprzętu z kości słoniowej, wszelkiego sprzętu z najkosztowniejszego drzewa, miedzi, stali i marmuru. Nadto cynamonu, wonności, pachnideł, kadzidła, wina, oliwy, wyborowej mąki pszennej, zboża, bydła, owiec, koni i powozów, ciał oraz dusz ludzi. Odeszły od ciebie owoce pożądania twej duszy, i odeszło wszystko tłuste (także: błyszczące; świetne) oraz wspaniałe; więc więcej ich już nie znajdziesz. Ci, którzy nimi handlowali oraz wzbogacili się z jej powodu, będą stali z daleka ze strachu przed jej udręką, płacząc, smucąc się, oraz mówiąc: Biada, biada wielkiemu miastu, odzianemu bisiosem, purpurą i szkarłatem; wyłożonemu złotem, drogim kamieniem oraz perłami; ponieważ w jednej godzinie zostało zniszczone tak wielkie bogactwo. I każdy sternik, i cały tłum na okrętach - marynarze i którzykolwiek pracują na morzu - stanęli z daleka, oraz widząc dym jego pożaru, krzyčeli, mówiąc: Które miasto jest podobne do tego wielkiego miasta? I rzucili proch na swoje głowy, i krzyčeli - płacząc, smucąc się oraz mówiąc: Biada, biada wielkiej ojczyźnie, w której - dzięki jej bogactwom - stali się zamożni wszyscy, co mają statki na morzu; ponieważ w jednej godzinie została spustoszona. Niech będzie nad nią rozradowane Niebo, oraz święci, apostołowie i prorocy, gdyż Bóg oddzielił was od niej sądem (także: wyrokiem, potępieniem).

Także jeden anioł podniósł potężny kamień, wielki jak młyński, oraz rzucił go do morza, mówiąc: W ten sposób, nagłym pędem będzie rzucona wielka ojczyzna - Babilon, i nie zostanie już znaleziona. Nie będzie już słyszany w tobie głos grających na kitarach, śpiewaków, flecistów i trębaczy; nie zostanie już w tobie znaleziony żaden artysta wszelkiego rzemiosła i nie będzie już w tobie usłyszany łoskot młyna. Nie ukaże się w tobie już światło świecy oraz nie zostanie już w tobie usłyszany głos pana młodego i panny młodej. Ponieważ twoi handlarze byli wielkimi panami ziemi, jako że twoimi czarami zostały zwiedzione wszystkie narody. W tobie także została znaleziona krew proroków i świętych oraz wszystkich zabitych na ziemi.

Tak zostaje ogłoszony upadek Babilonu. Po tych rzeczach zobaczyłem innego, zstępującego z Nieba anioła, który miał wielką moc, zatem od jego wspaniałości została oświetlona ziemia. Zawołał też za pomocą potężnego i wielkiego głosu, mówiąc: Upadł, upadł wielki Babilon oraz stał się mieszkaniem demonów; więzieniem wszelkiego nieczystego ducha; więzieniem wszelkiego ptaka - nieczystego i będącego znenawidzonym. Bo z winy jej pożądania (także: tchnienia) cudzołóstwa (także: bałwochwalstwa) wypiły wszystkie narody; z nią scudzołożyli władcy ziemi, a kupcy ziemi wzbogacili się z potęgi jej wyuzdania (także: rozpusty, zuchwałości). Anioł, który ogłasza wyrok, jest tak potężny, że od jego wspaniałości zostaje oświetlona ziemia. Czy jest w tym coś szczególnego? Nie. Bowierni uczniowie Pana wiedzą o przemienieniu oraz o możliwościach ciał duchowych, które posiadają aniołowie i będą mieć nowi ludzie. **Bo we wzniesieniu, ani się nie żenią, ani nie zostają poślubione, ale są jak aniołowie Boga w Niebie (Mateusz 22,30; NBG).** Nowe ciało pokazał nam sam Pan Jezus. **I został przekształcony przed nimi, więc jego**



oblicze rozjaśniło się jak słońce, a jego szaty stały się białe jak światło brzasku (Mateusz 17,2; NBG). A że podobnie będzie z nami, powiedziano i w Starym, i w Nowym Testamencie. Tego, który zmieni kształt naszego ciała poniżenia, na kształt będący tożsamy z jego ciałem chwały... (Filipian 3,21; NBG). Ale ci, którzy innych nauczają, świecić się będą jako światłość na niebie, a którzy wielu ku sprawiedliwości przywodzą, jako gwiazdy na wieki wieczne (Daniel 12,3; BG).

A co do Babilonu, nie może być wątpliwości. Nie będzie zmiłowania! Wyrok zapowiadany przez Pana na kartach niemalże całej Biblii, zostanie wykonany. Babel – ozdoba królestw, sława i duma Kasdejczyków (spolszczone: Chaldejczyków), będzie zburzone przez Boga jak Sedom i Amora (spolszczone: Sodoma i Gomora). Nigdy nie będzie zamieszkały, ani też zaludniony po wszystkie wieki; koczujący mieszkaniac stepu nie rozbije tam namiotu, ani nie będą tam odpoczywać pasterze. Będą tam koczować zwierzęta stepu, a ich domy napęlnią puchacze; mieszkać tam będą strusie oraz hasać kosmacze. W jego zamkach zahuczą wyjce, a szakale w przybytkach rozkoszy. Bliskim jest czas jego nadejścia, a jego dni się nie odwloką (Izajasz 13,19-22; NBG).

Usłyszałem i inny głos z Nieba, który mówił: Wyjdźcie z niej (także: oddalcie się od niej), ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jej win i abyście nie wzięli z jej ciosów. Tych win Babilonu jest wiele, lecz największą z nich – bałwochwalstwo, nierząd duchowy, oddawanie czci szatanowi pod pozorem wielbienia Boga. Tu nie może być żadnej jedności. Gdyż jej winy zostały spojone (także: doszły jedne za drugimi) aż do Nieba, a Bóg przypomniał jej czyny niesprawiedliwości (czyli: bezprawia). Kto się nie odwołuje do jednego z Praw Boga: Prawa Mojżesza, lub Wiary – po uszy tkwi w tym bezprawiu i należy do Babilonu. Oddajcie jej - jak i ona oddała; więc powtórzcie podwójnie według jej czynów. W kielichu, który zmieszała, nalejcie jej podwójnie. Jak wiele wynosiła samą siebie i była rozwydrzona (także: szalała, swawoliła) - tak wiele jej dajcie udręki oraz smutku. Ponieważ mówi w swoim sercu: Siedzę jako królowa, wdową nie jestem i smutku nie zobaczę. Dlatego w jednym dniu nadejdą jej nieszczęścia - śmierć, smutek, głód, i zostanie spalona w ogniu; bowiem mocny jest Pan Bóg, który ją osądził.

Dalej są opisane w Objawieniu szczegóły tego upadku, oraz smutek bogaczy ziemi. W przeciwieństwie do nich, świeci Pana są rozradowani w niebiosach i wychwalają sprawiedliwość Boga. I będą nad Babilonem śpiewać niebiosy i ziemia, i wszystko, co w nich jest, gdy z północy przyjdą nań pustoszycciele, mówi Pan. Jak Babilon poraził owych pobitych Izraelskich, tak polegą pobici z Babilonu na całej ziemi (Jeremiasz 51,48-49;BG).

**29.08.2008**

## Objawienie Jezusa Chrystusa,

spisane przez apostoła Jana

-19-

**Po tych rzeczach usłyszałem w Niebie** jakby wielki głos liczego tłumu, który mówił: Alleluja (ew.: Halleluja; z hebr.: Chwała WIEKUISTEMU!); wyzwolenie (także: ocalenie, ratunek, zbawienie), chwała, cześć i moc naszego Pana Boga, gdyż prawdziwe i sprawiedliwe są Jego sądy. Ponieważ potępił wielką prostytutkę, która usidlała (także: gubiła, gwałciła; demoralizowała, skaziła) ziemię swym bałwochwalstwem oraz pomścił krew swoich sług z jej ręki. A potem powiedzieli: Alleluja; więc jej dym wznosi się do góry na wieki wieków. Zatem upadło dwudziestu czterech starszych oraz cztery żywe istoty i pokłonili się Bogu, co siedzi na tronie, mówiąc: Amen, Alleluja.

Wyszedł też głos od tronu, który mówił: Chwalcie naszego Boga wszyscy Jego słudzy i ci, co Go poważacie, małoznaczący i wielcy. Usłyszałem także głos jakby liczego tłumu i jakby głos wielu wód, i jakby głos mocnych grzmotów, mówiących: Alleluja; gdyż został Królem - Pan, Bóg Wszechwładca. Weselmy się i radujmy oraz oddajmy Mu chwałę, bo przyszły zaślubiny (także: wesele; małżeństwo) Baranka, i przygotowała się jego żona. Więc zostało jej dane by odziała się czystym, błyszczącym bisiosem; gdyż bisior jest czynami sprawiedliwości świętych.

I mi mówi: Napisz: Szczęśliwi, którzy są zaproszeni (także: wezwani) na główny posiłek wesela Baranka. Mówi mi także: Te słowa Boga są prawdziwe. Zatem przypadłem do jego nóg, aby mu się pokłonić; ale mi mówi: Nie zwracaj uwagi. Jestem twoim współsługą i twoich braci; tych, co mają świadectwo Jezusa. Pokłoń się Bogu; bowiem świadectwem Jezusa jest Duch proroctwa (także: daru wyjaśniania).

Ujrzałem także otwarte Niebo - i oto biały koń; a Ten, co na nim siedział zwany jest Wiernym i Godnym Zaufania; sądzi oraz walczy w sprawiedliwości. A Jego oczy jak płomień ognia, a na Jego głowie liczne diademy. Ma także napisane Imię, którego nikt nie zna (także: widzi, dostrzega), tylko On sam. I jest odziany płaszczem zanurzonym we krwi, zaś Jego Imię nazwane jest Słowo Boga. A na białych koniach towarzyszyły mu zastępy, które są w Niebie, odziane białym, czystym bisiosem. Zaś z jego ust wychodzi ostry miecz, żeby uderzył nim narody. I sam będzie je paść za pomocą żelaznej laski; on także depta tłocznją wina zapalczywości gniewu Boga, Wszechwładcy. A na płaszczu oraz na jego biodrze ma napisane jego Imię: Król królów i Pan panów.

Ujrzałem też jednego anioła stojącego przy słońcu, i krzyknął za pomocą wielkiego głosu, mówiąc wszystkim ptakom, co latały przez środek nieboskłonu: Chodźcie, zgromadźcie się razem na wielki posiłek Boga, abyście zjedli cielesne natury

władców, cielesne natury tysięcy, cielesne natury silnych, cielesne natury koni oraz tych, co na nich siedzą, cielesne natury wszystkich wolnych, lecz także niewolników, małych i wielkich. Ujrzałem także bestię, władców ziemi oraz zgromadzone ich wojska, aby stoczyć bitwę z Tym, który siedzi na koniu i wśród jego zastępu. Więc została ujęta bestia, i z nią fałszywy prorok, który wobec niej czynił cuda; przez które zwiódł tych, co przyjęli piętno bestii oraz kłaniają się jej obrazowi. Ci dwoje żyjąc - zostali wrzuceni do jeziora ognia, palącego się za pomocą siarki.<sup>21</sup> Zaś pozostali zostali zabici przez miecz siedzącego na koniu, który wyszedł z Jego ust. A z ich cielesnych natur zostały nasycone wszystkie ptaki.

Nastaje czas rozrachunku i oddawania czci tylko Bogu. A zaczyna się to w niebiosach. Po tych rzeczach usłyszałem w Niebie jakby wielki głos liczego tłumu... Słowem: Alleluja, wychwalają Boga aniołowie, starsi oraz rzesza zbawionych ludzi, która jest już przed tronem Pana. Usłyszałem także głos jakby liczego tłumu i jakby głos wielu wód, i jakby głos mocnych grzmotów, mówiących: Alleluja; gdyż został Królem - Pan, Bóg Wszechwładca.

Wnet dojdzie do największej uroczystości we wszechświecie – zaślubin Baranka (Jezusa - nowego człowieka, Oblubieńca) z gronem wybranych osób (Oblubienicą).

Weselmy się i radujmy oraz oddajmy Mu chwałę, bo przyszły zaślubiny (także: wesele; małżeństwo) Baranka, i przygotowała się jego żona. Kto należy do Oblubienicy? Ten, kto został wybrany przez Boga oraz do tego przeznaczony. Ogrodem zamkniętym jesteś, moja siostrze i naręczono; zamkniętym źródłem, źródłem opieczętowanym (Pieśń nad pieśniami 4,12; NBG). Porównanie jest wielce klarowne i zgodne z ziemskim wyobrażeniem; bowiem nikt obcy nie miał dostępu do studni przykrytej kamienną płytą (aby jej nie zabrudził lotny piasek) i opieczętowanej przez właściciela. Także z Pisma wynika wniosek, że nie wszyscy wybrani należą do Oblubienicy. Jak wiemy, Nowa Jerozolima ma 12 bram odpowiadających 12-tu pokoleniom Izraela (oczywiście Izraela według Ducha). Wszyscy wybrani ze świata należą do tych pokoleń (albo na drodze naturalnej – będą to Izraelici według ciała; bądź na drodze wszczęcia do Izraela - będą to Izraelici z pogan). Jest wielce prawdopodobne, że Oblubienicą jest pokolenie Judy, z którego wywodził się Jezus. Lecz kto należy do Judy, a kto do innego pokolenia – wie niewątpliwie sam Pan. Zwrócił na to uwagę już Jan Chrzciciel, mówiąc: Kto ma oblubienicę - ten jest oblubieńcem; a przyjaciel (!) oblubieńca stoi, słucha go oraz raduje się przyjemnością z powodu głosu oblubieńca; otóż ta moja radość została wypełniona (Jan 3,29; NBG). Mówi o tym i Stary Testament:

Słuchaj córko i spójrz, skłoń twoje ucho;

zapomnij o twoim ludzie i o domu twojego ojca.

Ponieważ król pragnie twojego wdzięku;

on jest twoim panem, skłoń się ku niemu.

Także córki Tyru (!) złożą ci pokłon pośród darów,  
będą ci hołdować najbogatsi z narodów.

Królewna pełna jest wspaniałości w swoim wnętrzu; jej strój jest ze złotej tkaniny.

We wzorzystej odzieży prowadzą ją do króla;

a za nią dziewice, przydane jej druhny (!),

prowadzone są wśród wesela, radości, oraz wchodzą do królewskiego pałacu.

Zamiast twoich ojców - będą twoi synowie;

ustanowisz ich książętami na całej ziemi.

Twoje Imię będą wspominać po wszystkie pokolenia;

a narody będą Cię sławić na wieki wieków.

(Psalm 45,11-18; NBG)

Więc zostało jej dane by odziała się czystym, błyszczącym bisiosem; gdyż bisior jest czynami sprawiedliwości świętych. I o tym odzieniu się rozpiszę. Bowiem wielu uważa, że ich czyny na podstawie rozeznania dobrego i złego, mają wielkie znaczenie dla Boga. Nie przeczę – mają, lecz ich rola jest znacznie przeceniona. Bóg uczynił człowieka dobrym. A zatem czyniąc dobre rzeczy, rozdajemy tylko "kapitał" dany nam na początku. W procesie nowonarodzenia człowieka chodzi o coś innego – o uczynki płynące z Wiary, te pochodzące od Boga, te przygotowane nam przed założeniem świata wraz z wyborem. Ich atestem jest szlachetność i doskonałość! To nie „trociny, papa, deski”, które pochłonie ogień – lecz szlachetne porywy Ducha, które są czynami sprawiedliwości świętych.

I mi mówi: Napisz: **Szczęśliwi, którzy są zaproszeni (także: wezwani) na główny posiłek wesela Baranka.** Chwała Panu! Bo On wszystko za nas dokonał!

Ja jestem róża Saronu, lilia dolin.

Jak lilia między cierniem - tak moja przyjaciółka pomiędzy dziewicami.

Jak jabłoń między leśnym drzewem - tak mój luby pomiędzy młodzieńcami.

Tak chętnie siedziałam w jego cieniu,

a jego owoc był słodkim dla mego podniebienia.

Poprowadził mnie do sali wina, a nade mną jego chorągiew, którą jest miłość.

Pokrzepcie mnie tymi sokami, posilcie mnie tymi jabłuskami,

bo jestem chora z miłości.

Jego lewica spoczywa pod moją głową, zaś jego prawica mnie pieści.

Zaklinam was, o córy jerozolimskie, na sarny i polne łanie:

O, nie budźcie, nie rozbudzajcie miłości, dopóki sobie nie życzy.

Głos mojego lubego! Oto nadchodzi, sady przez góry i przeskakuje pagórki.

Mój luby podobny jest do sarny, lub do młodego jelenia.

Już stanął za naszym murem, zagląda przez okna i wypatruje spoza krat.

Mój luby się odezwał oraz do mnie powiedział:

Wstań, moja przyjaciółko, moja śliczna, i przyjdź.

Bo oto przeszła zima, deszcz ustał oraz przeminął.

Ukazują się pączki na ziemi,

nastała pora śpiewu i głos synogarlicy rozlega się w naszym kraju.

Figowiec czerwieni niedojrzałe swoje owoce oraz niosą zapach rozkwitłe winorośle.

Wstań, moja przyjaciółko, moja śliczna, i przyjdź.

Przyjdź ma gołąbko, co żyjesz w rozpadlinach skalnych,

w szczelinach piętrzących się opok - ukaż mi swoje oblicze, niech usłyszę twój głos;  
bowiem twój głos jest słodki i urocze twoje oblicze.

Schwytajcie nam lisiątka, małe liski, co niszczą latorośle,

gdy winnice nasze w rozkwicie.

Moim jest mój luby, a ja jego;

tego, który pasie między liliami.

Nim dzień powieje ochłodą i pomkną cienie - bądź mój luby podobny do sarny,

lub do młodego jelenia na rozpadlinach gór.

(Pieśń nad pieśniami 2,1-17; NBG)

Mówi mi także: Te słowa Boga są prawdziwe. Zatem przypadłem do jego nóg, aby mu się pokłonić; ale mi mówi: Nie zwracaj uwagi. Jestem twoim współsługą i twoich braci; tych, co mają świadectwo Jezusa. Pokłoń się Bogu; bowiem świadectwem Jezusa jest Duch proroctwa (także: daru wyjaśniania). Judaizm jest w swej strukturze „płaski”, pomimo, że gromadzi wiele „stanów” – kapłanów, Lewitów i lud. „Płaski” jest również chrystianizm – choć w jego składzie są starsi, jak również bracia i siostry obdarzeni różnymi darami. Z powyższego wersetu wynika, że „płaski” jest także świat aniołów – choć w jego składzie są archaniołowie oraz różne byty duchowe, „mniejsze

i większe”. Wszystkim należy jest szacunek – ale chwała i cześć tylko Bogu. Tylko do Boga modlitwy, przez Pana Jezusa Chrystusa, który jest jedynym pośrednikiem pomiędzy Bogiem - a człowiekiem.

Ujrzałem także otwarte Niebo - i oto biały koń (Na marginesie - o czym już chyba wspominałem - te konie są dowodem, że w niebiosach jest miejsce także dla zwierząt); a Ten, co na nim siedział zwany jest Wiernym i Godnym Zaufania; sędzi oraz walczy w sprawiedliwości. A Jego oczy jak płomień ognia, a na Jego głowie liczne diademy. Ma także napisane Imię, którego nikt nie zna (także: widzi, dostrzega), tylko On sam. I jest odziany płaszczem zanurzonym we krwi, zaś Jego Imię nazwane jest Słowo Boga. A na białych koniach towarzyszyły mu zastępy, które są w Niebie, odziane białym, czystym bisiosem. Zaś z jego ust wychodzi ostry miecz, żeby uderzył nim narody.

Otwiera się „brama niebios”, która musi być niedaleko, gdzieś ponad obłokami, oczywiście w innym wymiarze. Oto nadchodzi z oddali Imię WIEKUISTEGO oraz gęsto się kłębiąc, płonie Jego gniew; Jego usta pełne są rozjątrzenia, Jego język jak niszcząca pożoga. Jego tchnienie jak bystry potok, który chwyta za gardło, by przetrząsnąć narody poprzez sito zniszczenia oraz zwodnym (prowadzącym do zagłady) wędzidłem okiełznać paszcze ludów (Izajasz 30,27-28; NBG). A na ziemi okropny obraz. Wszystko do szczętu zniszczone. Natomiast w pobliżu Izraela - z jednej strony uciekający Żydzi, a z drugiej wojska antychrysta zgromadzone na Armagedon. Na białym koniu siedzi Pan, a w ustach ma obosieczny miecz - Słowo Boga, zaś za Nim Zgromadzenie Wybranych, odziane w płaszcze sprawiedliwości.

Owego dnia Pan będzie bronił obywateli Jeruzalemskich, a któryby był między nimi najstarszy, stanie się tego dnia podobny do Dawida, a dom Dawidowy podobny do bogów, podobny do Anioła Pańskiego przed nimi. Bo stanie się owego dnia, że będę szukał wszystkich narodów, które przyciągną przeciwko Jeruzalemowi, bym je wytracił. I wyleję na dom Dawidowy, i na obywateli Jeruzalemskich Ducha łaski i modlitw, i będą patrzeć na mnie, którego przebodli; i będą płakać nad nim płaczem, jako nad jednorodnym; gorzko, mówię, będą nad nim płakać, jako gorzko płaczą nad pierworodnym. Owego dnia będzie wielkie kwilenie w Jeruzalemie, jak kwilenie w Adadrymon na polu Magieddon. Bo będzie kwilić ziemia, każde pokolenie osobno, pokolenie domu Dawidowego osobno, i ich niewiasty osobno; pokolenie domu Natanowego osobno, i ich niewiasty osobno; pokolenie domu Lewiego osobno, i ich niewiasty osobno; pokolenie Semejowego osobno, i ich niewiasty osobno. Wszystkie inne pokolenia, każde pokolenie osobno, i ich niewiasty osobno.

(Zachariasz 12,8-14; BG; popr.). No i kto będzie zwycięzcą? Któż jak Bóg?! Kto tak mocny jak Słowo Boga? Zaś Jezus do nich powiedział: Z powodu waszego niedowiarstwa. Zaprawdę, bowiem, powiadam wam, że jeśliście mieli wiarę jak ziarno gorczycy i powiedzieli tej górze: Przenieś się stąd na tamto miejsce, a się przeniesie... (Mateusz 17, 20; NBG). Tak Słowo Boga swoim tchnieniem pokona wojska antychrysta. A z ich cielesnych natur zostały nasycone wszystkie ptaki.

Słuchaj, zamieszkała ziemi: Strasznie jest wpaść w ręce Boga Żyjącego (Hebrajczyków 10,31; NBG).

I sam będzie je paść za pomocą żelaznej laski; on także depta tłocznię wina zapalczywości gniewu Boga, Wszechwładcy. A na płaszczu oraz na jego biodrze ma napisane jego Imię: Król królów i Pan panów. Jezus ogłosił Okres Łaski – czas skruchy i powrotu do Boga; ale po jego zakończeniu, ten sam Jezus okaże się „starotestamentowym” Bogiem, nie mającym litości dla odstępców. Powiadam wam, że każdemu, kto ma - zostanie dane, zaś od tego, co nie ma i to co ma - zostanie od niego zabrane. Co więcej, tych moich wrogów, którzy nie chcą mojego panowania nad nimi, przyprowadźcie tutaj oraz przede mną ich zabijcie (Łukasz 19,26-27; NBG). Tak wojsko antychrysta zostanie rozgromione.

Wylej na nich Twój gniew,

niech ich dosięgnie Twoja zapalczywość.

Niech ich miejsce warowne stanie się pustkowiem,

a w ich namiocie nie będzie mieszkańca.

Gdyż kogo zraniłeś - tego ścigają, rozpowiadają o bólu porażonych przez Ciebie.

Dodaj nieprawość do ich nieprawości,

niech nie wchodzi przez Twoją sprawiedliwość.

Niech będą wymazani z Księgi Życia oraz nie zapisani wraz z prawymi

(Psalm 68,25-29; NBG).

Rozpocznie się Sąd Narodów, które przeżyły Wielki Ucisk. A gdy Syn Człowieka przyjdzie w swojej chwale oraz z Nim wszyscy święci aniołowie, wtedy usiądzie na tronie swojej chwały; i zostaną przed nim zgromadzone wszystkie narody (te, spoza Izraela według ciała, który już teraz jest Izraelem według Ducha). Także ich rozdzieli, jednych od drugich, jak pasterz oddziela owce od kóz; <sup>33</sup> i postawi owce po swojej prawicy, a kozy po lewicy. Wtedy Król powie tym, po swojej prawicy: Pójdźcież, uwielbieni mojego Ojca, odziedziczcie Królestwo przygotowane wam od założenia świata. Bowiem łaknąłem, a daliście mi jeść; pragnąłem, a daliście mi pić; byłem odmiennym, a ugościliście mnie; byłem nagi, a przyodzialiście mnie; zachorowałem, a odwiedziliście mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie. Wtedy odpowiedzą mu sprawiedliwi, mówiąc: Panie, kiedy widzieliśmy cię łaknącym, a nakarmiliśmy; albo pragnącym, a daliśmy ci pić? Kiedy też widzieliśmy cię odmiennym, a ugościliśmy; albo nagim, a przyodzialiśmy? Albo kiedy widzieliśmy cię chorym, czy w więzieniu, a przyszliśmy do ciebie? Zaś Król odpowiadając, powie im: Zaprawdę, powiadam wam, cokolwiek zrobiliście jednemu z tych najmniejszych moich braci - mnie zrobiliście. Potem powie i tym po lewicy: Idźcie ode mnie, przekłęci, w wieczny ogień, przygotowany temu oszczerczemu oraz jego aniołom. Bowiem łaknąłem, a nie

daliście mi jeść; pragnąłem, a nie daliście mi pić; byłem odmiennym, a nie ugościliście mnie; nagi, a nie przyodzialiście mnie; chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście mnie. Wtedy oni także mu odpowiedzą, mówiąc: Panie, kiedy widzieliśmy cię łaknącym, albo pragnącym, albo odmiennym, albo nagim, czy chorym, albo w więzieniu, a ci nie usłużyliśmy? Wtedy im odpowie, mówiąc: Zaprawdę powiadam wam, czegokolwiek nie zrobiliście jednemu z tych najmniejszych, ani i mnie nie zrobiliście. Więc ci pójdą na wieczne odcięcie; a sprawiedliwi do życia wiecznego (Mateusz 25,31-46; NBG). Podstawą tego sądu będzie stosunek do Israelitów – braci Pana Jezusa (odmiennych, głodnych, łaknących, wtrącanych przez antychrysta do więzienia), w trakcie Wielkiego Ucisku. Za pomoc Żydom, jak za Hitlera, będzie groziła śmierć. Jednak znajdą się tacy, co tej pomocy udzielą. Bowiem część uczniów Pana się uchowa, w trakcie Wielkiego Ucisku wyda szlachetne uczynki (te, pochodzące od Boga; z Wiary); a teraz, na ich podstawie, zostanie nazwana sprawiedliwymi. Słowa Pana staną się ich „Medalem Sprawiedliwych Pośród Narodów Świata”.

**Król królów i Pan panów** obejmuje rządy nad ziemią na okres 1000 lat, zwany okresem millenniumym.

BÓG króluje;

niechaj się cieszy ziemia oraz niech się radują niezliczone wyspy.

Wokół Niego mgły i obłoki;

podstawą Jego tronu jest sprawiedliwość i prawo.

Przed Nim kroczył ogień i palił wokół Jego wrogów;

a Jego błyskawice oświetlały świat zamieszkały.

Widziała to ziemia i zadrżała.

Przed BOGIEM,

przed Panem całej ziemi, góry jak воск stopniały.

Niebiosa głosiły Jego sprawiedliwość i wszystkie ludy widziały Jego chwałę.

Korzą się przed Nim wszystkie bóstwa,

zawstydzeni czciciele posągów i wielbiciele bożyszcz.

Słyszysz to oraz cieszy się Cyon,

a z Twoich wyroków, BOŻE, radują się córki Jehudy.

Bowiem na całej ziemi - Ty,

BOŻE Najwyższy,



jesteś wielce wyniesiony nad wszystkich bogów.

Wy, którzy miłujecie BOGA - miejcie w nienawiści zło;

Ten, który czuwa nad życiem Swoich cnotliwych - ocali ich z rąk niegodziwców.

Światło rozsiane jest dla sprawiedliwego i radość serca dla prawych.

Cieszcie się w BOGU sprawiedliwi

i wysławiajcie wspomnienie Jego świętości.

(Psalm 97; NBG)

**4.9.2008**

**Objawienie Jezusa Chrystusa,  
spisane przez apostoła Jana**

-20-

**Ujrzałem także anioła**, który zstępował z Nieba, a miał w swojej ręce klucz do świata podziemnego oraz potężne więzy. I uchwycił smoka, starodawnego (także: pierwotnego) węża, którym jest ten oszczerczy i szatan oraz związał go na tysiąc lat. Potem wrzucił go do świata podziemnego, po czym zamknął oraz zapieczętował powyżej niego, aby już nie zwodził narodów, aż zostanie wypełnione tysiąc lat. Po tych latach ma zostać rozwiązany na krótki okres.

Ujrzałem też trony oraz zasiedli na nich, i został im dany sąd. Ujrzałem także dusze (także: istoty, osoby) ściętych toporem z powodu świadectwa Jezusa oraz z powodu Słowa Boga, i tych, co nie pokłonili się bestii, ani jej wizerunkowi oraz nie przyjęli piętna na czoło i na ich rękę - więc przeżyli oraz zapanowali z Chrystusem tysiąc lat. Zaś pozostali z umarłych nie odżyli, aż zostanie skończone tysiąc lat. To jest najwyższe wzniesienie (także: powstanie, zbudzenie się, wskrzeszenie). Bogaty i święty, kto ma udział w najwyższym wzniesieniu; nad nimi druga śmierć nie ma władzy; ale będą kapłanami Boga i Chrystusa oraz będą władać z Jego pomocą przez tysiąc lat.

A kiedy zostanie dokonane tysiąc lat, szatan zostanie uwolniony ze swojego więzienia. I wyjdzie by zwieść (także: wprowadzić w błąd, na manowce) narody na czterech rogach ziemi, Goga oraz Magoga, oraz zgromadzić ich na bitwę; a ich liczba jak piasek morza. Więc wyrosli na powierzchni ziemi i okrążyli zastęp świętych oraz umiłowane miasto (także: kraj). A od Boga zszedł ogień z Nieba i ich pochłonął. Zaś

ten oszczerczy (w j. greckim – przymiotnik: *diabolos*; chodzi o szatana), który ich zwodzi, został wrzucony do jeziora ognia i siarki, gdzie jest także bestia oraz fałszywy prorok; i będą tarci o kamień probierczy czasu i nocy na wieki wieków.

Ujrzałem także wielki, jasny tron oraz Tego, co na nim siedział, od oblicza Którego uciekła ziemia i niebo, i nie zostało znalezione dla nich miejsce. Ujrzałem też umarłych, wielkich i małych, stojących wobec Boga, a zwoje zostały otwarte. Został także otwarty inny zwój - to jest Zwój Życia; a umarli zostali osądzeni (także: skazani, potępieni) według ich uczynków, które są zapisane w zwojach. Więc morze wydało w nim umarłych, także śmierć i Kraina Umarłych przekazały umarłych, którzy są w nich, oraz zostali osądzeni, każdy według swoich uczynków. A śmierć i podziemny świat zostały wrzucone do jeziora ognia. To jest druga śmierć. Zatem jeśli ktoś nie został znaleziony jako zapisany w Zwoju Życia, został wrzucony do jeziora ognia (Objawienie 20; NBG).

Na ziemi rozpoczyna się Millennium, czyli 1000 lat panowania Jezusa. Oto idą dni, mówi Pan, których wzbudzę Dawidowi latorośl sprawiedliwą, i będzie królował król, i mu się poszczęści; sąd zaiste i sprawiedliwość będzie czynił na ziemi. Za jego dni Juda zbawiony będzie, a Izrael będzie bezpiecznie mieszkał; a takie jest jego imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością (Jeremiasz 23,5-6; BG). Jest sprawą oczywistą, że nie może rządzić Pan i jednocześnie szatan. I dlatego... Ujrzałem także anioła, który zstępował z Nieba, a miał w swojej ręce klucz do świata podziemnego oraz potężne więzy. I uchwycił smoka, starodawnego (także: pierwotnego) węża, którym jest ten oszczerczy i szatan oraz związał go na tysiąc lat. Potem wrzucił go do świata podziemnego, po czym zamknął oraz zapieczętował powyżej niego, aby już nie zwodził narodów, aż zostanie wypełnione tysiąc lat. Słowem – po okresie rządów szatana, władzę obejmuje Jezus. Rozgrywa się jakby „proces sporny” pomiędzy Bogiem - a szatanem. Zatem muszą „wystąpić” obie strony. Teraz całe stworzenie zobaczy, co jest dobrem i skąd pochodzi. A potem – Sąd Ostateczny. Po okresie Wielkiego Ucisku obraz ziemi będzie zatrwajający. Lecz oto przyszedł Zwycięzca, sam Zbawiciel, z woli Ojca - Pan całego stworzenia. A wokół niego wybrani, którym Bóg udzielił łaski Wiary oraz wspomógł działaniem Ducha. Jednak ludzi trzeba podzielić na dwie grupy: Pierwszą stanowią zbawieni, których objęło pochwylenie (a więc ci, którzy wcześniej zasnęli i przebywali w raju; oraz 5 mądrych dziewic); nadto ci, co zostali ścięci w trakcie Wielkiego Ucisku i w niebiosach otrzymali nowe ciała. Wszyscy oni są Izraelem. Lecz na ziemi przebywają też ludzie w starych ciałach. Będzie to nawrócona część Izraela według ciała, która uciekała przed antychrystem, doznała łaski Pana i pozostała w Izraelu (teraz już Izraelu według Ducha, nazywanym właściwym Izraelem), a także sprawiedliwi z narodów w wyniku Sądu Narodów. Ci ludzie, jak kiedyś rodzina Noego po potopie, rozpoczną odrodzenie ludzkości w starych ciałach.

A będą to czasy znakomite. Ziemia, poczynając od Świątyni Jerozolimskiej, znów rozkwitnie, na podobieństwo Edenu. Potem zaprowadził mnie z powrotem do bramy przybytku; a oto spod progu przybytku wypływała woda w kierunku wschodnim, gdyż przybytek był zwrócony ku wschodowi, a woda spływała ku dołowi spod bocznej prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. Potem wyprowadził mnie przez bramę północną i oprowadził mnie wokół drogą zewnętrzną do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi; a oto woda wytryskała z południowej strony. A gdy ten mąż ze sznurem mierniczym w ręku wyszedł w kierunku wschodnim, wymierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę, która sięgała mi do kostek. I znowu odmierzył tysiąc łokci, i kazał mi przejść przez wodę, która sięgała mi do kolan. I znowu

odmierzył tysiąc łokci, i kazał mi przejść przez wodę, która sięgała mi do pasa. A gdy znowu odmierzył tysiąc łokci, był to już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż wody wezbrały, a były tak głębokie, że trzeba by było w nich pływać, potok, którego nie można było przejść. Wtedy rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? Potem kazał mi iść z powrotem brzegiem potoku. A gdy wracałem, widziałem na brzegu potoku bardzo dużo drzew, z jednej i z drugiej strony. I rzekł do mnie: Te wody płyną w kierunku okręgu wschodniego i spływają w dół na step i wpadają do Morza, do wody zgniłej, która wtedy staje się zdrowa. I gdzie tylko potok popłynie, każda istota żywa i wszystko, od czego się tam roi, będzie żyło; i będzie tam dużo ryb, bo gdy ta woda tam dotrze, wtedy będzie zdrowa, a wszystko będzie żyć tam, dokąd tylko dotrze potok (Ezechiel 47,1-9; BW). W jednej z gazet przeczytałem przed kilku laty zadziwiającą wiadomość. Otóż, szukając z satelity złóż w Israelu, odkryto, że góra Moria, na której stoi muzułmańska Kopała Skały, a niebawem stanie „trzecia” Świątynia, jest posadowiona na olbrzymim zbiorniku wody. Powstał więc, duży problem. Rozważano nawet ograniczenie ruchu pielgrzymów do tak zwanej „ilości kontrolowanej”, by wzgórze się nie zapadło. Potem zaniechano tych planów i sprawa jakby ucichła. A woda sobie czeka i czeka... być może na okres millennialny. Zmienia się zresztą wszystko. Ziemia znowu rozkwitnie na podobieństwo ogrodu, a nam współczesne jedynie są tego zapowiedzią.

[ogrody \(pps file\)](#) – kliknij i czekaj; włącz dźwięk

Oto idą dni, mówi Pan, w których oracz będzie przynaglał żniwiarza, a tłoczący winogrona siewcę ziarna; i góry będą ociekały moszczem, a wszystkie pagórki nim opływały. I odmienię los mojego ludu izraelskiego, tak że odbudują spustoszone miasta i osiedlą się w nich. Nasadzą winnice i będą pić ich wino, założą ogrody i będą jeść ich owoce. Zaszczepię ich na ich ziemi; i nikt ich już nie wyrwie z ich ziemi, którą im dałem - mówi Pan, twój Bóg (Amos 9,13-15; BW). Zmienia się też relacje pomiędzy ludźmi - a obecnie dzikimi zwierzętami. I będzie gościł wilk u jagnięcia, a pantera będzie się wylegać przy koźlęciu; razem będzie ciele, lwiątko i tuczny byk, a mały chłopiec je poprowadzi. Krowa i niedźwiedzica będą się paść, i razem wylegiwać się ich młode, a lew jak byk, będzie zajadał słomę. Niemowlę będzie się bawić nad norą żmii, a dziecię ledwie co odstawione wyciągnie swoją rączkę nad pełną uroku głowę bazyliuszka...

[nasi mniejsi bracia \(pps file\)](#) – kliknij i czekaj; włącz dźwięk

Nie będą szkodzić, ani niszczyć na całej Mojej świętej górze, gdyż ziemia będzie pełną poznania WIEKUISTEGO, jak wody, co pokrywają głębię morza. I będzie owego dnia, że jako znak dla narodów stanie odrośl Iszaja; ku niej się zwrócą ludy, a jego siedziba będzie chwałą (Izajasz 11,6-10; NBG). Ustaną bóle, znikną choroby, śmierć stanie się niezmierną rzadkością. Wtedy rozewrą się oczy ślepych i otworzą się uszy głuchych. Wtedy chromy podskoczy jak jeleni oraz zaśpiewa język niemych; bo wody wytrysną na pustyni oraz potoki na stepie. I miraż zamieni się w jezioro, a spragniona ziemia w źródła wód; w siedlisku szakali, w ich legowisku, będzie miejsce dla trzciny i sitowia (Izajasz 35,5-7; NBG). Pobudują domy i będą w nich mieszkać, zasadzą winnice i będą spożywać ich owoce. Nie będą budowali, aby zamieszkiwał inny; nie będą sadzili, aby inny spożywał; bowiem dni Mojego ludu będą jak dni drzewa, a pracę swoich rąk spożytkują Moi wybrani. Nie będą się daremnie trudzili,

ani rodzili na zgubę; bowiem oni będą rodem błogosławionym przez WIEKUISTEGO, a wraz z nimi ich potomkowie. I będzie, że zanim zawołają – Ja odpowiem; za ledwie wypowiedzą – Ja wysłucham. Razem będzie się pasł wilk z barankiem, lew zjadł będzie słomę jak byk, a wąż – proch jego pokarmem; nie będą szkodzić, ani niszczyć na całej Mojej świętej górze – mówi WIEKUISTY (Izajasz 65,21-25; NBG). Normą życia dla urodzonych w Millennium stanie się Prawo Mojżesza. I jak teraz, o czym jest napisane, winno ono spełnić rolę „nauczyciela” przed przyjęciem Jezusa-Zbawiciela. Większość ludzi będzie żyła przez 1000 lat. Jak to możliwe? – zapytacie. A ja na to odpowiem tak: Karą za grzech (przestępstwo wobec Prawa) jest śmierć; a ponieważ szatan będzie spętany, ludzie przeżyją 1000 lat w oparciu o własną sprawiedliwość, stale trwając w Prawie Mojżesza. **Zatem przestrzegajcie Moich ustaw i Moich praw, które gdy człowiek spełnia – w (także: wśród nich, za ich pomocą, w ich czasie) nich żyje (III Mojżesza 18,5; NBG).** Ta zasada, dotychczas „martwa” – „ożyje” właśnie w Millennium.

A kiedy zostanie dokonane tysiąc lat, szatan zostanie uwolniony ze swojego więzienia. I wyjdzie by zwieść (także: wprowadzić w błąd, na manowce) narody na czterech rogach ziemi, Goga oraz Magoga, oraz zgromadzić ich na bitwę; a ich liczba jak piasek morza. **Więc wyrosli na powierzchni ziemi i okrążyli zastęp świętych oraz umiłowane miasto (także: kraj).** Millennium stanie się czasem dobrobytu, ale... czy to coś zmieni? Czy ten dostatek spowoduje, że ludzie wrócą do Boga i przyjmą Zbawiciela? Otóż, nie. Kiedy szatan zostanie rozpiętany, do głosu dojdzie pycha i chciwość, agresja i nienasycenie. Szatan zerwie maskę człowieka i znowu doprowadzi do bitwy. **Bowiem dla wielu ludzi rządy Pana Jezusa okażą się „złotą klatką”, a jego normy postępowania – obce, zmierłe, „komusze”, niepożądane.** A co się kryje pod Gogiem i Magogiem? Gog oznacza: *Pracującego na dachu* – czyli w przestrzeni duchowej. Natomiast Magog to Wielki Gog, najprawdopodobniej sam szatan. Gdzie ruszą owe zastępy? Oczywiście na Israel, na Jerozolimę, na wszystkich wybranych Boga. A ponieważ w Millennium żelazo będzie rzadkością, ludzie ci wystrugają sobie oręż drewniany. **A ty, synu człowieczy! prorokuj przeciwko Gogowi, a mów: Tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko tobie, Gogu, księciu główny w Mesechu i w Tubalu! I zawrócę cię, a ścisnę cię sześcioraką plagą, i wywiodę cię z stron północnych, a przywiodę cię na góry Izraelskie. A wytrącę twój łuk z twojej lewej ręki, i twoje strzały wybiję z twojej prawej ręki. Na górach Izraelskich upadniesz, ty i wszystkie twoje hufce, i narody, które będą z tobą; podam cię na pożarcie ptactwu i wszelkiej rzeczy skrzydlastej, i polnemu zwierzowi. Na obliczu pola upadniesz; bom Ja to wyrzekł, mówi panujący Pan. **A od Boga zszedł ogień z Nieba i ich pochłonął.** I puszcze ogień na Magoga, i na tych, co bezpiecznie mieszkają na wyspach; a dowiedzą się, że Ja Pan. A imię mojej świętobliwości oznajmię w pośrodku mojego ludu Izraelskiego, i nie dopuszczę więcej zmazać imienia mojej świętobliwości; i dowiedzą się narody, że Ja Pan, święty w Izraelu. Oto przyjdzie i stanie się to, mówi panujący Pan, tego dnia, o którym mówiłem. Wtedy wyjdą obywatele miast Izraelskich, i zapaliwszy - spalą oręż i tarcze, i drzewce, łuki i strzały, kije ręczne i włócznie, i będą z nich niecić ogień przez siedem**

lat. Nie będą nosić drzewa z pola, ani go rąbać w lasach, ale będą rozniecać ogień z oręża, i złupią tych, którzy ich łupili, i splądrują tych, którzy ich plądrowali, mówi panujący Pan. I stanie się owego dnia, że dam Gogowi miejsce na grób, tam w Izraelu, dolinę, którądy chodzą na wschód słońca ku morzu, która zatka usta obok idących; i pogrzebią tam Goga i wszystkie jego zgraje, a będą ją nazywać doliną mnóstwa Goga. Bo będzie ich grzebał dom Izrelski przez siedem miesięcy, aby oczyścili ziemię. Tak pogrzebie ich wszystkich lud owej ziemi, i zamieni się im to w sławę, w dzień, którego Ja będę uwielbiony, mówi panujący Pan (Ezechiel 39,1-13; BG).

Zaś ten oszczerczy (w j. greckim – przymiotnik: *diabolos*; chodzi o szatana), który ich zwodzi, został wrzucony do jeziora ognia i siarki, gdzie jest także bestia oraz fałszywy prorok; i będą tarczy o kamień probierczy czasu i nocy na wieki wieków. Ostateczna klęska szatana zakończy się w gehennie (jeziorze ognia i siarki), gdzie będzie przebywał na wieki, w oddzieleniu od Boga, nowych niebios i ziemi, oraz wybranego stworzenia. Wprawdzie gehenna nazwana jest „drugą śmiercią”, lecz mowa jest też o czasie. Ten czas to wieki wieków, jakby wieczność; jak sobie to wytłumaczyć? Otóż całe stworzenie otrzymało od Boga dar – Boże tchnienie, albo inaczej ducha. Mają go aniołowie, ludzie, a także inne stworzenia. Ów duch, jako element Boski, wydaje się niezniszczalny. I dlatego ta „druga śmierć” rozciąga się aż na wieczność.

Ujrzałem także wielki, jasny tron oraz Tego, co na nim siedział, od oblicza Którego uciekła ziemia i niebo, i nie zostało znalezione dla nich miejsce. Ujrzałem też umarłych, wielkich i małych, stojących wobec Boga, a zwoje zostały otwarte. Został także otwarty inny zwój - to jest Zwój Życia; a umarli zostali osądzeni (także: skazani, potępieni) według ich uczynków, które są zapisane w zwojach. Więc morze wydało w nim umarłych, także śmierć i Kraina Umarłych przekazały umarłych, którzy są w nich, oraz zostali osądzeni, każdy według swoich uczynków. Niebo i ziemia, jako skażone grzechem, nie mogą się ostać Bogiem. Nie ostoi się także nikt i nic, co będzie naznaczone odstępstwem. Rozpoczyna się Sąd Ostateczny. Jak czytamy, na sądzie nie staną żywi – lecz umarli. Bowiem... Kto w niego wierzy - nie zostanie oskarżony (także: oddzielony, osądzony, oceniony, skazany, potępiony; ponieważ należy do żywych); a niewierzący już został oskarżony, gdyż nie uwierzył co do Imienia jednorodzonego Syna Boga (Jan 3,18; NBG). Chętnie słuchamy innych ludzi; ale z trudem sięgamy do Biblii. A przecież tam spisano Słowo i Naukę Boga, które mają charakter ostateczny. Jezus powiedział: Mężowie Niniwy wstaną na sądzie z tym pokoleniem i je skażą; bo na wezwanie Jonasza się skruszyli, a oto tutaj więcej niż Jonasz. Królowa południa podniesie się na sądzie z tym pokoleniem i je skaże; bo przyszła z kresów ziemi aby słuchać mądrości Salomona, a oto tutaj więcej niż Salomon (Mateusz 12,41-42; NBG). Kto więc stanie na Sądzi Ostatecznym? Jaki będzie akt oskarżenia? Na sądzie staną ci ludzie, którzy się odwoływali do swojej własnej sprawiedliwości, tej na podstawie uczynków; zatem teraz dostaną szansę by udowodnić swą prawość. A tej prawości nie mają, oczywiście według Praw Boga -

czyli Prawa Mojżesza, czy Prawa Wiary. Ogół trzeba podzielić na dwie grupy: Dom Jakóba oraz poganie (narody spoza Izraela według ciała). Dom Jakóba stanowią Israelici według ciała, którzy żyli w Prawie Mojżesza; do narodów należą poganie, którzy egzystowali bez Prawa, lecz sami sobą byli prawem (posiadali sumienia i wypisany na sercu wyrok śmierci). Swoje słowo objawił Jakóbowi, swe ustawy i sądy Israelowi. Nie uczynił tak wszystkim ludom, więc nie poznali jego sądów (Psalm 147,19-20; NBG). Słowem, kto żył pod Prawem Mojżesza – z tego Prawa będzie sądzony; a kto nie był w Przymierzu z Bogiem, zostanie zasądzony w oparciu o jeden wskaźnik - odrzucenia Jezusa Biblii. Bo przed Bogiem nie istnieje wzgląd na osobę. Ponieważ jacykolwiek zgrzeszyli (także: zblądzili, zawinili, chybili celu) bez Prawa - bez Prawa też poginą; a jacykolwiek zgrzeszyli w Prawie - przez Prawo zostaną osądzeni. Gdyż nie słuchacze Prawa są sprawiedliwymi przed Bogiem, ale wykonawcy Prawa będą uważani za sprawiedliwych (Rzymian 2,11-13; NBG). Zaś stare, złe sumienie, które ich ciągle oskarża, zaświadczy przeciwko nim. Lecz ja wam mówię prawdę - jest wam korzystne, abym ja odszedł; bo jeśli nie odejdę, pocieszyciel do was nie przyjdzie; a jeśli odejdę - pošę Go do was. A Ten gdy przyjdzie, przekona (także: wykaże, dowiedzie, poprawi, doświadczy, oskarży) świat o grzechu (także: błędzie, winie), odnośnie sprawiedliwości oraz odnośnie sądu. O grzechu - ponieważ nie wierzą względem mnie (!); odnośnie sprawiedliwości - ponieważ odchodzę do mego Ojca i więcej mnie nie ujrzycie; odnośnie sądu - ponieważ władca tego świata już został osądzony (Jan 16,7-11; NBG). Otóż, właśnie! O grzechu - ponieważ nie wierzą względem mnie. Zaś Pan Jezus umarł za wszystkich! Za wszystkich, bez żadnego wyjątku! Ale liczy stosunek do tej sprawy – niezachwiana Wiara w ten fakt; czy też niewiara, czary i baśnie wymyślone przez ludzi dla ludzi. Poszanowanie i wywyższanie Słowa Boga – czy też kłamstwa oraz przekręty. Podstawowym uczynkiem, który winien dokonać człowiek jest skrucza przed majestatem Stwórcy, prośba o miłosierdzie, przyjęcie Jezusa Zbawiciela jako swojego Pana, a potem, w konsekwencji - narodzenie się do nowego życia. To wam napisałem, tym wierzącym co do Imienia Syna Boga, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne, i abyście ufali względem Imienia Syna Boga (1 Jana 5,13; NBG). Kto tego nie uczynił – nie uniknie sprawiedliwości.

A śmierć i podziemny świat zostały wrzucone do jeziora ognia. To jest druga śmierć. Zatem jeśli ktoś nie został znaleziony jako zapisany w Zwoju Życia, został wrzucony do jeziora ognia.

Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie odziedziczą Królestwa Boga?

(1 Koryntian 6,9; NBG).

Zatem będąc uznani za sprawiedliwych z wiary,  
mamy pokój od Boga przez naszego Pana Jezusa Chrystusa  
(Rzymian 5,1; NBG).

**11.09.2008**

## Objawienie Jezusa Chrystusa,

spisane przez apostoła Jana

-21-

**U**jrzałem też nowe niebo i nową ziemię; bowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morze już nie istnieje. A ja, Jan, zobaczyłem święte miasto - nową Jerozolimę, schodzącą z Nieba, od Boga; przygotowaną jak przystrojona (także: uporządkowana) dla swego męża synowa (także: oblubienica). Usłyszałem też wielki głos z Nieba, który mówił: Oto przybytek Boga wśród ludzi; i będzie mieszkał pośród nich, a oni będą Jego plemionami; sam Bóg, ich Bóg będzie wśród nich. Bóg też usunie wszelką łzę z ich oczu i śmierci już nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani bólu więcej nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy odeszły. Także Ten, co siedział na tronie, powiedział: Oto wszystko czynię nowe. Mówi też: Zapisz, bo te słowa są godne zaufania i zgodne z prawdą. I mi powiedział: Dokonało się. Ja jestem Alfa i Omega, początek i spełnienie (także: koniec; wynik, skutek). Ja dam darmo ze źródła wody życia temu, co pragnie.

Ten, kto zwycięża odziedziczy wszystko, i będę dla niego Bogiem, a on będzie dla mnie dzieckiem. Zaś dla tchórzliwych, niewierzących (także: nie budzących zaufania, niewiernych, zdrażliwych), wywołujących wstręt, morderców, rozpustników, czarowników, bałwochwalców i wszelkich kłamców jest ich udział w jeziorze płonąącym ogniem i siarką; to jest druga śmierć.

Przyszedł też jeden z siedmiu aniołów, który miał siedem czasz, napełnionych siedmioma, ostatnimi ciosami oraz rozmawiał ze mną, mówiąc: Chodź, pokażę ci oblubienicę, żonę Baranka. I zaniósł mnie w Duchu na wielką, wysoką górę, i pokazał mi wielkie święte miasto (w grece rzeczownik rodzaju żeńskiego) - Jerozolimę, schodzącą z Nieba, od Boga, mającą chwałę Boga. Jej blask podobny jest do blasku najdroższego kamienia, jakby kamienia jaspisu, jasnego jak kryształ. Lecz miała też wielki, wysoki mur oraz miała dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów i napisane imiona, które są imionami dwunastu plemion synów Izraela. Od wschodu trzy bramy, od północy trzy bramy, od południa trzy bramy i od zachodu trzy bramy. A mur miasta miał dwanaście podwalin, a na nich dwanaście imion dwunastu apostołów Baranka.

A ten, co ze mną mówił, miał złoty pręt mierniczy, aby zmierzyć miasto, jego bramy i jego mur. Miasto leży w kwadracie, więc jego długość jest taka jak szerokość. I zmierzył miasto prętem mierniczym na dwanaście tysięcy stadionów (miara długości, ok. 192 m.); jego długość, szerokość i wysokość jest równa. Zmierzył też jego mur, co liczył sto czterdzieści cztery łokcie (miara długości, ok. 45 cm.) miary człowieka, która jest miarą anioła. A podstawą (także: strukturą) jego muru był jaspis, zaś miasto było czystym złotem, podobnym do czystego szkła. Fundamenty muru miasta są

ozdobione wszelkim drogim kamieniem. Pierwsza podwalina to jaspis, druga - szafir, trzecia - chalcedon, czwarta - szmaragd, piąta - sardonyks, szósta - sardyn, siódma - chryzolit, ósma - beryl, dziewiąta - topaz, dziesiąta - chryzopras, jedenasta - hiacynt, dwunasta - ametyst. A dwanaście bram było dwunastoma perłami; każda z bram była oddzielnie z jednej perły. A ulica miasta była czystym złotem - jak gdyby przezroczyste szkło.

Lecz świątyni w nim nie ujrzałem, bowiem Pan Bóg, Wszechwładca jest jego Świątynią, i Baranek. Miasto nie ma także potrzeby słońca, ani księżyca, aby mu świeciły, bo oświetliła je chwała Boga, a jego lampą jest Baranek. Zatem zbawione ludy będą się przechadzały w jego świetle, a książęta ziemi wniosą do niego swoją chwałę i godność. Także jego bramy nie zostaną zamknięte za dnia (bo nocy tam nie będzie). Zatem wniosą do niego chwałę oraz godność ludów. I nie wejdzie do niego żadne skalane (także: nieczyste), wywołujące odrazę (także: czyniące obrzydliwość) i kłamstwo, tylko zapisani w Zwoju Życia Baranka.

Wkraczamy do najtrudniejszego fragmentu. BOWIEM pisze: *Lecz mówimy jak jest napisane: Czego oko nie ujrzało i ucho nie usłyszało, i do serca człowieka nie weszło, to przygotował Bóg tym, którzy Go miłują (1 Koryntian 2,9; NBG; Izajasz 64,4).* A skoro oko nie ujrzało i ucho nie usłyszało – jak można to opisać? Objawienie kreśli nam tylko skromny obraz, możliwy do zrozumienia.

Ujrzałem też nowe niebo i nową ziemię; bowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morze już nie istnieje. I tu zaczynają się kłopoty! Wiemy, że nowe niebo i nowa ziemia przeznaczona jest dla nowych istot, które mają ciała duchowe. *W ten sposób jest także z powstaniem z umarłych. Jest siane w śmierci (także: zniszczeniu, ruinie, klęsce, zgubie, deprawacji) - a jest wskrzeszane w nieśmiertelności (także: niezniszczalności, uczciwości, szczerości); jest siane we wzgardzie - a jest wskrzeszane w chwale; jest siane w bezsile - a jest wskrzeszane w mocy; jest siane ciało zmysłowe - a jest wskrzeszane ciało duchowe. Jest ciało zmysłowe i jest także ciało duchowe (1 Koryntian 15,42-43; NBG).* Pan Jezus, gdy po wskrzeszeniu ukazał się swoim uczniom, powiedział: *Dlaczego jesteście wstrząśnięci i czemu myśli wznoszą się w waszym sercu? Oglądajcie moje ręce i moje stopy, że ja nim jestem; pomacajcie mnie i zobaczcie, gdyż duch nie ma cielesnej natury oraz kości, jak widzicie, że ja mam. A gdy to rzekł - pokazał im ręce i stopy. A kiedy oni jeszcze nie wierzyli oraz z radości się dziwili, powiedział im: Macie tu coś jadalnego? Zaś oni podali mu część pieczonej ryby oraz z plastra pszczelego miodu. Więc wziął oraz wobec nich zjadł (Łukasz 24,38-43; NBG).* A zatem nowy człowiek ma nową cielesną naturę o niewspółmiernie wyższych możliwościach (na przykład: Może „czwartym wymiarem” przejść przez mur, może się rozpromienić, bądź zniknąć; je miód, ma kości, można go dotknąć); lecz jego duszą nie jest już żywa krew, lecz duch zanurzony w Duchu Świętym. *A to mówię, bracia, że cielesna natura (stara, obarczona odstępstwem, której duch zanurzony jest we krwi) i krew nie może odziedziczyć Królestwa Boga; ani ruina nie odziedzicza niezniszczalności (1 Koryntian 15,50; NBG).* Bo we wzniesieniu, ani się nie żenią, ani nie zostają poślubione, ale są jak aniołowie Boga w Niebie (Mateusz 22,30; NBG). Nic tu nie można dodać, bo po prostu niewiele wiemy. Pozostaje więc, kwestia morza. Hm! Obecna ziemia i morze stworzone są dla fizycznych istot i tym istotom służą.



Ponieważ mamy blade pojęcie o potrzebach istot duchowych, trudno się wypowiedzieć w temacie: Czy jest im potrzebne morze? Rozważmy więc, aspekt symboliczny. Morze w Biblii jest symbolem pogaństwa (narodów spoza Izraela). A tu już z całą pewnością możemy stwierdzić, że w tym znaczeniu „morza” nie będzie.

A ja, Jan, zobaczyłem święte miasto - nową Jerozolimę, schodzącą z Nieba, od Boga; przygotowaną jak przystrojona (także: uporządkowana) dla swego męża synowa (także: oblubienica). Usłyszałem też wielki głos z Nieba, który mówił: Oto przybytek Boga wśród ludzi; i będzie mieszkał pośród nich, a oni będą Jego plemionami; sam Bóg, ich Bóg będzie wśród nich. Kiedy rysowałem Nową Jerozolimę do książki „Dzieje grzechu”, jakoś samo wyszły mi mury i domki, i całkiem realna rzeka; choć w głębi widziałem inny obraz, niestety „rozmazany” i oczywiście „nie z tej ziemi”. Bo wy sami - jak żyjące odłamki Skały - jesteście układani na duchową siedzibę (także: świątynię, dom, mieszkanie), święte kapłaństwo; by z powodu Jezusa Chrystusa przynieść duchowe ofiary, godne przyjęcia przez Boga (1 Piotra 2,5; NBG). Wiemy również, że owa „układanka” spoi się w Ciało Chrystusa. Ale będąc szczerymi w miłości, byśmy całkowicie wzrosli ku niemu, Chrystusowi, który jest głową. Z powodu niego całe ciało jest razem składane i spajane wzdłuż każdego stawu pomocy, według działania, oraz w każdej jednej mierze sprawia sobie wzrost ciała, do swego budowania w miłości (Efezjan 4,15; NBG). W tej „jednej, duchowej istocie”, którą wypełnia Duch - podobnie jak w związku mężczyzny i kobiety - Jezus jest elementem męskim (głową), zaś Zgromadzenie Wybranych - żeńskim (ciałem).

Jako uczeń i starszy społeczności, miałem wiele przedziwnych snów. Zatem teraz o jednym z nich opowiem. Śniło mi się, że jestem uczestnikiem przygotowań do bardzo ważnej uroczystości. Byłem na korytarzu, w tyle wielkiego lustra, przed którym grupa dziewcząt poprawiała sobie sukienki, fryzury i co się dało w ogóle. Ja przystanąłem za ich plecami i patrzyłem ich odbicia w lustrze. Nagle zauważyłem jeszcze jedną, która też stała w tyle, a przy tym mnie obserwowała. Ponieważ była - całkiem, całkiem; odwróciłem się, by na nią spojrzeć. Niestety, nie było nikogo. Z drugiej strony też było pusto. Jakże to - pomyślałem, widzę w lustrze dziewczynę, której nie ma. Lecz przypatrując się uważnie, po chwili zrozumiałem... że to ja, stary Karbowicz, jestem tym stojącym i patrzącym na mnie dziewczęciem. No, chłopie - pomyślałem, ładne kwiatki! I na tym sen się skończył. Ponieważ jestem zdania, że doznania obecnej pory, nie są równoważne względem nastającej chwały, która została objawiona względem nas. Bo stworzenie czeka żarliwie na otwarte ukazanie się dzieci Boga. Ponieważ stworzenie nie zostało świadomie podporządkowane marności, ale dla Tego, który podporządkował, w nadziei, że to stworzenie zostanie uwolnione z niewoli deprawacji, dla chwały wolności dzieci Boga (Rzymian 8,18; NBG). Usłyszałem też wielki głos z Nieba, który mówił: Oto przybytek Boga wśród ludzi; i będzie mieszkał pośród nich, a oni będą Jego plemionami; sam Bóg, ich Bóg będzie wśród nich. Tak, Bóg będzie wewnątrz i pośród nas; wypełni wszystko i wszystkich.

Bóg też usunie wszelką łzę z ich oczu i śmierci już nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani bólu więcej nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy odeszły. Także Ten, co siedział na tronie, powiedział: Oto wszystko czynię nowe. Mówi też: Zapisz, bo te słowa są godne zaufania i zgodne z prawdą. I mi powiedział: Dokonało się. Ja jestem Alfa i Omega, początek i spełnienie (także: koniec; wynik, skutek). Ja dam darmo ze źródła wody życia temu, co pragnie. Dawny świat skończył się po potopie, świat obecny jest zachowany dla ognia. Z tych powodów, dawniej, świat zniszczył siebie, kiedy został zatopiony przez wodę. Ale terazniejsze niebiosa i ziemia, tym samym Słowem, są odłożone dla ognia i zachowane na dzień sądu oraz zagłady bezbożnych ludzi. (2Pt 3:7.10-13). I spójrzmy... W obliczu tych nieodwołalnych zapowiedzi, tych kataklizmów i nieszczęść, Bóg powtórnie wzywa do skruchy, mówiąc każdemu człowiekowi: **Ja dam darmo ze źródła wody życia temu, co pragnie**. Jakie to ważne słowa! Jakie wspaniałe zapewnienie! Dziś, kiedy grzeje słońeczko i chrupie się chipsy z boczkiem, groźby o których napisano wydają się przesadzone. A przecież Pan zapewnił: **Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą**. (Mateusz 24,35; NBG).

Ten, kto zwycięża odziedziczy wszystko, i będę dla niego Bogiem, a on będzie dla mnie dzieckiem. Zaś dla tchórzliwych, niewierzących (także: nie budzących zaufania, niewiernych, zdradliwych), wywołujących wstręt, morderców, rozpustników, czarowników, bałwochwalców i wszelkich kłamców jest ich udział w jeziorze płonącym ogniem i siarką; to jest druga śmierć.

Dlatego, że jeśli ktoś jest w Chrystusie - nowym jest stworzeniem; dawne przeminęło, oto całe powstało nowe (2 Koryntian 5,17; NBG).

Co ty nam, chłopie, macisz w głowie! - powiadają moi znajomi. Jaki byłeś – taki też jesteś, jedynie znacznie starszy. Jak im więc, to objaśnić? I czy to jest możliwe? Czy da się ślepemu wytłumaczyć jaki jest zachód słońca? Tak też cielesny człowiek nie zrozumie, kiedy mówimy o duchowych? **Zaś człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych Ducha Boga, bo są mu głupotą i nie może zrozumieć, że są badane duchowo. Ale duchowy bada wszystko, zaś sam nie jest osądzany z powodu niczego** (1 Koryntian 2,14; NBG). A my właśnie rozmawiamy o nowym człowieku, i o Ciele, nazwanym Nową Jerozolimą. Bowiem istnieją dwie Jerozolimy! Każdy Żyd jest świadomy tego faktu. Gdyż w języku hebrajskim, słowo *Jeruszałaim* niesie w sobie dwa miasta: Jerozolimę ziemską oraz niebiańską. **Zaś Hagar jest górą Synaj w Arabii, a odpowiada terazniejszej Jerozolimie, bo jest w niewoli z jej dziećmi. Zaś Jerozolima w górze jest wolna; ta, która jest matką wszystkich nas** (Galacjan 4,26; NBG). Spójrzmy na Abrahama – „ojca” Wiary. Z wiary był jako przybysz na ziemi obiecanej, jakby obcej; zamieszkując w namiotach razem z Izaakiem i Jakóbem - współdziedzicami tej samej obietnicy. Gdyż oczekiwał na ojczyznę mającą podwaliny, której twórcą i budowniczym jest Bóg (Hebrajczyków 11,10; NBG). I my, podobnie jak Abraham, oczekujemy nowego nieba i nowej ziemi, o których pisze w Objawieniu. **Gdyż wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem do ocalenia, abyście obwieścili cnoty Tego, co was powołał z ciemności do wspaniałej Jego światłości. Niegdyś nie byliście Jego ludem - ale teraz jesteście ludem Boga; nie będąc litościwymi - ale teraz dostąpiwszy litości** (1 Piotra 2,9; NBG).

Przyszedł też jeden z siedmiu aniołów, który miał siedem czasz, napełnionych siedmioma, ostatnimi ciosami oraz rozmawiał ze mną, mówiąc: Chodź, pokażę ci oblubienicę, żonę Baranka. I zaniósł mnie w Duchu na wielką, wysoką górę, i pokazał mi wielkie święte miasto (w grece rzeczownik rodzaju żeńskiego) - Jerozolimę, schodzącą z Nieba, od Boga, mającą chwałę Boga. Jej blask podobny jest do blasku najdroższego kamienia, jakby kamienia jaspisu, jasnego jak kryształ. Lecz miała też wielki, wysoki mur oraz miała dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów i napisane imiona, które są imionami dwunastu plemion synów Izraela. Od wschodu trzy bramy, od północy trzy bramy, od południa trzy bramy i od zachodu trzy bramy. A mur miasta miał dwanaście podwalin, a na nich dwanaście imion dwunastu apostołów Baranka. I nad tym opisem Nowej Jerozolimy, chwilę się pochylimy. Bo u Boga mniejszą wartość mają przedmioty, choćby i okazałe, a olbrzymią żywe istoty.

W jednym ze zborów obchodzono coś w rodzaju jubileuszu. Z tej okazji szykowała się uroczystość; a więc obiad, wystawa, itp... trzeba było odprasować garnitur. Mnie, ponieważ umiem rysować, poproszono bym zrobił folder. Chodziło o okładkę. Wziąłem więc zdjęcie radosnego tłumu, po czym zakomponowałem je graficznie do potrzeb owego jubileuszu. Pastor zrobił skwaszoną minę. A gdzie budynek kościelny? Nie ma. O budynku nie pomyślałem, więc rozmowa stanęła w martwym punkcie. Kiedy folder ukazał się drukiem, wyszło na jaw, że mój projekt, jak to się mówi – przepadł, zaś na okładce widniało zdjęcie budynku zborowego; bez żadnych ludzi, „martwe”. A piszę o tym dlatego, że dla wielu, wielu jeszcze braci, to właśnie gmach, czy też kościół, stanowi powód do dumy. Nie pojęli, co tu się dzieje. W trakcie jubileuszu, w kuluarach, rozmawiałem ze starszymi członkami zboru i pytałem o ich historię. A oni mi powiedzieli tak: Drogi bracie! Najżywiej, najwznieślej i najweselej było w trakcie budowy tego gmachu. Ludzie zbierali się w baraku i chociaż było ciasno, a może z tego powodu, nastroju tamtych spotkań z Panem po prostu nie sposób opisać. Teraz, kiedy mamy luksusy, to wszystko gdzieś zniknęło. Kazanie, taca, uścisk ręki i samotny powrót do domu. Ano, właśnie! Nie powinno być wątpliwości! To my, wybrani Pana, stanowimy Nową Jerozolimę. To z nas wzrasta i potężnieje ta budowla. Co nie znaczy, że nie będzie gdzie mieszkać; ale to sprawa drugorzędna.

Opowiem jeszcze jeden sen, na swój sposób nawet zabawny. Zresztą, delikatne poczucie humoru jest widoczne w całym stworzeniu. Otóż śniło mi się, że jestem na ostatniej kondygnacji bardzo wysokiego budynku mieszkalnego. 100 albo 200 pięter! Idę sobie korytarzem, a w ręce mam przydział na zamieszkanie. Znalazłem stosowny numer, więc wchodzę. Patrzę, a to przestronny, mansardowy pokój z werandą; pusty, jeszcze bez mebli. Stoi tylko stoliczek z telewizorem, a przed nim siedzi na podłodze młody „hipis”. Zwracam się do niego służbowo: - Proszę pana! Mam tu przydział, właśnie na ten lokal. Tylko spojrzął. Zatem kontynuuję: - Ale są pewne problemy do wyjaśnienia! Ja jestem mieszkańcem Katowic, boczna alei Korfantego, numer 2/16; a tu nagle dziwne zawiadomienie. To rozkaz? Mam się tu przeprowadzić? Młodzieniec wzruszył ramionami. – Przecież pan widzi, że jestem starszym człowiekiem, a to

olbrzymi wieżowiec! A gdy się winda popsuje, jak ja się tu dostanę?! „Hipis” przestał oglądać telewizję i mi mówi: - Ja nic nie wiem. Niech się pan zwróci do centralnej administracji. - Oczywiście, zaraz tam pójdę! I jeszcze jedna sprawa! To jest mieszkanie na poddaszu, a wszyscy wiedzą, jak bywa! Czy tutaj aby nie kradną? Zeskoczą na werandę i już! Młodzieniec się zde gustował. - Przecież panu mówiłem. Proszę się zwrócić do administracji. Tam panu wszystko wyjaśni! I na tym sen się skończył.

Jej blask podobny jest do blasku najdroższego kamienia, jakby kamienia jaspisu, jasnego jak kryształ. Lecz miała też wielki, wysoki mur oraz miała dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów i napisane imiona, które są imionami dwunastu plemion synów Izraela. Od wschodu trzy bramy, od północy trzy bramy, od południa trzy bramy i od zachodu trzy bramy. A mur miasta miał dwanaście podwalin, a na nich dwanaście imion dwunastu apostołów Baranka.

Tak rozbrzmiał Pan Jezus Chrystus na górze przemienienia i podobnie będą błyszczeć wybrani po otrzymaniu nowych ciał. **Lecz miała też wielki, wysoki mur...** Co on oznacza? A raczej, na co wskazuje? Ano na to, że nic nieczystego, obcego, nie wejdzie do bram Królestwa, jedynie sam Izrael. I dlatego na 12-tu bramach Nowej Jerozolimy są wypisane imiona 12-tu pokoleń Izraela. Oczywiście Izraela według Ducha; czyli tych z Izraela według ciała oraz z pogan, którzy przyjęli Jezusa, i zostali zrodzeni od nowa. Zwiastowanie Imienia Jezus rozpoczęło się w czasach apostoelskich. Dlatego podwaliną (fundamentem) jej murów są imiona 12-tu apostołów Baranka.

**A ten, co ze mną mówił, miał złoty pręt mierniczy, aby zmierzyć miasto, jego bramy i jego mur. Miasto leży w kwadracie, więc jego długość jest taka jak szerokość. I zmierzył miasto prętem mierniczym na dwanaście tysięcy stadionów (miara długości, ok.192 m.); jego długość, szerokość i wysokość jest równa.** Gdyby spojrzeć na to literalnie, szybko można wyliczyć, że miasto położone jest na kwadracie o bokach po ok. 2400 kilometrów. To prawie jak Europa. Lecz Objawienie podaje, że liczy się też wysokość, wynosząca 2400 km. A więc sześcian, w którym może się znajdować olbrzymia liczba „kondygnacji”.Lub inaczej - przestrzeń duchowa o niewiadomych możliwościach, stanowiąca dom Izraela. Dziś mówimy o „małej ziemi”. Ale to złudne stwierdzenie. Bo trzeba by odpowiedzieć na pytanie, czy ziemię da się zwiedzić? Oczywiście dokładnie, całą. Otóż, nie. Właściwości naszej planety są takie, że gdyby obejść Afrykę, wzdłuż i wszerz, dokładnie, metr po metrze, po czym wrócić do Polski - to by się okazało, że Polska tak się w tym czasie zmieniła, że miejsca dotychczas znane, byłyby nie do poznania.

[AFRICA](#) (pps file) – kliknij i czekaj, włącz dźwięk

W Nowej Jerozolimie płaszczyznę zastąpiono przestrzenią. Jej „zabudowa”, czy też „obraz” pewnie również nie będzie stały. A jaki? No, tego nie wiem. Lecz jestem pewien, że wspaniały! Więcej! Naznaczony „czwartym wymiarem”. W Liście do Efezjan, jak gdyby o tym wspomniano, nazywając go „głębią”. **Będąc zakorzeni w**

miłości oraz mając położony fundament, razem ze wszystkimi świętymi miejcie dostateczną siłę zrozumieć siebie - jaką macie szerokość, długość, wysokość i głębieć (Efezjan 3,18; NBG). Owa „głębina” jest już duchowym wymiarem i dotyczy duchowego człowieka. Pomógł też się podźwignąć i w niebiosach, razem posadził (czas przeszły, dokonany) w Chrystusie Jezusie, by w nadchodzących czasach, w dobroćliwości dla nas, okazać niezmiernie bogactwo Jego łaski w Jezusie Chrystusie (Efezjan 2,6-7; NBG). Taak... *Czego oko nie ujrzalo i ucho nie uslyszalo, i do serca czlowieka nie weszlo, to przygotowal Bóg tym, którzy Go miłują.*

Lecz świątyni w nim nie ujrzalem, bowiem Pan Bóg, Wszechwladca jest jego Świątynią, i Baranek. Miasto nie ma także potrzeby słońca, ani księżyca, aby mu świeciły, bo oświeciła je chwała Boga, a jego lampą jest Baranek. Zatem zbawione ludy będą się przechadzały w jego świetle, a książęta ziemi wniosą do niego swoją chwałę i godność. Także jego bramy nie zostaną zamknięte za dnia (bo nocy tam nie będzie). Zatem wniosą do niego chwałę oraz godność ludów. I nie wejdzie do niego żadne skalane (także: nieczyste), wywołujące odrazę (także: czyniące obrzydliwość) i kłamstwo, tylko zapisani w Zwoju Życia Baranka. A więc - wybrani Boga! Gdyż przez wiarę, w Chrystusie Jezusie, wszyscy jesteście dziećmi Boga (Galacjan 3,26; NBG). Bo ci są dziećmi Boga, którzy są prowadzeni Duchem Boga. Jako że nie otrzymaliście ducha niewoli - znowu ku bojaźni; ale otrzymaliście Ducha usynowienia, w którym wołamy: Abba, Ojciec. Ten Duch poświadcza naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Boga. Zaś jeśli dziećmi, to także dziedzicami, skoro tego samego doznajemy; dziedzicami zaiste Boga, a współdziedzicami Chrystusa, byśmy wspólnie zostali w chwale (Rzymian 8,14-16; NBG).

**22.09.2008**

**Objawienie Jezusa Chrystusa,  
spisane przez apostoła Jana**

-22-

**P**okazał mi także czystą, lśniącą jak kryształ rzekę Wody Życia, która wychodziła z tronu Boga i Baranka. W środku jego ulicy, z obu stron rzeki było Drzewo Życia sprawiające dwanaście owoców i na każdy miesiąc wydające swój owoc. A liście drzewa służą do pielęgnacji ludów. Nie będzie też więcej żadnej klątwy; będzie w nim tron Boga i Baranka, a Jego słudzy będą Mu służyć. Będą też widzieć Jego twarz, a Jego Imię zostanie wypisane na ich czołach. Nocy też tam nie będzie, więc nie mają potrzeby światła lampki i światła słońca, gdyż Pan Bóg będzie im dawał światło, i będą panowali na wieki wieków.

I mi powiedział: Te słowa są prawdziwe i godne zaufania. A Pan, Bóg świętych proroków posłał swojego anioła, aby pokazał swoim sługom, co ma się szybko stać. Oto szybko przychodzę. Bogaty, kto strzeże (także: śledzi, dochowuje, przestrzega) słów proroctwa tego zwoju (także: księgi).

A ja, Jan, byłem tym, co słuchał i patrzył na te rzeczy. A kiedy usłyszałem i zobaczyłem, padłem by się pokłonić przed nogami anioła, który mi to pokazywał. Więc mi mówi: Nie zwracaj uwagi. Jestem twoim współsługą, twoich braci proroków oraz tych, co strzegą słów tego zwoju; pokłoń się Bogu. Mówi mi także: Nie zamykaj pieczęcią słów proroctwa tego zwoju; bowiem czas jest bliski. Kto czyni niesprawiedliwość (także: krzywdzący, szkodzący, czyniący źle, będący występny) - niech jeszcze uczyni niesprawiedliwość, a kto skalany (także: brudny; w domyśle - grzechem) - niech się jeszcze skala; także sprawiedliwy - niech już będzie uważany za sprawiedliwego, a poświęcony Bogu (także: święty, oddzielony) - niech jeszcze zostanie uświęcony (także: odłączony, oczyszczony).

Oto przychodzę szybko, a moja zapłata jest ze mną, aby oddać każdemu, podobnie do tego, jaki będzie jego czyn. Ja jestem Alfa i Omega, początek (także: pierwsza zasada) i koniec (także: wynik, spełnienie), pierwszy i ostateczny.

Bogaci ci, którzy czynią jego polecenia, by ich siła była dzięki Drzewu Życia i by bramami weszli do miasta. Na zewnątrz będą stróże (także: psy) oraz czarownicy, nierządnicy, mordercy, bałwochwalcy i każdy kochający, i czyniący kłamstwo (także: fałszywą wiedzę lub naukę).

Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, aby wam to zaświadczyć w zgromadzeniach wybranych. Ja jestem korzeń (także: pień, szczep, źródło) i ród Dawida, Iśniejąca gwiazda (w języku greckim słowo rodzaju męskiego) poranna. A Duch i oblubienica mówią: Przychodź! I kto słyszy, niech powie: Przychodź! A kto pragnie - niech przychodzi; a kto chce - niech darmo weźmie Wodę Życia.

Zaś zaświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tego zwoju: Jeśli ktoś doda do tego - Bóg doda na niego ciosów opisanych w tym zwoju. A jeśli ktoś ujmie ze słów proroctwa tego zwoju - Bóg ujmie jego część (także: los, udział) ze Zwoju Życia i ze świętego miasta; tych, co są opisane w tym zwoju.

Tak mówi Ten, który to świadczy: Zaiste, szybko przychodzę. Amen. Przychodź Panie Jezusie.

Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa wśród was wszystkich. Amen (Objawienie 22; NBG).

Dochodzimy do zakończenia, w którym jeszcze raz powtórzone jest najważniejsze. Pokazał mi także czystą, Iśniejącą jak kryształ rzekę Wody Życia, która wychodziła z tronu Boga i Baranka. W środku jego ulicy, z obu stron rzeki było Drzewo Życia sprawiające dwanaście owoców i na każdy miesiąc wydające swój owoc. A liście drzewa służą do pielęgnacji ludów. Morza nie będzie - napisano, lecz będzie rzeka

Wody Życia. I znów możemy to potraktować dosłownie oraz w przenośni (duchowo, symbolicznie). Jak pamiętamy, na początku Millennium, spod progu Przybytku tryśnie woda i rozleje się na całą ziemię, sprawiając jej odrodzenie.

Pan nam ucieczką i obroną,  
pomocą w utrapieniach,  
bardzo bliskim.

Dlatego się nie zatrwożymy,  
kiedy zostanie wstrząśnięta ziemia i zapadną się góry w łono mórz.

Niech szumią, niech wzburzą się jej wody,  
niech zadrżą chmury przed Jego majestatem.

Oto strumień, a jego potoki rozweselą miasto Pana, święte przybytki Najwyższego.

Bóg jest pośród niego, dlatego się nie zachwieje;

Pan go ocali zanim zaświta poranek.

Burzyły się narody, runęły królestwa, rozległ się Jego głos i struchlała ziemia.

BÓG zastępów jest z nami,  
naszą twierdzą jest Pan Jakóba.

Pójdźcie, spójrzcie na działanie BOGA, który zrządził spustoszenia na ziemi.

Uśmierza wojny aż do krańców ziemi;

druzgocze łuki,  
kruszy kopie,  
a wozy pali ogniem.

Przestańcie i poznajcie, że Ja jestem Panem;  
góruję nad narodami oraz będę wywyższony na ziemi.

PAN zastępów jest z nami,  
naszą twierdzą jest Bóg Jakóba.

(Psalm 46,5; NBG).

Ponieważ ziemską Świątynia była zapowiedzią niebiańskiej, najprościej jest domniemywać, że woda może mieć charakter literalny. Ale też wiemy, że Żywą Wodą nazwane jest słowo Boga (to mówione oraz spisane). Zatem w znaczeniu

symbolicznym ową Wodę stanowi Słowo. Słowo Boga jest Wodą Życia oraz zasila Drzewo Życia wydające swoje owoce. Ich efektem jest właśnie – życie, tych, którzy je spożywają.

Nie będzie też więcej żadnej klątwy; będzie w nim tron Boga i Baranka, a Jego słudzy będą Mu służyć. Będą też widzieć Jego twarz, a Jego Imię zostanie wypisane na ich czołach. Boga nikt nigdy nie widział; ale jeśli miłujemy jedni drugich - Bóg w nas mieszka i Jego miłość jest w nas doskonała (1 Jana 4,12; NBG). Bóg jest Duchem, którego zobaczyć nie można. Nie da się i z innego powodu. Ponieważ świat stworzony zaistniał we wnętrzu Stwórcy. Podam kaleki przykład: Czy „robak, który mieszka w żołądku”, jest w stanie ujrzeć swojego „chlebodawcę”? Nie. Musiałby wyjść na zewnątrz. W przypadku Boga - nie ma „zewnątrz”, zatem i zobaczenie Stwórcy także jest niemożliwe. Ale Bóg wiedział, że stworzenie zapragnie ujrzeć Pana; porozmawiać, ugościć, a nawet się przytulić. I wyszedł temu naprzeciw. Bo oto Jezus Chrystus – Nowy Człowiek, jest obrazem Boga niewidzialnego. Odtąd można Go oglądać twarzą w twarz. Na czołach będzie też wypisane Jego Imię. Jakie? No właśnie – Jezus. Ponieważ Jezus jest Imieniem Boga, w którym przyszło zbawienie człowieka. Ale zanim nadejdzie ten moment, inny, przedziwny obraz sprawy nakreśla nam pewien werset: **Bogaci czystego serca, albowiem oni Boga oglądają (Mateusz 5,8; NBG)**. Jakże to, oglądają? Teraz? Wydaje się to aż tak nieprawdopodobne, że w wielu tłumaczeniach czas terażniejszy zastępuje się czasem przyszłym, bądź nawet poprawia manuskrypty. Robią to ludzie nie narodzeni z Boga, którym nie chce się zmieścić w głowie, że Boga można oglądać już teraz. Widzieć Go oraz poznawać oczami duszy człowieka. Ma się rozumieć nowej duszy, której duch został już zanurzony i napełniony Duchem Świętym. Otóż, właśnie! Widzimy i poznajemy Boga poprzez Słowo, i jak gdyby oglądamy Go w Duchu.

Nocy też tam nie będzie, więc nie mają potrzeby światła lampki i światła słońca, gdyż Pan Bóg będzie im dawał światło, i będą panowali na wieki wieków. Światło pochodzące od Boga... Czy były tego zapowiedzi? Oczywiście. W I Księdze Mojżesza czytamy: **I Bóg powiedział: Niech się stanie światło. Więc stało się światło. I Bóg widział światło, że jest dobre; więc rozdzielił między światłem, a ciemnością. Bóg też nazwał światło - dniem, a ciemność nazwał nocą. I był wieczór, i był ranek - dzień pierwszy (I Mojżesza 1,3-5; NBG)**. A przecież słońce, księżyc i gwiazdy stworzono dopiero w dniu czwartym. **Bóg też powiedział: Niech się staną światła na przestworze nieba, aby przedzielać między dniem, a nocą; niech też służą jako znaki, pory, dni i lata; niech będą także światłami na przestworze nieba, dla przyświecania ziemi. Więc tak się stało. I Bóg utworzył dwa wielkie światła: Większe światło dla panowania dniem i mniejsze światło dla panowania nocą, oraz gwiazdy. I Bóg umieścił je na przestworze nieba dla przyświecania ziemi. Także aby panowały dniem i nocą, oraz przedzielały między światłem, a ciemnością. I Bóg widział, że jest dobrze. I był wieczór, i był ranek - dzień czwarty (I Mojżesza 1,14-19; NBG)**. Czyli owe „wieczory i ranki” musiały mieć źródło w Bogu.



... Mówi mi także: Nie zamykaj pieczęcią słów proroctwa tego zwoju; bowiem czas jest bliski. Kto czyni niesprawiedliwość (także: krzywdzący, szkodzący, czyniący źle, będący występny) - niech jeszcze uczyni niesprawiedliwość, a kto skalany (także: brudny; w domyśle - grzechem) - niech się jeszcze skala; także sprawiedliwy - niech już będzie uważany za sprawiedliwego, a poświęcony Bogu (także: święty, oddzielony) - niech jeszcze zostanie uświęcony (także: odłączony, oczyszczony). Otóż właśnie! Jest bliżej niż myślisz. Wielki Ucisk nadejdzie w jednej chwili. Duch Święty odstąpi od ziemi i zakończy się Okres Łaski. Nie, aby zostać wznowionym – lecz skończy się raz na zawsze. Dlatego teraz, jeszcze dzisiaj, powinienes się zastanowić, czy w oczach Boga jesteś sprawiedliwym człowiekiem. Bo jeśli nie – to niedobrze! Bądź stracisz część nagrody, bądź poniesiesz wyłącznie karę. Jeżeli posiadasz Wiarę – mimo tego znajdziesz się w Wielkim Ucisku; a jeżeli jej nie posiadasz – nie masz szans znaleźć się w Niebie. **Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie odziedziczą Królestwa Boga? Nie prowadźcie na manowce; ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani zmysłowi, ani mężołożnicy, ani oszuści, ani chciwcy, ani pijacy, ani rzucający obelgi, ani rabusie nie odziedziczą Królestwa Boga. A tacy niektórzy byli; ale się obmyliście, ale zostaliście uświęceni, ale zostaliście uznani za sprawiedliwych w Imieniu Pana Jezusa i w Duchu naszego Boga (1 Koryntian 6,9-11; NBG).** A więc, niesprawiedliwy – niechaj się dalej kała; a sprawiedliwy z Wiary – niech zrozumie, że został objęty sprawiedliwością z Boga; że jest obmyty, uświęcony i poświęcony Panu; że zbawienie jest Dziełem Boga, a on wszystko otrzymał darmo! Jeśli nadal dotyka się nieczystego (duchowo) – niechaj od tego odstąpi; niech się stanie odłączony i czysty. A inni niech wreszcie uznają, że istnieje sprawiedliwość z Wiary. **Ponieważ nie toczymy walki przeciw krwi i cielesnej osobowości, ale przeciw niebiańskim mocom, potęgom, przeciwko rządcom świata ciemności tej epoki, przeciwko duchowej niegodziwości w niebiosach (Efezjan 6,12; NBG).**

Oto przychodzę szybko, a moja zapłata jest ze mną, aby oddać każdemu, podobnie do tego, jaki będzie jego czyn. Ja jestem Alfa i Omega, początek (także: pierwsza zasada) i koniec (także: wynik, spełnienie), pierwszy i ostateczny.

Bogaci ci, którzy czynią jego polecenia, by ich siła była dzięki Drzewu Życia i by bramami weszli do miasta. Na zewnątrz będą stróże (także: psy) oraz czarownicy, nierządnicy, mordercy, bałwochwalcy i każdy kochający, i czyniący kłamstwo (także: fałszywą wiedzę lub naukę). Oto przychodzę szybko... Dziś, w obliczu łączącego się świata i religii, te słowa są szczególnie aktualne. Bo oto szybko i sprawnie powstaje droga i system dla potrzeb antychrysta. A Pan odda każdemu według jego czynu: Tym, którzy Go przyjęli – korony chwały i życie wieczne; tym, którzy Go odrzucili – śmierć. **Powiadam wam, że każdemu, kto ma - zostanie dane, zaś od tego, co nie ma i to co ma - zostanie od niego zabrane. Co więcej, tych moich wrogów, którzy nie chcą mojego panowania nad nimi, przyprowadźcie tutaj oraz przede mną ich zabijcie (Łukasz 19,26-27; NBG).** To także słowa Jezusa.

... Bogaci ci, którzy czynią jego polecenia, by ich siła była dzięki Drzewu Życia i by bramami weszli do miasta. Na zewnątrz będą stróże (także: psy) oraz czarownicy, nierządnicy, mordercy, bałwochwalczy i każdy kochający, i czyniący kłamstwo (także: fałszywą wiedzę lub naukę). Człowiek narodzony z Boga ma pełną wolność w Chrystusie. Podobnie jak Adam przed upadkiem – może robić wszystko, co chce; a dokładniej – robi tak, jak prowadzi go Duch. Jeśli daje się prowadzić Bogu – nie popełnia niepożytecznej rzeczy. Jeśli nie, być może skręci z Drogi, jaką jest Jezus Chrystus - lecz to przeważnie „kosztuje”. Bowiem Pan zostawił garść poleceń i zapewnił, że nie są uciążliwe. Za to świadczy, że jesteśmy posłuszni Słowu. Podam przykład: Widziałem ostatnio zaproszenie na spotkanie z mesjanistycznym Żydem, jak napisano – Mesjańskim Rabinem, dr. XY. Uderzyła mnie niekonsekwencja. Mesjański Rabin – kto to zacz? Przecież Pan Jezus powiedział: **Ale wy nie bądźcie nazywani nauczycielem – mistrzem (hebr. *rabbi*); bowiem jeden jest wasz Mistrz - Chrystus; zaś wy wszyscy jesteście braćmi (Mateusz 23,8; NBG)**. Powiecie, że wśród darów Ducha Świętego jest przecież dar nauczania. Oczywiście, tego nie przeczę. Ale od daru do tytułu droga jest bardzo daleka; przy tym zarezerwowana dla Boga, nie do osiągnięcia dla człowieka. Dotyczy to także pastorów, ba, szybko to idzie, ostatnio nawet pastorowych! **BÓG jest pasterzem moim, niczego mi nie brakuje (Psalm 23,1; NBG)**. Czy więc wspierać pastorów z ludzi? A raczej krasomówców? Bo najczęściej nie mają nawet daru (**Hebrajczyków 5,12-14**). Czy to aż takie trudne? Powie ktoś – znalazł się krytyk! Nie. Nie krytyk. Wykonawca poleceń Pana, w tym także słowa o miłości. **Daję wam nowe polecenie, abyście kochali jedni drugich; jak ja was umiłowałem, abyście i wy miłowali jedni drugich (Jan 13,34; NBG)**. Bo po prawdzie! Kto bardziej miłuje brata? Ten, co mu mówi: Nie łam Słowa! Czy ten, kto go w łamaniu wspiera?

Na zewnątrz będą stróże (także: psy) oraz czarownicy, nierządnicy, mordercy, bałwochwalczy i każdy kochający, i czyniący kłamstwo (także: fałszywą wiedzę lub naukę). Owo „na zewnątrz” ma jakby dwa poziomy. Pierwszym z nich będzie wejście w Wielki Ucisk. A dotyczy to uczniów Pana... **A gdy król wszedł, aby obejrzeć leżących przy stole, zobaczył tam człowieka nieodzianego szatą godową; i mu mówi: Towarzyszu, jak tutaj wszedłeś nie mając szaty godowej? A on zamilknął. Wtedy król powiedział sługom: Zwiążcie jego nogi i ręce, weźcie go oraz wrzucie do zewnętrznych (w języku greckim przymiotnik w stopniu nie najwyższym) ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów (Mateusz 22,11-13; NBG)**... Żydów... Zatem mówię wam, że wielu przyjdzie ze wschodu oraz z zachodu, i usiądą za stołem z Abrahamem, Izaakiem i Jakóblem w Królestwie Niebios; ale synowie królestwa zostaną wyrzuceni do zewnętrznej ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów (**Mateusz 8,11-12; NBG**)...i pogan. Zapytacie: Kto będzie płakał? Ano uczniowie Pana i resztką spośród Żydów. A kto będzie zgrzytał zębami? Paganie.

Drugi poziom dotyczy Izraela według ciała, który nie przyjął Mesjasza, i oczywiście pogan. Ma on już charakter ostateczny, a jest nim jezioro ognia (gehenna).

I im powiedział: **Wyruszcie na cały świat i ogłoście Dobrą Nowinę całemu stworzeniu. Kto uwierzył i zostanie ochrzczony - będzie zbawiony; zaś ten, co nie uwierzył - będzie skazany (Marek 16,15; NBG)**. Nie da się prościej powiedzieć.

Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, aby wam to zaświadczyć w zgromadzeniach wybranych. Ja jestem korzeń (także: pień, szczep, źródło) i ród Dawida, Iśniająca gwiazda poranna. A Duch i oblubienica mówią: **Przychodź! I kto słyszy, niech powie: Przychodź! A kto pragnie - niech przychodzi; a kto chce - niech darmo weźmie Wodę**

**Życia.** Dawid był niezmiernie wywyższony przez Boga, jako król, a także uczeń Pana, obdarzony wieloma darami. Lecz i tu Pan Jezus przypomina: Ja jestem korzeń – czyli to co pierwotne, pierwsze, albo inaczej – Alfa; i ród Dawida – i tego korzenia spełnienie w Jezusie – Zbawicielu. Także **lśniąca gwiazda** (w języku greckim słowo rodzaju męskiego; dokładnie: Niosący światło) **poranna**. Ta, którą Pan obiecał swoim uczniom, pisząc do zboru w Tiatyrze.

**A Duch i oblubienica mówią: Przychodź! I kto słyszy, niech powie: Przychodź! A kto pragnie - niech przychodzi; a kto chce - niech darmo weźmie Wodę Życia.** Zaiste. Duch Święty wzywa każdego człowieka do skruchy oraz powrotu do Boga! Uczniowie Pana głoszący Ewangelię wzywają do tego samego! Kto pragnie – niech przychodzi, i darmo bierze zbawienie! Czy istnieją piękniejsze słowa?

**Tak mówi Ten, który to świadczy: Zaiste, szybko przychodzę.**

**Amen.**

**Przychodź Panie Jezusie.**

**Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa wśród was wszystkich.**

**Amen.**

cd. rozdział 6